

# Sprawozdanie stenograficzne

## z rozpraw galicyjskiego Sejmu krajowego.

### 15. posiedzenia 4. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 30. grudnia 1873.

**Treść:** Dalszy ciąg spisu petycyj wniesionych do Sejmu. — Udzielenie urlopu p. Mandyczewskiemu. — Interpelacya p. Słoneckiego do komisarza rządowego w przedmiocie kompetencji władz administracyjnych w sporach pomiędzy gospodarzami rolnymi i leśnymi a ich pomocnikami i najemnikami. — Odpowiedź komisarza rządowego. — Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem do ustawy państwowej względem zastosowania powszechnej ustawy górniczej do minerałów żywicznych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o projekcie budowy pralni i łazienek przy lwowskim szpitalu powszechnym. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wniosku względem funduszu potrzebnego na wykończenie budowy domu obłąkanych w Kulparkowie. — Pierwsze czytanie wniosku p. Antoniewicza o ułatwienie sprzedaży soli. — Drugie czytanie przedłożenia rządowego względem zaprowadzenia i wewnętrznego urzędowania ksiąg hipotecznych. — Przemówienia pp. Smolki, Splawińskiego, Madejskiego, Kowalskiego, powtórnie Smolki, Zyblikiewicza i Krzczunowicza w rozprawie ogólnej. — Odroczenie posiedzenia na popołudniu. — Dalszy ciąg posiedzenia wieczorem. — Rozprawa ogólna nad przedłożeniem rządowym w przedmiocie zaprowadzenia i wewnętrznego urzędowania ksiąg hipotecznych. — Przemówienia pp. Wesołowskiego, Erazma Wolańskiego, Józefa Jasińskiego, Krzczunowicza, Zyblikiewicza, Kowalskiego i sprawozdawcy. — Odrzucenie wniosku odraczającego p. Krzczunowicza. Wniosek p. Czerkawskiego w przedmiocie zaprowadzenia Wydziału lekarskiego na uniwersytecie lwowskim.

Początek posiedzenia o godzinie 11. min. 35  
przed południem.

Posłów obecnych 105.

Przewodniczący J. O. Ks. Leon Sapieha,  
Marszałek krajowy.

Sekretarze: Pp. Jasiński, Wereszczyński,  
Serwatowski i Antoniewicz.

Ze strony c. k. Rządu: J. W. Oswald  
Bartmański, Wice-Prezydent c. k. Namiestnictwa,  
i c. k. Radca dworu.

Ks. Marszałek: Ponieważ jest dostateczna liczba pp. posłów zebrana, więc otwieram posiedzenie. P. sekretarz odczyta protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz p. Serwatowski (czyta protokół czternastego posiedzenia z d. 29. grudnia).

Ks. Marszałek: Czy żąda kto głosu co do protokołu? (nikt) Ponieważ nikt głosu nie żąda, więc protokół przyjęty. Następuje spis petycyj.

Sekretarz p. Serwatowski (czyta):

Ciąg dalszy petycyj po dzień 29. grudnia 1873. do Sejmu krajowego wniesionych.

129. Mieszkańcy miasta Starejsoli przez posła Popiela o nieuwzględnienie prośby Rady gminnej o wyjednanie podwyższenia dodatków propinacyjnych.

130. Toczyński Tomasz właściciel realności w Repechowie przez posła Szczepańskiego, o uwolnienie uprzęgów od myta rogatkowego.

131. Zalesie gmina, przez posła Szaszkiwicza o odłączenie jej od gminy Olszan.

132. Tarnopol wydział powiatowy, przez posła hr. Koziębrodzkiego względem zaprowadzenia i wewnętrznego urzędzenia ksiąg hipotecznych mniejszych i większych posiadłości.

133. Gminy Kalnica i Serednie wielkie, przez posła Kerepina o zniesienie mesznego.

134. Rada gminy w Nowosielcy, przez posła Pietruszewicza o zniesienie monopolu soli.

135. Rada gminna w Pacykowie, przez posła Pietruszewicza o zniesienie monopolu soli.

136. Izba notaryalna w Krakowie, przez posła Rydzowskiego o uchwalenie ustawy względem założenia i wewnętrznego urzędzenia ksiąg hipotecznych.

Ks. Marszałek: P. Mandyczewski prosi o 5cio dniowy urlop, który mu na podstawie regulaminu udzielam.

Jest tu interpelacya do pana komisarza rządowego.

Sekretarz p. Serwatowski (czyta):

### Interpelacya

do p. komisarza rządowego.

Rozporządzenie Minist. z dnia 15. marca 1860 L. 73 zbioru ustaw państw. przekazuje załatwienia sporów pochodzących z umowy zawartej pomiędzy gospodarzami rolnymi i lasowymi z jednej a ich pomocnikami i najemnikami z drugiej strony kompetencyi władz administracyjnych.

Gdy skargi gospodarzy tak do c. k. Starostw powiatowych jako też Wydziałów pow. w powyższych sprawach wnoszone, pozostają bez skutku, śmiem zapytać pana komisarza rządowego, czy rozporządzenie na wstępie powołane, ma dotąd moc obowiązującą.

Lwów 30. grudnia 1873.

Stonecki. A. Golejewski. Kraiński. Hoszard. Smolka. Szumańczowski. Grocholowski. Koziębrodzki. Eust. Rylski. A. Hoppen. Dzwonkowski. Łoś. Emil Torosiewicz. Wereszczyński. Serwatowski. Piliński. Weissman. Dr. Rutowski.

Komisarz rządowy: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy: Na tę interpelacyę jestem w stanie zaraz odpowiedzieć. Rozporządzenie ministeryalne z 23. marca 1860 ogłoszone w dzienniku ustaw Państwa, przekazujące władzom politycznym załatwienie i rozstrzygnięcie sporów powstałych między gospodarzami rolnymi i lasowymi a ich pomocnikami i najemnikami, a to w wypadkach, jeżeli spory wytoczone były w ciągu trwania stosunku, jaki między nimi istniał lub też najpóźniej w 30 dni po rozwiązaniu tego stosunku pozostaje w całej mocy. Powstać jednak mogła wątpliwość czy na mocy ustawy gminnej nie przeszły sprawy te do zakresu gmin. §. 27 ust. gm. w ustępie g) stanowi, że policya nad czeladzią i wyrobnikami, nie mniej wykonywanie przepisów o czeladzi służebnej należy do własnego zakresu działania gminy. §. ten rozróżnia jednak wyraźnie sprawy policji od wykonywania przepisów o czeladzi; gdy tak sprawy policji jak i wykonywanie przepisów nad czeladzią służebną policza do własnego zakresu działania gmin, to nad wyrobnikami tylko policję policza do spraw gminnych. Ustawa gminna przeto w niczem tego rozporządzenia ministeryalnego nie zmieniła i władze polityczne mają obowiązek i nadal spory powstałe między gospodarzami

i ich pomocnikami i najemnikami rozstrzygać w własnej instancji wedle postanowień tego rozporządzenia ministerjalnego.

Oświadczenie to moje w odpowiedzi na wniesioną interpelację posłuży tym panom starostom za wskazówkę, którzy wedle interpelacji mogli mieć wątpliwość co do swej kompetencji w tych sprawach.

P. hr. Golejewski: Proszę o głos w imieniu komisji petycyjnej.

Ks. Marszałek: P. Golejewski ma głos.

P. h. Golejewski: Prosiłbym, aby Wysoka Izba owe petycje t. j. miasta Krakowa o umorzenie zaliczki 9.064 złr. 19 cnt. udzielonej przez rząd na wydatki choleryczne z funduszków krajowych, oraz p. Wisłockiego Emila o subwencję na cele literackie, odesłała do komisji budżetowej.

K. Marszałek: Jest wniosek, aby te dwie petycje odesłać do komisji budżetowej. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Przystępujemy teraz do porządku dziennego. Na pierwszym miejscu jest pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem do ustawy państwowej względem zastosowania powszechnej ustawy górniczej do minerałów żywiczych. Pan sekretarz odczyta.

P. Skwarczyński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Skwarczyński ma głos.

P. Skwarczyński: Wnoszę, aby ten projekt bez czytania odesłać do komisji górniczej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby ten projekt odesłać bez czytania do komisji górniczej. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, więc wniosek przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o projekcie budowy pralni i łazienek przy lwowskim szpitalu powszechnym. Sprawozdawca p. Haller ma głos.

Sprawozdawca p. Haller: Proszę, aby Wysoka Izba zechciała ten projekt bez czytania odesłać do komisji budżetowej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby ten projekt bez czytania odesłać do komisji budżetowej. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, wniosek przyjęty.

Następuje teraz z porządku dziennego punkt trzeci.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wniosku względem funduszu potrzebnego na wykończenie budowy domu obłąkanych w Kulparkowie. Sprawozdawca p. Haller.

Sprawozdawca p. Haller: Proszę, aby Wysoka Izba również i to sprawozdanie wraz z wnioskiem zechciała odesłać bez czytania do komisji budżetowej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby to sprawozdanie odesłać bez czytania do komisji budżetowej. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, wniosek przyjęty.

Następuje z porządku dziennego punkt czwarty, t. j. Pierwsze czytanie wniosku p. Antoniewicza o ułatwienie sprzedaży soli.

Wnioskodawca ma głos.

P. Antoniewicz: Wnesenie toje popyraty ne wydzu potreby; ono samoje za soboju promawlaje. Zostane meni zreszto ino dla pojasnienia dodaty, szczo uze pry dawnijszoy debati buło podneseno imenno szczo produkeya soły ne stoit w prawdywoj rozmirnosty do potreby konsumentiw. Konsumenta hołowno ludy, a hołownijske chodoba pozbawlenij sut czasto soły. Toj nedostatok dałby sia usunuty, jeslyby produkeyu soły pidneseno. Jest to zarazom jedyna moźlywaja doroha, szczo by kraj na tym skorzystał, a Wysokij skarb ne stratył, bo jesly produkeya bude pidnesenuju, to bez naraźenja skarbu na straty sil moze buty o mnoho tańsza.

Druhuj punkt wnesenja jest moze jeszcz ważnieszij, imenno, szczo teperisznyi formy, w jakich wyrabiajut sil sut nepraktycznyi, hołowno dla wywozu. Topki sut za mały i duze powoły pry chodyt tak zwany solarom ładowaty swoi wozy soleju. Dlatoho dije sia czasto, ze ony na tóju sil dniamy a nawet tyźdniamy czekajut. Jesly Wysokie prawytelstwo pozwołył, szczo by sil netilko w małych topkach ale w bilszych topkach, tak zwanych hurmanach, w boczkach, ile miszkach prodawała sia, tohdy o mnoho skorsze mehlyby wsi.

Obacz al. XLIX.

Obacz aleg. LI.

Obacz al. LIII.

Obacz aleg. I.

ktoryi przyjeżdżają po sil, ju naładowały i dlatoho ne trebaby tak dołho dniamy i tyźdniamy czekaty,

Znaju z własnoho doświdzenia, szczo czasto firy, kotoryi wyjeżdżają po sil muszūt z odnoj do druhoj żupy jichaty, szczo by sil dostały. Kilka razy howoryłem z solaramy, kotoryi jizdją z Lacka do Drohobyczy, z tamtuda do Stebnyka, a ze Stebnyka do Bołechowa i tam doperwa po dołhym czekanju otrymały sil. W odnym mistey ne buło soły na składi, w druhim buło za mnoho woziw i tra buło za dołho czekaty.

Netylko dla prewozu w kraju ałe i dla wywozu za hranyciu bułoby o mnoho korystnijszym, szczo by sil produkowano netylko w topkach.

Ja bułbym w sostojanju wykazaty datamy statystycznemy, jak wywozy soły za hranycu naszeho kraju sia umenszają a ne pobilszają, chotiaby sia zdawało, szo pry teperisznoj komunikacyi powinny sia pobilszaty.

Z naszych żup szła sil do Morawi i Czech, uže teper toj wywiz ustaje, nedlatoho, jakoby sil buła hirszoju abo doroższoj, tylko dla toho, szczo transport je utrudnenyj.

Takuju topku soły treba maty czasto 15 do 20 razy w rukach, zanim pryjde do prawdywoho użytku. Kilko czasu tratyt sia na tym. Sil w topkach czasto pidlahaje uszkodzenju, nadłamyt sia kawałok, uže topka maje menszu wartiść. Jeste w magazynach je mokro, czasto sil sia topyt i rozpadaje sia, a handlari ne mohut ju wywezty za hranyciu.

To sut hołownyi przyczyny, dlaczocho posta-  
wyljem moje wnesenje.

Chotiłbym, aby to buło, jako dodatek do uchwały z dnia 29. nowembria zapadłoj.

Wnoszu, szczo by wnesenje moje odesłaty do komisji administracyjnoj, kotoraby chotiła w najkorotszym czasi predložyty swoje dobre mninje o tym.

Ks. Marszałek: Wnioskodawca proponuje, aby jego wniosek odesłać do komisji administracyjnej. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, wniosek przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Drngie czytanie przedłożenia rządowego względem zaprowadzenia i wewnętrznego urządzenia ksiąg

hypotecznych. Sprawozdawcą jest p. Dr. Rydzowski.

Komisarz rządowy: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy: Pozwalam sobie przedstawić Wysokiej Izbie radcę Wyższego sądu p. Szymanowicza, który jeżeli zajdzie potrzeba, zabierze imieniem rządu głos w sprawie urządzenia ksiąg hypotecznych.

Sprawozdawca p. Dr. Rydzowski: **Obacz al. LIII.**  
(czyta) sprawozdanie komisji prawniczej.

Sprawozdawca p. Dr. Rydzowski (po przeczytaniu): Muszę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że po wydrukowaniu sprawozdania komisji spostrzegliśmy wiele omyłek drukarskich, które się tam wcisnęły. Dlatego rozdane zostały sprostowania tak sprawozdania jak i tekstu ustaw, według których jak mniemam, panowie już sobie sprawozdania poprawili. **Ob. aleg. LIV.**

Jednak wypada mi podyktować jeszcze niektóre pomyłki drukarskie i niektóre zmiany poczynione przez komisję. Panowie będą łaskawi właściwe miejsca sobie uzupełnić. I tak:

W napisie i paragrafie 1. zgodziła się komisja na to, aby po wyrazie ksiąg hypotecznych położyć w nawiasie „gruntowych“, a to jedynie dla oznaczenia tego, że księgi hypoteczne to samo oznaczają, co rząd nazwał „Grundbücher“.

W paragrafie 3. ostatnie dwa ustępy, przełożyć należy. Ustęp przedostatni, który brzmi: W razie potrzeby założone będą księgi dodatkowe dla każdej księgi głównej z osobna“ trzeba uczynić ostatnim a w skutek tego ustęp ostatni stanie się ustępem przedostatnim.

W paragrafie 10. w wierszu 5. jest powiedziane „w rozrządzeniu“, proszę poprawić na „w rozrządzaniu“.

W paragrafie 14. jest powiedziane „ksiąg gruntowych“ (ostatnie słowo na 7. stronnicy) proszę to poprawić na „ksiąg hypotecznych“.

W paragrafie 16. pierwszy wiersz brzmi tak: „Dla przygotowania dochodzeń w każdej gminie katastralnej...“ Proszę zamiast tego napisać: W celu przygotowania dochodzeń dla każdej gminy katastralnej...“

Dalej w tymże samym paragrafie w wierszu 4. jest wydrukowane „gimie“ zamiast „gminie“.

W tymże wierszu po wyrazie „posiadaczy“ proszę położyć zamiast przecinka, średnik.

W tymże samym paragrafie w ostatnim wierszu proszę po wyrazie: „katastralnej“ dodać wyraz: „z wyciągami protokołów parcelowych“.

W paragrafie 19. w pierwszym ustępie, w ostatnim wierszu zamiast „gruntowych“ proszę napisać „hypotecznych“.

W paragrafie 21. w ustępie 3. w wierszu drugim po wyrazie „hypoteczne“ proszę położyć przecinek.

Teraz proszę panów w tymże paragrafie ostatnie dwa ustępy połączyć, aby ostatni ustęp nie tworzył osobnej alinei.

W tymże samym paragrafie pod liczbą 5. powiedziano „tudzież wiejskich i miejskich służebności“. Zamiast tego proszę napisać „gruntowych i domowych“. To samo będzie w paragrafie 22.

Te są te poprawki, które koniecznie sprostować należy.

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta.

P. Smolka: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Smolka ma głos.

P. Smolka: Nie ma zapewne nikogo w tej Wysokiej Izbie, któryby nie był uczuł zadowolenia na samą myśl należytego urządzenia ksiąg gruntowych w naszym kraju, nikogo, któryby nie był przyjęty radością, że nareszcie mamy dostać ustawę, która zapobiegnie tej od dawna już uczutej bardzo ważnej potrzebie, aby nareszcie także posiadacze małych wiejskich majątkości korzystać mogli z kredytu hipotekarnego, czem im daną będzie możność wyrwania się ze szponów lichwy, towarzyszącej zazwyczaj kredytowi nieopartemu podstawą hipotekarną; że zresztą księgi hipoteczne w ogóle urządzone być mają wedle wymogów postępowego ustawodawstwa w tej mierze.

Po przeczytaniu pracy komisyi prawniczej powstaje jednak pod wielu względami wątpliwość, czyli te cele wszystkie będą mogły być osiągnięte w całości i w czasie krótkim, a to bez niebezpieczeństwa interesowanych i bez ofiar może zanadto

wielkich, nie będących w stosunku z korzyściami spodziewanymi.

Nie można zaprzeczyć, że praca komisji prawniczej o ile jest zgodną z przedłożeniem rządowem ma wielkie zalety pod wielu względami. Mianowicie niektóre zmiany odnoszące się do dzisiejszego prowadzenia ksiąg hipotecznych są pożądane i bardzo pożyteczne.

Jako najważniejszą zmianę pod tym względem uważam zaprowadzenie karty stanu majątkowego, której nieistnienie był wielkim brakiem, także co do naszej tabuli krajowej zachodzącym; albowiem z tabuli krajowej nie można było powziąć żadnej wiadomości o tem, co dobra jakie mogą być warte, jaka jest ich rozległość i co w ogóle te dobra przedstawiają.

Wprawdzie można i dziś dokładne w przebliżeniu na podstawie cen kupna, sprzedaży sobie urobić wyobrażenie o wartości majątku, ale zachodzi zawsze niepewność czy cena podana jest umiarkowana, czy wygórowana czy też może sfingowana, jak to się bardzo często dzieje.

W bardzo wielu wypadkach nareszcie następuje zmiana własności na mocy stosunków nieodpłatnych, nie dających podstawy do poznania wartości w przybliżeniu nawet. Temu brakowi karta stanu majątkowego w zupełności zaradzi, zwłaszcza, że będzie zawierać daty czerpane z protokołów i map katastralnych. Będzie więc tam uwidoczniła rozległość majątku, gatunki kultury, ile zawiera majątek lasów, ról, łąk i t. p.

Jest to jedna ze zmian bardzo ważnych i pożytecznych, zarówno jak i inne zaprojektowane wielce pożądane zmiany odnoszące się do dzisiejszego prowadzenia ksiąg gruntowych, które należy uważać za pomyślne. Jednakże jedna mianowicie zmiana, jaką komisya prawnicza zaprowadzić usiłuje, a to w dzisiejszem urządzeniu i składzie naszej tabuli krajowej jest, zdaniem mojem przynajmniej, myślą zupełnie nieszczęśliwą i nieodpowiadającą potrzebom kraju naszego. Jedna jest tylko okoliczność za tą zmianą przemawiająca, ta mianowicie, iż powstałaby w skutek tego zgodność kompetencyi instancyi realnej i hipotekarnej, ale wiele jest względów zdaniem mojem ważniejszych, które nakazują, aby tabula krajowa na teraz przynajmniej w tym samym składzie i swej kompetencyi zatrzymaną została.

Rozdzielenie Tabuli krajowej doraźne, przez komisję prawniczą zaproponowane, ma bardzo wiele ujemnych strón, mianowicie:

1. Nie odpowiada ono celowi, dla osiągnięcia, którego służyć mają w ogóle księgi publiczne;
2. nie odpowiada celowi należytego sprawowania sprawiedliwości;
3. nie odpowiada wymogom ekonomiczno-społecznym;
4. ani finansowym;
5. ani nareszcie politycznym.

Nie odpowiada ten rozdział celowi, dla którego służyć mają w ogóle księgi publiczne, albowiem celem ich między innymi jest danie pewności i możności przekonania się na pierwszy rzut oka w jednej chwili o stanie majątkowym hipotekarnym jakiejś osobistości. Otóż zachodzi tu ta wielka wada i niedogodność, że jeżeli kto posiada więcej dóbr położonych w okręgach rozmaitych trybunałów I instancji, to nie będzie można nigdy w jednej chwili przekonać się, jaki jest stan majątkowy hipotekarny pewnego właściciela dóbr nieruchomości, albo też wierzytelności hipotekarnych, a co najmniej przekonanie się w tej mierze będzie z wielkimi kosztami, również z utratą czasu połączone, a przecież nigdy absolutnej pewności nie da; — w rachach zaś, gdzie jedna chwila decyduje, straty materialne interesowanych staną się nieuniknione.

Powiedziałem dalej, że zaproponowany podział Tabuli krajowej nie odpowiada celowi należytego sprawowania sprawiedliwości pod względem spraw hipotekarnych. — Zachodzi tu ta okoliczność, że jeżeli kto posiada więcej dóbr rozrzuconych po rozmaitych okręgach sądów kolegialnych, a nie uwidocznili czy to przypadkowo czy z namysłu nawet simultanność swego posiadania tabularnego, — jeżeli mówię w takich razach zachodzi potrzeba obciążenia całości majątku tabularnego, obejmującego więcej takich dóbr i wierzytelności hipotekarnych, — a nawet w przypadkach uwidocznienia zbiorowości hipoteki, — bezpieczeństwo praw tak wierzycieli, jakoteż dłużników, nigdy nie będzie mogło być przestrzegane z tą ścisłością i z wykluczeniem wszelkiej możliwości straty, jak to dziś możliwym jest przy istnieniu jednej Tabuli krajowej.

Dotychczas dało się to osiągnąć ze skutkiem absolutnej pewności jednym podaniem, wnie-

siem do jednego sądu krajowego lwowskiego. Teraz będą musieli wierzyciele szukać po całym kraju majątek tabularny właściciela obdłużyć się mającego, — alboważ chcący płacić dług zainstalowany na różnych swych majątkościach, będzie zawsze w tej niepewności, czy kto przed chwilą płacenia nie zaonerował przy innym sądzie zapłaconą wierzytelność, — i nic w tej mierze nie pomoże równoczesne udawanie się do rozmaitych sądów. Pojmiecie Panowie, ile to czasu i pieniędzy na tem się straci. Jakie jeszcze przytem zachodzi niebezpieczeństwo, jeżeli kto zechce exonerować alboważ obciążyć jaki majątek zbiorowy, położony w okręgach kilku trybunałów, zamiast wnieść we Lwowie jedno podanie z absolutną pewnością wykluczenia wszelkiego zawodu, musi on się udawać równocześnie nibyto (co jest niemożliwym) do kilku sądów po kraju rozrzuconych, absolutnej pewności uniknienia zawodu przecież nigdy mieć nie może, a w wypadkach, gdzie nie dzień ani godzina ale chwila, numer jeden często rozstrzyga, zaproponowane urządzenie tabuli, może być przyczyną nie dających się powetować ogromnych strat. Mnie się zdaje, że korzyść takiego rozdziału, o której na wstępie wspomniałem, przeważoną zostaje o wiele wadami tu wylicznymi.

Nie odpowiada ten rozdział celowi należytego wymierzenia sprawiedliwości także dlatego, że rozdział ten jest dziś po prostu nie wykonalny dla braku ludzi w zawodzie tabularnym należycie wykształconych, którzyby taką tabulę rzeczywiście prowadzić mogli porządnie wedle wymogów ustawy, w tytu po krajach rozrzuconych miejscowościach. Wiem, że we Lwowie przy Tabuli krajowej, nadającej tak wielką praktykę tabularną, a która jedynie jest szkołą dla urzędników tabularnych, ledwie kilku istnieje zupełnie i wszechstronnie uzdolnionych tabularzystów, którzy gruntownie obznajomieni są z tym przedmiotem, reszta są to albo dyurniści, albo urzędnicy niskiego rzędu, którzy jakkolwiek także do pewnego stopnia uzdolnieni, obejść się nie mogą bez kierownictwa tych kilku bardzo uzdolnionych praktykantów, wykonując pod tychże dozorem wszystkie czynności do zakresu Tabuli krajowej należące.

Dzisiaj mamy 10 trybunałów I instancji, a zamierzamy liczbę tę powiększyć; z czasem zaś ma przyjść do utworzenia trybunałów I instancji w każdym dawniejszym obwodzie, więc będzie ich 19. Z kąd też panowie dostaniecie tyle indy-

widuoń zdatnych, którzyby byli w stanie prowadzić tyle tabul porządnie i trybem jednolitym; — jest to absolutną niemożliwością dać każdej tabuli obwodowej choćby jednego na dyrektora zupełnie uzdolnionego urzędnika. Teraz wyobraźcie sobie panowie, jaka powstanie i powstać musi różnorodność w prowadzeniu tych ksiąg. Jestem przekonany, że w każdej tabuli obwodowej inna zapanuje manipulacya zwłaszcza przy wytworzyć się mającej dopiero nowej praktyki wedle nowej ustawy, skoro za panowaniem dotychczas obowiązujących ustaw, bardzo pilne czuwanie w jednym i tym samym urzędzie wymaganem było, aby jednolitość w prowadzeniu ksiąg nie była nadwierzona. — Dziś tyle urzędów po kraju rozrzuconych, a do tego dopiero wytworzyć się mająca nowa pratyka tabularna! — to też nie dajęcem się uniknąć następstwem będzie: chaos i największe zamieszanie w prowadzeniu ksiąg tabularnych i tegoż smutne skutki.

Panowie, którzy mieliście sposobność poznać tabulę krajową wiecie, że zachodzą nieraz takie trudne zadania do rozwiązania, że formalne odbywają się sesye tych kilku uzdolnionych urzędników, aby je rozwiązać. Gdzież w takich razach a nawet w załatwieniu zwykłych agendów tabularnych, — przy braku dostatecznej liczby zupełnie uzdolnionych tabularzystów i przy rozszerzeniu Tabuli po całym kraju, może być mowa o jednolitości w manipulacyi. Powstanie w skutek tego chaos niesłychany, a jako konieczne następstwo tego upadek, a co najmniej zachwianie wiary w księgi publiczne.

Zupełnie naturalne — a nawet potrzebne jest dotychczas istniejące odosobnione prowadzenie tabuli dla księstwa krakowskiego i przeprowadzenie nowych urzędów stosownie do uchwałić się mającej nowej ustawy nie pociągnęłoby żadnych trudności za sobą, ponieważ tabula krakowska zawsze była osobną i nigdy nie miała wspólnego z Tabulą krajową, zaś zupełnie inne miała urządzenia jak n. p. wspólną księgę główną tak co do majątków wiejskich jak i miejskich.

Za odpowiednie istniejącym stosunkom a zatem za pożyteczne uważam pozostawienie osobnej Tabuli dla księstwa krakowskiego, ale żeby tabulę krajową znieść i rozdrobnić instytucję, która przeszło stuletnią na istotnych potrzebach kraju i interesentów wyrobioną praktykę ma za sobą, aby to uczynić już dziś, kiedy to tylko ze szkodą

wielką interesentów staćby się mogło, na to nigdy nie mógłbym się zgodzić.

Panowie proszę tylko uważać że stosunki majątkowe i tabularne w Galicyi są zupełnie odrębne od wszelkich innych podobnych stosunków zagranicznych. Wiemy to ze służby publicznej, i ja byłem w takiej służbie publicznej, która miała z tabulą krajową wiele do czynienia; wiem zatem że jeżeli z obcej prowincyi bardzo zdolni prawnicy, można powiedzieć znakomitości prawnicze przychodzili do kraju, to nie mogli sobie dać rady z naszą tabulą krajową, (wesołość), byli pod tym względem, jak to powiadają, jakby w lesie i zawsze nas krajowców radzili się jak sobie postąpić należy. Nie ludźcie się Panowie może tem, że jak zabraknie ludzi uzdolnionych w kraju naszym, przyjdą „von draussen“; ale nic ci nie poradzą, już nie mówię dla braku świadomości języka, ale dla szczególnych co do rzeczy tabularnych zachodzących stosunków krajowych. Wiele to aż do naszego czasu jest spraw od wieku prawie ciągnących się, a mających styczność z ogromem dóbr tabularnych, — spraw, które a to każda z osobna dla należytego wyrozumienia wymaga mozolnego studyum; — mam na myśli owe olbrzymie pertraktacje krydalne Rzewuskich, Bargunów, Kossakowskich, Potockich Radziwiłłów! — a sprawy tabularne dóbr, części cząstek i cząsteczek dóbr pochodzących z exdywizyi lub tradytorycznych possessyi według prawa polskiego! To są rzeczy, o których obcy wyobrażenia nie mają. Więc twierdzą, jeżeli panowie podzielicie tabulę krajową, zniszczycie tę dziś wzorowo prowadzoną instytucję krajową zupełnie, a utworzycie jakąś chromą instytucję, w którą nikt nie będzie mógł mieć wiary, aż ta kiedyś może zapanuje, okupiona jednak niezawodnie wielkimi stratami pojedynczych, a większą jeszcze szkodą dla kraju.

Więc pod tym względem protestować bym musiał jak najmocniej przeciw zamierzonemu podziałowi Tabuli krajowej dziś już wykonać się mającemu, — i w tej mierze łączę się z przedłożeniem rządowem, które tego rozdzielenia nie dopuszcza, Wprawdzie przedłożenie rządowe nic nie wspomina o potrzebie odosobnionego prowadzenia tabuli krakowskiej, co za konieczne uważam, i w tym tylko szczególe różni się mój wniosek od przedłożenia rządowego.

Powiedziałem dalej, że taki podział Tabuli krajowej, nie odpowiadałby także wymogom ekonomiczno-społecznym a to dlatego: Właściciel ma-

jętności większych na prowincyi jeżeli się musi uciekać do drobnego kredytu to do tego tabuli nie potrzebuje, taki bowiem drobny kredyt znajdzie bez podstawy hipotecznej na miejscu, bo sąsiedzi wiedzą jak kto siedzi, a przy drobnych stosunkowo sumach, koszt i zachód z powodu hipotekowania konieczny, nie opłaciliby się, więc jeżeli nie o wiele idzie to dostanie kredyt na miejscu, bez potrzeby, ażeby ten który kredyt użycza, zajrzał do tabuli i dlatego jeździł do Lwowa; ale jeżeli idzie o tak zwany wielki, wyczerpujący hipotekę kredyt hipoteczny, to go gdzie indziej a zwłaszcza na prowincyi nie zasiągnie tak łatwo jak we Lwowie, tu gdzie istnieją wielkie hipoteczne instytucje krajowe i zamieszkują kapitaliści, którzy wielkie kredyty dają i tutaj na miejscu mają tabulę pod ręką.

Wiemy jaką banki hipoteczne wartość kładą na to, ażeby tabulę krajową mieć we Lwowie, wiemy, że banki i prywatni chociaż wiedzą o tem, jak dokładnie przez naszą Tabulę krajową wydawane bywają wyciągi hipoteczne, przecież nie dają jeszcze zupełnej wiary temu co wyciąg hipoteczny wyraża, — tylko przed wypłatą pożyczki jeszcze z osobna każą w tabuli swoim doradcom prawnym przekonywać się czy jaka pomyłka lub przeszkoda nie zaszła i jak rzeczy wykonane zostały.

Tak banki więc i więksi kapitaliści zazwyczaj w stolicy kraju znajdujący się, będą musieli utrzymywać swoich prawnych wszędzie, gdzie istnieją Tabule, — żadnej więc nie ma wątpliwości że tym sposobem tak zwany kredyt większy zostanie znacznie obdrożonym, zwłaszcza że banki i bankierowie którzy we Lwowie pożyczają na większe hipoteki, dziś musieliby bez wątpienia w każdym przypadku wysyłać swoich czy to agentów czy prawnych doradców na prowincye dla przekonania się jak tam rzeczy w tabuli przeprowadzone zostały, kiedy jak już poprzednio wykazałem, to dla braku sił i należyście wykształconych urzędników, to dla koniecznego zapanowania nieporządków i niejedności w prowadzeniu ksiąg hipotecznych, takowe nie zasługiwałyby na wiarę.

Powiedziałem także, że zaproponowany podział Tabuli krajowej nie odpowiada wymogom finansowym; w tej mierze zdaje mnie się, nie potrzebuje wiele przemawiać do szanownych panów, bo każdy przyzna jaki ogrom pensyi i nakładów nastąpić by musiał gdyby tyle tabul prowincjonalnych w życie weszło, i gdy przyjdzie przepisać tyle tysięcy ksiąg z owego czasu, kiedy nie były prowadzone osobne

księgi wedle obwodów, — tudzież z powodu, że dzisiejsze okręgi Trybunałów I. instancyi, mają zupełnie inną konfigurację, mieszczą w sobie po wielkiej części inne miejscowości, niż dawne obwody. Jakkolwiek powiedziano że wprowadzenie i urządzenie ksiąg nie powinno kosztów przysparzać gminom, to jest przecież tylko pozorem nieobciążeniem, bo koniec końców te koszta nie płaci przecież nikt inny, jak tylko ci którzy płacą podatki, więc podatki będą musiały być powiększone ażeby tym wymogom zadość uczynić. Pensye zapewne nie małe dla urzędników tabularnych, nie małe dla tego, gdyż nie wypada głodnym powierzyć czuwanie nad bezpieczeństwem obcych majątków pożyczająco ogromne sumy i zupełnie bezużytecznie, bo jak już wytłumaczyłem, niepodobieństwem jest ażeby dzisiaj mieć można tyle urzędników zdolnych którzyby w całym kraju jednolicie prowadzili księgi hipoteczne, a obecny stan rzeczy co do Tabuli odpowiada zupełnie potrzebie interesowanych i kraju.

Powiedziałem również że za niekorzystny uważam ten podział także pod względem politycznym, a to dlatego, że podział Tabuli krajowej uważać muszę jako bardzo wiele znaczące przygotowanie do podziału kraju na departamenta. Już panowie bezpośredniemi wyborami do Rady państwa był wielkiej doniosłości krok w tej mierze zrobiony. Jeżeli panowie jeszcze administracją i to sądową także tak podzielicie jak to właśnie także odpowiada okręgom wyborczym do Rady państwa, wtedy nie będzie nic więcej potrzeba, jak powiedzieć że kraj i tak już we wszystkich swoich interesach żywotnych i stosunkach administracyjnych jest podzielony, niech więc nie będzie kraju, tylko od władzy centralnej w Wiedniu wprost zawisłe departamenta. Otóż pod tym względem jest podział Tabuli krajowej także experimentem niebezpiecznym i także bezsprzecznie do odrzucenia.

Można być tak bardzo decydnym przeciwnikiem, jakim jestem, scentralizowania władz i wszelkich gałęzi życia publicznego i społecznego w pewnych miejscowościach po zagranicami kraju leżących a przecież być zwolennikiem skupienia niektórych gałęzi życia narodowego, państwowego i społecznego w pewnej miejscowości, zwłaszcza w stolicy własnego kraju. I otóż tutaj zachodzi ostatnia ta okoliczność. Można być za tem, że instytucya, która od 100 lat istnieje i bardzo dobry wpływ wywarła na stosunki, jakie właśnie istniały zachowana była jeszcze tak długo, jak długo zmia-



na w tej mierze będzie mogła nastąpić bez szkody interesowanych, a to nie dlatego, ażeby stworzyć jakiś przywilej dla stolicy albo ażeby ją faworyzować z czyjąś szkodą, tylko dlatego, iż z natury rzeczy wypływa, że instytucja ta w stolicy kraju jako w ognisku życia społecznego, politycznego i finansowego winna być utrzymaną tak długo jak długo to, jak w obecnym przypadku jest z korzyścią interesowanych i dla kraju. Otóż z tego wszystkiego wypływa, że jakkolwiek nie jestem przeciw temu, ażeby była dana podstawa dla przyszłej organizacji hipotecznej co do dóbr Tabulą krajową objętych, i owszem jakkolwiek się zgadzam ze sposobem w jaki te podstawy oznaczone zostały, mające służyć dla doraźnego zaprowadzenia ksiąg gruntowych po miastach i wsiach, chociaż małą mam nadzieję, żeby to w krótkim czasie nastąpić mogło, zwłaszcza jeżeli zaabsorbujemy i czas i fundusze dla wprost szkodliwego podziału doraźnego Tabuli krajowej, — to jednak nie zgadzam się absolutnie z zaproponowanym rozdziałem tabuli krajowej, tak jak z drugiej strony jestem na pozostawieniu oddzielnej tabuli krakowskiej. Zgadzam się również z niektórymi urządzeniami, które zaproponowane zostały tak przez rząd, jakoteż przez komisyję jak n. p. zaprowadzenie kart stanu majątkowego a rozumie się nawet w tabuli krajowej i inne ulepszenia w prowadzeniu ksiąg hipotecznych.

Poprawka w duchu mego przymówienia, a należąca właściwie do §. 3. ustawy brzmi tedy. „Wykazy hipoteczne obejmujące tabularne posiadłości ziemskie, — z wyjątkiem posiadłości W. ks. Krakowskiego, tworzą razem jedną księgę główną.“ — Zapowiadam tę poprawkę, a właściwie należałoby przy specjalnej rozprawie stawiać ją, lecz obawiam się, że przez stawianie takich a zapewne więcej jeszcze poprawek, tak dorywczo wypowiedzianych, cierpieć by mogła jednolitość całej ustawy, stawiam więc wniosek, ażeby poprawka moja odesłana była do komisji prawniczej, któraby miała przedłożyć na nowo wypracowaną ustawę z uwzględnieniem mej poprawki i w tej mierze przytoczonych uwag.

Ks. M a r s z a ł e k : Wniosek p. Smolki poddam do poparcia. Kto więc popiera wniosek p. Smolki zechce wstać. (Popierają). Jest dostatecznie poparty.

P. Spławiński ma głos.

P. Spławiński: Nie chcę tutaj wykazywać wartości ustawy, która właśnie leży na stole

Wysokiej Izby, nie chcę wykazywać zbawionego wpływu jaki ta ustawa, gdy uchwaloną zostanie wywrze na stosunki naszego kraju, na podniesienie wartości ziemi, na ustalenie i podniesienie poszanowania swojej i cudzej własności, zwłaszcza jak zbawienny wpływ wywrze na posiadłości mniejsze, gdyż ważność ta jest powszechnie uznaną i tak jasną, że dowodów nie potrzebuje, chcę tylko odpowiedzieć p. Smolce, ponieważ będąc także obeznany dokładnie z ustawami tabularnymi, i zastanawiając się nad przedłożoną nam ustawą, doszedłem do wprost przeciwnego wniosku, aniżeli z tej ustawy wyciągnął p. Smolka, a mianowicie, że rozdzielenie tabuli lwowskiej daleko więcej odpowie celowi ksiąg gruntowych, jak terazniejsza tabuła odpowiada, że daleko więcej ułatwi wykonywanie sprawiedliwości, że nawet pod względem ekonomicznym będzie korzystniejszym, a we względzie finansowym nie pociągnie za sobą takich kosztów o jakich p. Smolka wspomina, nareszcie, że rozdzielenie tabuli nie ma żadnego związku z departamentami pod względem politycznym.

Niema też tu prejudykatu, aby kraj stracił charakter kraju koronnego i był podzielony na jakieś tam departamenty.

Prawdą jest, że najważniejszą podstawą ksiąg gruntowych jest jawność i przystępność, tj. aby każdy w jak najkrótszym czasie na pierwszy rzut oka mógł się przekonać o stanie majątku, a właśnie jeżeli tabuła krajowa cała skoncentrowana jest we Lwowie, celowi temu urządzenie takie nie odpowiada i niweczy cel ten. Bo pytam się panów, jeżeli kto np. od Oświęcimea albo od Białej chce się przekonać o stanie swego majątku, to jest to trochę za daleko rzucić okiem z tamtych stron do Lwowa. Musi on jechać w tym celu do Lwowa, lub udawać się tam piśmiennie o potrzebne wyjaśnienia.

Czyż nie są tu widoczne ogromne trudy i koszta? Skoncentrowanie zatem takie nie odpowiada celowi głównemu, tj. aby się na pierwszy rzut oka każdy mógł przekonać o stanie swego majątku.

Również co się tyczy wykonywania sprawiedliwości, tabuła krajowa razem połączona wielką jest przeszkodą w tym względzie. Jak panom bowiem wiadomo, wszystkie spory dotyczące się dóbr, podzielone dziś są na sprawy realne i tabularne.

Te sprawy tak ściśle są z sobą w praktyce i w teorii połączone, że rozdzielenie ich jest praw-

dziwą anomalią. Sąd realny koniecznie potrzebuje stykać się z tabulą, nie mając tej tabuli na miejscu, musi we wszystkim odnosić się do Lwowa, musi koniecznie żądać ekstraktów tabularnych, i takowe uzupełniać bez końca. Przypatrzmy się tylko w razie sprzedaży jakich dóbr, w razie pertraktacji indemnizacyjnych i spadkowych, jakie wynikną zwłoki i straty z powodu skoncentrowania tabuli we Lwowie, i jakie będą niedogodności, na jakie straty zwłaszcza wszyscy byliby narażeni w razie zniesienia propinacyi.

Hypoteki simultanne, o jakich poseł Smolka mówi, zupełnie nie usprawiedliwiają skoncentrowania tabuli krajowej, bo one z samą tabulą nic nie mają do czynienia, tabula na nie wpływu nie wywiera, a tylko sądom realnym, robią te hypoteki simultanne trudności.

Powiedział dalej p. Smolka, że rozdzielenie tabuli krajowej, pod względem ekonomicznym będzie bardzo szkodliwy wpływ na nasz kraj wywierało. Jeszcze wtedy, kiedy kontrakty lwowskie były w wysokim stopniu rozwinięte, tabula krajowa może jaki taki wpływ miała na stosunki krajowe i rzeczywiście ułatwiała ruch pieniędzy.

Dziś, gdy te kontrakty upadły, dziś kiedy ruch pieniężny nie koncentruje się wyłącznie we Lwowie, ale rozszerzył się po całym kraju, kiedy instytucje finansowe i bankierowie mają filie i siedziby swe i w innych miastach kraju i tam są niezawisłe (że tylko wspomnę o banku kredytowym w Krakowie itd.) kiedy ruch kredytowy wszędzie jest widocznym, należy według mego zdania rozdzielić tabulę krajową, aby przez to i kredyt dla każdego przystępniejszym uczynić. Tabula krajowa przez to, że będzie przy każdym sądzie realnym, i że będzie położona bliżej każdego pojedynczego właściciela i ciała tabularnego, niewątpliwie wpłynie korzystnie na podniesienie i rozwój instytucyj kredytowych i samego kredytu.

Nadmienić tu jeszcze muszę, że kredyt hypoteczny nie na tem nie straci, jeżeli tabula krajowa będzie rozdzielona, bo kredytu tego nie szukamy wyłącznie tylko we Lwowie, albowiem prawie 2/5 ciężarów hypotecznych pochodzi teraz z zagranicy. Gdybyśmy wychodzili z zapatrywania p. Smolki, natenczas dla tych mniemanych korzyści nie we Lwowie, ale w Wiedniu dla całej Austrii lub w końcu dla całej Europy należałoby jedną tabulę zaprowadzić. Sądzę, że powody przytoczone przez p. Smolkę nie zasługują na uwzględnienie.

Nie ma też najmniejszej obawy, aby koszta założenia oraz rozdzielenia tabuli były tak wielkie, żeby aż podniesienia istniejących podatków wymagały, bo tak wielu znów urzędników do prowadzenia tabuli przy sądzie realnym nie potrzeba. Z jednej strony jest wielu urzędników we Lwowie, którzy się następnie rozdzielią. Prócz tego mamy bardzo wielu ludzi, którzy pozdawali egzamina na urzędników tabularnych, a nie mają żadnego umieszczenia. Zresztą już i teraz przy każdym sądzie realnym istnieją tabule miejskie i posiadają swych urzędników — w razie przydzielenia sądom realnym tabuli krajowej, będzie więc tylko potrzeba niewielkiego ich pomnożenia. Nareszcie o to wszystko nie powinna nas głowa boleć, bo rzeczą rządu jest postarać się o ludzi odpowiednich do prowadzenia ksiąg hypotecznych.

Nie ma obawy, aby z tego powodu zostały nałożone jakieś podatki, bo do tych urządzeń źródła finansowe państwa wystarczą.

W końcu wspomnieć muszę, iż p. Smolka może być spokojnym, jeżeli zechce, może sobie mieć tabulę krajową czy we Lwowie, czy w Stanisławowie, czy gdzie mu się będzie podobało bo §. 5. powiada, że pod pewnymi warunkami może być kilka posiadłości do tego samego właściciela należących w jedno ciało hypoteczne połączone. Więc, jeżeli komu będzie zależało na tem, aby miał wszystkie dobra zahypotekowane we Lwowie, może zestawić tabulę swoją we Lwowie, lub gdzie mu się to będzie wydawało odpowiednem.

Musimy i to uwzględnić, panowie, że jeżeli tabula krajowa jaką korzyść przynosi, to tylko kilku posiadaczom większym, którzy w różnych sądach realnych mają swe dobra. Takich jednakże jest część mniejsza. Dla mniejszych posiadaczy tabula krajowa jest bez użytku, bo ci nie mogą wielkiego kredytu zaciągać, nie mogą też z tabuli korzystać, kiedy tymczasem, gdy będą mieli tabulę przy sobie, wielką będą mieli wygodę.

Z tych tedy powodów zalecam przedłożenie rządowe zmodyfikowane przez komisją prawniczą i przejście do specjalnej debaty.

P. Kowalski: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Poneże może kto bude protiv wneseniu komisji promawlaty, otże ja upra-

szaju, aby toj zabrał perwszy hołos, ja budu promawlaty za wnesieniem komisyi.

Ks. Marszałek: Zapisani są do głosu: pp. Zyblikiewicz, Wesołowski, Jasiński, Całkowski i Madejski. Więc zapytuję, którzy z panów będą przemawiali przeciw projektowi komisyi, a którzy za projektem, aby zechcieli mi to oświadczyć, że-bym im stosownie do regulaminu na przemian głosu udzielał.

P. Madejski: Ja tylko w jednym kierunku będę przeciwny projektowi komisyi.

P. Zyblikiewicz: Ja jestem za projektem.

P. Całkowski: Ja za wnesieniem komisyi.

P. Józef Jasiński: Ja także za projektem.

Ks. Marszałek: Zatem p. Madejski teraz ma głos.

P. Madejski: Jeżeli porównam projekt do ustawy hypotecznej, przedłożony nam przez Komisję prawniczą z ustawą hypoteczną uchwaloną przez Wysoką Izbę w r. 1871, to zaiste uderza mnie w terażniejszym projekcie wielce znacząca zasadnicza różnica.

W ustawie z r. 1871, wychodziliśmy z zasady, że księgi hypoteczne winne być utrzymywane i prowadzone przez Sądy kolegialne pierwszej instancji dla wszystkich w obrębie tychże sądów położonych nieruchomości bez różnicy, czy są to posiadłości mniejsze czy większe. Zasada ta wydaje mi się słuszną tak ze względu na jednolitość urzędzenia, bezpieczeństwo ksiąg publicznych, dokładność w załatwianiu ksiąg hypotecznych, jak ze względu na możliwość łatwiejszego poglądu, a ostatecznie i z bardzo ważnych dla nas względów ekonomicznych. W naszym kraju komasacya gruntów, aczkolwiek pożądana nie jest dokonana; pierwszym krokiem ku temu była ustawa o dzieleniu i łączeniu gruntów. Jeżeli tedy zatrzymamy postanowienie projektu czy ustawy z r. 1871. księgi hypoteczne będą urządzone tam tylko gdzie są sądy kolegialne pierwszej Instancji, a wówczas będzie całość hypotek w obrębie tychże Sądów zawartych w ten sposób widoczna, że każdy, co będzie chciał grunta jakie, czy to mniejszej czy większej (może mieć w jednej chwili pogład jasny) posiadłości nabyć, lub sprzedać, tak na stan własności, jak stan ciężarów. — Jeżeli zaś rozstrzelimy księgi hypo-

teczne, jak projektuje Komisya co do posiadłości mniejszych, czyli włościańskich na 74 powiatów a nadto podzielimy tabulę krajową między 19 lub 24 sądów kolegialnych, natenczas pośród tylu części i cząstek zatraci się bezwątpienia wszelka możliwość szybkiego poglądu, i przy każdej zamianie gruntów wypadnie stronom objeżdżać rozmaite Sądy, zanim interes rozpoznac, zakończyć i w księgach hypotecznych przeprowadzić zdołają. — Działanie takie utrudni przez się komasacyę gruntów.

Zaprowadzenie ksiąg gruntowych przy Sądach powiatowych ma jeszcze inne niedogodności. Jedna została już przez poprzednich mowców dotknięta, tj. iż rzeczywiście trudno będzie znaleźć tylu urzędników uzdolnionych do prowadzenia ksiąg hypotecznych i druga nie mniej ważna, to jest obawa o bezpieczeństwo praw i ksiąg hypotecznych.

Wiadomo nam z doświadczenia, że decyzje w sprawach hypotecznych są często tak trudne, że sędzia powiatowy, pozostawiony sam sobie, bez możliwości wymiany zdań i dyskusji fachowej — jak przy Sądzie kolegialnym — nie podoła zadaniu swojemu, i nieraz jeden może stronom znaczną przez to wyrządzi szkodę.

Wiemy dalej, że u nas Sądy powiatowe zazwyczaj niedobrze są umieszczone, budynki mają ciasne, niesklepione, a najczęściej lepianki; owoż i bezpieczeństwo ksiąg gruntowych, i bezpieczeństwo dokumentów dla stron tyle ważnych wydaje mi się na szwank narażone, jeżeli Sądy powiatowe będą miały powierzone funkcje zwierzchności czy urzędów hypotecznych.

Nie można pominąć i tej okoliczności, że Sędzia powiatowy nie podoła pracy, jaką przysporzą mu sprawy hypoteczne mniejszych posiadłości, przez się tak licznych, a gdy prowizorya i dnie sądowe nie ściępią zwłoki, to załatwienie przedmiotów hypotecznych czekać będzie swobodnej chwili. Czy na tym zyska dobro publiczne? bez wątpienia — nie.

Jeżeli więc mamy zaprowadzać teraz księgi gruntowe, to zaprowadzajmy je na zasadach dawniej za dobre uznanych, zaprowadzajmy je tak, by była łatwość poglądu, odpowiednie bezpieczeństwo ksiąg gruntowych, jednolitość w przeprowadzeniu takowych i stateczna kontrola. Wszystkie te warunki dawała nam uchwała o zaprowadzeniu ksiąg hypotecznych przy Sądach kolegialnych pierwszej instan-

cyi, i nie widzę też powodu dla czego komisya odstąpiła w tym względzie od uchwały sejmowej z roku 1871. — Słyszałem głosy, iż dlatego, aby instancya realna była oraz instancją hipoteczną, i tym sposobem ominęło się wlokącą drogę rekwiżycy Sądów, gdy idzie o wpisy decyzji Instancji realnych; — przeważnie zaś dla tego, iż Rząd nie dałby sankcyi ustawie, gdybyśmy nie trzymali się w tym względzie projektu rządowego. — Ja tych powodów nie dzielę, ponieważ jak wyżej wspomniałem, droga rekwiżycy nie będzie ominiętą, skoro przyjdzie przeprowadzić hipotecznie zamianę lub sprzedaż gruntów z posiadłości mniejszej z gruntami posiadłości większej.

Obawa zaś nieuzyskania sankcyi wydaje mi się płonną, albowiem z praktyki wiemy, że uchwalane przez Sejm ustawy, które nie zyskały sankcyi jednego roku, zyskały takową później, skoro Rząd się przekonał, że są pożyteczne, a Sejm przy nich wytrwał.

Sądzę zatem, że komisya nie powinna była odstąpić od raz powziętej uchwały sejmowej, a jeżeli już odstąpiła w jednej części, to niechże się ogółem trzyma projektu rządowego. Połowiczność zazwyczaj niedobra.

Z tych powodów jestem przeciwny wnioskowi komisji i zapowiadam przy specjalnej debacie poprawki według powziętej w roku 1871. uchwały sejmowej.

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Małjem z początku namerowanie promowyty w Wys. Pałati jak najzahalniejsze, odnakoż besidy moich pocztienii predbesidnykiw spowodowały mene od moho programu odstupyty i slidyty mysły w tim porjadku, jak ich tu słyszałjem.

Poczt. P. Smolka stanął w oboroni zaderzania tabuli krajewoj. Ponymaju szczo to znaczyt, jesły czołowik prywyk do jakoiś instytucy i naraz maje z neiu rozłuczatysia. Ponymaju, szczo praktyka, jaka do nyny w tabuli krajewoj jest, pry zmenszeniu toi poslidnój izminytytsia może, i szczo poslidowaty musyt z razu rozłyeczna praktyka jesły tabula krajewa rozdyłytsia na bilsze sudiw, w kotorych wytworiatysia mohut z razu rozłyeczny pohlady i rozłyecznoje zastosowania zakona. Odnakoż taja uwaha poczt. p. Smolki jest dla mene najslabszym argumentom, kotoryjby mene znewolyty

mohł obstawaty za zaderżaniem tabuli krajewoj. Zastoja wseho rozwoju bywaje śmert' a tylko rozwywanie sył jest życie; należałoby proto i nam ohladaty sia, czy nemożby poprawyty instytucy tabularnoj także u nas. Bo i to jest jeszcze welykij wopros, czy tabula krajewa podla nynisznoj organizacyi i pry nynisznoj praktyci jest uże najłutszoju. Prywykłyśmo do nei dlatoho kažemo, że jest dobra.

P. Smolka skazal dalsze, że ciła widomość ustrojienia i zawidowania tabuli krajewoj spoczywaje na kilkoch indywiduach i jesłyby tych zabrakło, toby nastupyl welykij chaos i ne mohłyby daże odbywatysia w tabuli krajewoj tyi sowiszczania, na kotoryi p. Smolka tak welyku wahu kłade. Na toje odpowiem, że tyi sowiszczania ne poslidowujut nad czym druhy, jak tylko nad zastosowaniem toho, szczo sud tabuli do wykonatua przykazuje; sud że przykazuje tilko toje, szczo zakony opredilajut, a jesły w tabuli dijut sia narady, to tilko w toj ciły, aby bilsze-mensze sobi pewnu jakus formu wyrobity. No czy forma uże wyrobłena może každoho zadowolyty, w toje tut ne nam wehodyty.

P. Smolka kłade także welyku wahu na simultanny hypoteki i zapytuje: jak tohdy simultanny hypoteki budut mohły uporjadkowowatysia, koły tabula krajewa zostane podifenoju na bilsze sudow? Dla mene jest to ricz pojedyncza, bo z hory uże unormowana; ministerjalna instrukcyja z r. 1872. N. 5. Wist. zak. derż. daje w tom wzhladi najdokładniejsze pouczenie, jak sobi na toj słuczaj postupaty. A w toj instrukcyi ministerjalnoj czytajem i toj słuczaj predwydiny, jesły włastytel maje dobra w rozłyecznych knybach hipotecznych zapytani i chce simultanny hypoteki uderzywaty.

Tohdy predwsem od neho t. j. od włastytela zależył wskazaty, kotoroje tiło tabularne za hołownoie, a kotoroje jako pobocznoje uważanym maty chce — i wedle toho sud dalsze postupaje i przykazuje, szczo i jak w knybach tabularnych perewestysia maje. Ne wydžu proto tut jeszcze pryczyny, koniecznoho zaderżowania tabuli krajewoj w jej donynisznoj ciłosty.

Wpoczem ne maju daże pewnosty, czy p. Smolka chotił włastywo zaderżaty iły rozdilyty tabulu krajewu; bo raz kław on welyku wahu na oduostajność praktyku a druhy raz prymitył, szczo w nej jest welykij chaos (p. Smolka: powiedziałem

aby nie powstał chaos). Toj chaos ne powstane, jakbud chaos tylko na razi i tylko tohdy może powstaty, jesły szczoś nowoho naraz sia zawodyt a uriadnyki jeszczne ne sut dobre obznajomieni z nowym zawedeniem. Ale i w tim poslidnim razi pry należytom nadsmotri i pouczyenyju wyrobyt sia praktyka w pewnim kierunku, bo sut i do toho sposoby jak n. pr. instrukcyi i rozporządzenia, dal-sze sudowyi riszenyja a także obhowory w jurydy-cznych czasopysjach. Tak i najtrudnijsza riez z czasom do popjadku pewnoho prywodytsia. Toj chaos chotia nekoneczny, jest powsiuda z poczatu możebnym, odnakoż ne tak straszny, bo skorsze-piznijsze nsuwaje sia także on, w miru toho, jak predmet sam staje sia bilsze zrozumilym i czastij-sze praktykowany.

Dawnijsze był w naszej tabuli krajewoj chaos jeszczne bilszyj, kołyto w odnu knyżku zapysowano tila tabularny z rozlycznych cyrkułów Hałyczyny, kołyto Tarnopolskii Samborskii i Tarnowskii i in-ny storony w odnoj i toj samoj knyzi było pospy-sowani. — No od czasiw bywszoho prezidenta kra-jewoho suda we Lwowie, barona Krauzza, kotoryj welił knyhy podilyty na cyrkuły, nastal bilszyj po-riadok w tabuli — a toj podil ulekszył także teper znaczo rozdiłenie tabuli krajewoj na cyrkuły — chotiaz z druhoj storony knyżki dosy w tabuli kra-jewoj proważeni, tut pozostaty musiat a tylko bu-dyt sporiązatsia z nych odpysy tych pozycyji i do-kumentow, kotyryi jeszczne teper majut jakus wahu i znaczenie czy-to dla wlastytela samoho, czy dla jeho wirytelej iły dla storon tretich.

Ja pryznaju sia, że woliłbym, aby w naszom zakono-projekti okremisno traktowano o zalożeniu knyh gruntowych a okremisno poslidowało posta-nowlenie szczo do tabuli krajewoj. No poneže odnoje od druhoho oddilytsia ne dašt, jesły chozczem istynno wsi parceli w kraju naszom pospysanymy maty — toż i tiażko zawodjaczu knyhy gruntowi ne sprawdyty także tabulu krajewu. — Tymto tyl-ko sposobom skorsze do ładu pryjdem, jesły i naj-mensza posidłość bude opysanoju i každyj wlasty-tel bude znaw, szczo on posidaje i jakij stan jest jeho posidłosty i jeja odnoszenyje do posidłostej susida abo do tretich osob. Tabula krajewa nazwa-na z razu korołewska „tabula regia. jest wlastywo prywilejom dla bilszych posidłostej i chotia tyize tylko po imeny nawodyt, bo no wykazuje, z koto-rych parcel pojedynczych sostoit, wykluczeje ona wsi małyi posidłosty; ne jest ona proto stysło

wziawszy krajewoju, bo ne soderżył cilyj kraj w to-pohraficznom wzhladi w sobi, ale tolko bolszyi obszary, obszary dworski t. j. dawnijsze dominikal-ny. Doperwa tohdy budem maty tabulu dla cילוho kraju, kohda kromi doteperisnoj tabuli krajewoj, popolniatsia tabuli po mistach i zawedytsia także dla selskich posidłostej knyhy gruntowyi a wo wsich budut dotycznyi parcelli zapysani. Pry takim za-halnom pospysywaniu wsich parcel gruntowych uporjadkujutsia wsiakii nawzajemnyi trebowanyja menszych i bilszych posidatelej i zakinczatsia doł-hii a najczastijsze bezpołeznyi spory. — Prytomže dla bilszych posidatelej nastupyt jeszczne taja ko-ryšt. szczo mnoho ieb hipotek oczystytsia. W tim bo wzhladi postupowanie rektyfikacyjnoje unormo-wane ustawoju z 25. łypcia 1871 N. 96 Wist. zak. derż. podaje najłuczszuja sposobnošt pozbytytsia mnohich nerealnych abo zadawnenych pozycyji.

To prawda, szczo pry mnohych tilach tabu-larnych podybujem nyne welykoje zamiszanje, ale tomu ne wynna tabula krajewa, bo łysz obstojatel-stwa spowodowały, szczo u nas pry mnohych kor-pusach tabularnych ne možna skazaty, w jakoj czasty kto jest wlastytelem, i potribno neraz we-lykoho rachmistra, aby mož toje obczyslyty. Czasto bo skazanno tilko, szczo toj i toj jest tabularnym wlastytelem, ale w jakoj czasty, toho ne tak ľehko odhadaty.

Ože i ztoho wzhladu potrebuje tabula kraje-wa welykoj rewizyji. Tu treba odnoho i druhoho posidatela od toho siamskoho braterstwa rozdiłyty i raz položytelno skazaty: tylko twoho, a tylko tamtoho, szczo by oden i druhyj znał, kilka posidaje i maje.

Poczt. p. Madejski skazał, że dla toho, że w roku 1871 wyskazałyśmo potrebu, szczo by knyhy gruntowyi prowadzeno pry sudach Kollegialnych samaja konsekwencya trebuje, toje powtoryty i ny-ni. — My wprawdi i nyne jeśmo toho pereświd-czenia, szczo kollegialny sudy dajut nam bilszu poruku należytoho prowadzenia knyh gruntowych nežely sudy powitowyi, w kotorych tylko ody su-dia za vse odwiczaju = no i poczt. posłowy izwi-stne, dla czoho my nyne peresteryhajem stroho nor-my jurydykcyjnoj i derżymosia instancyj realnych bo inaksze narazyłybyśmo cילו ustawu na pono-wnoje nesankejonowanie. Hospodyn Minister bo wy-razno skazał: ne predložono zakono projekta do Najwyższoj sankeyi, poneže Sojm ne derżalsia normy jurydykcyjnoj, kotoraja jest zakonom ob-

szczym a toj zminiaty, Sojmowy prawo ne pry-  
stoit. — Sojm krajewyj maje tilko prawo szczo do  
założenia knych gruntowych jak i szczo do wnu-  
trennych ich uriadzenia zakono-projekty uchwalaty  
a vse dalszoje należyt do kompetencyi Dumy der-  
żawnoj, Oże jakbyśmy chotiły orikaty znow o tim,  
szczo do nas ne należyt, to byśmy wchodyły znow  
w ingerencju zakonodatelstwa derżawnoho. Proto  
poruszaty toj wopros jeszcze nyni, sudžu, że jest  
ciłkom nepraktyczno, poneže znajemo napered, szczo  
nas ożydaje, jesły szczoś podobnoho achwałymo.

Skazano dalsze, szczo storony uže nawykły  
do pewnoho poriadku, jakocho wymahaje utrymowa-  
nie tabuli krajowej wo Lwowi. I to jest prawda —  
no ony nawykły do toho, bo inaksze poradaty sobi  
nezmohły. Ale jak sia na toje dywlat tyi, kotoryi  
majut interesa z Tarnowa i Wadowyc abo z kuda  
inde, w tabuli krajowej wo Lwowi załażuwaty,  
to także znajem. Łehko jest storoni, kotora maje  
sprawu tam, hde jest tabula; ale jesły maje sprawu  
na prymir w Wadowicach, i chotiaby mała tam  
swoho adwokata, to toj musyt abo sam do Lwowa  
ichaty, szczo by w tabuli whlanuty abo sia popered  
z jakim adwokatom Lwowskim porozumity, zakim  
szczo zrobyty zmože, pryczim odnakož storona duže  
czasto na tim terpity musyt. Kilkož to jest szczo  
deń załażeń storon z toho powodu, a odnakož im  
nycz ne pozistaje, jak stosowatysia do koniecznoho  
poriadku.

Najhołownijsza riez odnako Panowe jest ta,  
szczo jesły ktoś blyższe maje tabulu, to i on maje  
možništ do neji czastijšze zahlanuty sam a i susid  
jeho može sia každoho czasu perekonaty o stani  
tabularnym.

Ne mensze i selskii odnoszenyja trebujut to-  
ho, szczo by tabulu krajewu zblyżeno do nych, t. j.  
szczo by rozdileno tujuže na cyrkuly i prowaženo  
pry sudach realnych. Tak na prymir w sprawach  
serwitutowych, tytułom ekwiwalentu wydileno jakus  
czašt z tiła tabularnoho na riez hromady, kotora  
to pošlidna choče czasto perešwidyčytysia, w jaki  
sposob toje wydilenie nastupyło. Ože prychodiat  
lude z dałekich storon do tabuli krajowej i pytajut  
sia, hde ich ekwiwalent zapysano w knyzi. Uriadnyk  
na toje tylko stysne ramenamy i skaže: ot jest  
rozporjadženie sudu, jest i wyrok od namistnyce-  
stwa jako serwitutowoj komisiji, a w tych skazano:  
szczo tiji i tyji parceli wydilajut sia iz tiła tabu-  
larnoho i perestajut do neho naležaty, bo przyznano  
ich wam. No czy zapysano nas — prodołžajut

lude — za włastyteliw tych wydilonych parcel?  
Odpowišt uriadnyk: ni, bo dla was tut miscia ne-  
ma! I istynno perestajut wydileni parceli byty so-  
stawnoju czasteju tiła tabularnoho, no ne tworiat  
jeszcze okremisznoho tiła dla nowych włastyteliw.  
Až teper koły budut sia gruntowyi knyži zapro-  
wadžowaty to i tyi, dla kotorych wydilenie ekwiwa-  
lentu uchwałeno, budut mohły žadaty: zamystyt i  
nas za włastytela. (Głosy: O nie!) Ta jakže nie;  
skoro bo perestały pewnyi parcelli naležaty do ta-  
buli krajowej, to musiat konieczno twority tiła  
osobnyi w knyhach gruntowych.

Nawit zbuwanie poodynokich parcel bude  
łekszym dla włastytela, jesły bude možna łatwo  
perekonaty sia o sostojaniju własnosti. A duže czasto  
dije sia, szczo ktoś prodal jakus czašt zo swojej  
posidłosty bez sohlaszenija wirytela a jesły toj,  
kotoryj jeju nabuł na paperi, ne mał sposibnosty  
wpered perekonatyš o stani własnosti, jakžež cz-  
sto doznae wetykich strat, jesły kołyš późnišze  
wirytel wystawył na licytacyju cili dobra? Teper  
jesły budut knyhy na mistey, bude koždyj maty  
skorsze sposibništ zahlanuty do nych jak i w do-  
tecznyi mapy i protokoły parcelacyjny, i zapewnuty  
sia, na koho szczo zapysano. Jest to odže i w in-  
teresi meńšzych posidłostej, aby tyi knyhy buły  
blyžsze nych prowadženi. Szczo do kosztiv to z ho-  
ry skazano, szczo knyhy tyi budut „z uriadu“ za-  
kładany; to značyt: koszta budut pokrywatysia  
z derżawnoho skarbu; bo interes sam jest publi-  
cznoj natury i wymahaje toho, szczo by buł upo-  
riadkowany. Odže na nas ne wypade ciła kwota,  
jaka na założenie tych knych potribna, poneže tyi  
tiahary budut sia na wsich żytelej w derżawi roz-  
kładaty, proto obawa naszych protywnykw i wtom  
wzhładi ne jest uzasadnenoju.

Takže ne zasłuhuje na uwahu zamit dalszyj  
szczo posliduje rozdroblenyje tił hipotecnych i stra-  
tysia tychže ewidencyju. Uže poczt. poseł Sławiniški  
odkłykałsia do §. 34 naszoho zakono-projekta, ko-  
toryj podaje także możebnošt sowokuplania bilše  
tił hipotecnych w odnoj knyzi, — ja že wskazuiu  
jeszcze na łącznošt tych tił posredstwom uderży-  
wania w zrymosty hipotek simultannych czerez na-  
wzajemnoje poklykowaniesia pry pojedynczych hi-  
potekach na proczyi hipotecnyi tiła do jednoho  
włastytela naležaszczych, chotia znow z druhoj sto-  
rony dumaju, szczo ne vsehda ležyt w interesi bil-  
szoho posidatela maty vse swoje iminyje razem  
zapysano w odnoj knyzi. Bo własne, jesły jak to  
poczt. poseł Smolka skazał, jaki dohowyj zapys

prychodyt na raz w odnoj knyżci na wsi dobra, to wsi tyi dobra zostajut naraz zadołżeni, szczo może byty tolko w interesi wirytela, a ne wsehda w interesi włastytela dołżnyka, kotoryj tolko tohdy, jesły po rozłyecznych knyżkach maje swoi dobra pozapysowani, może łeksze uchoronytysia ne raz od napastnoho wirytela. (Brawo). Tam bo na raz wirytel zaberaje weś majetok dołżnyka pod kraju rosporiadyność a jesłyże dobra w rozłyecznych knyżkach zapysany, to poślidowuje toje powolniejsze i dołżnyk może sobi jeszcze jakoś radyty tak, szczo odny dobra mohut buty uže zadołżeny, a druhy jeszcze czysty i tim sposobom można sia jeszcze ratowaty.

Hołownym powodom moho promowienia jest predstawyty poczt. posłom selanom w korotkich słowach waźniśt toj sprawy. Tim bolsze jeśm do toho spowodowanym, poneże nekotoryi z nych majut obawu, szczo z zawedenyjem knykh gruntowych łechsze bude można i pozbawlenym buty swoho majetku.

Tak jest. Ałe powynnyšte panowe posły i toje znaty, szczo takoje nieszczastie także teper duże łehko poślidowuje i bez knykh gruntowych, jesły czelowik kotoryj jest nerjadywyj, i łehkomysłenny i jesły on ne dbaje o swoje dobro abo zatiahaje dołhy na marno, to i teper, chotia egzekucya pro-wadytsia powolniejsze może on w duże korotkom czasi sebe ciłkom znyszczyty. No taki pohłady ne powynny nas wstrymywaty, szczo byśmo zapoznawały poleźność a daże konieczność toj ustawy.

I tak musyte znaty, szczo koły dosy tilko welykim posidateliam jak i welyko-miszczanam buło wilno swoi dobra maty zapysani po tabulach i tym sposobom netilko polzowaty sia kredytem realnym no także swoich naślidnykow zabezpeczyty, z założeniem knykh gruntowych, budut i waszy majetki zapysany, a tak otweraje sia i wam sposobniśt' ne tylko sebe no i dity waszy pry majetkach waszych uderżaty i tako ubezpeczyty. Znajete jak czasto sut u was procesa pro-wizorjalny. Tyi procesa sut własne dla toho, poneże posidanie i własność' ne sut uporjadkowany naleźyto, a toje uporjadkowanie jest tym nahlijszoje, szczo z powodu rozdribljanja gruntiw powstaje czym raz bilsze procesiw o moje i twoje

Obawa wasza wproczem, szczo czerez wpys dołkowoho dokumentu idy wyroku do knyhy, można tim łeksze zostaty pozbawlenym dobra, byłaby

tolko tohda uzasadnenoju, jesłyby knyhy gruntowi zaproważeno poskorno, bez popередnoho naleźytoho pouczyenja storon, no zaprowadzenie tych knykh ne bude ślidowało na raz. Budut na pered dwa edykta zakim wykazy sia zdiłaje; potim budut dwa edykta, zakim wpysy za knyżku gruntowu budut uznani.

Bude zatim dosyt czasu, szczo by koźdyj mił obznajomyty sia z riczeju i szczo by koźdyj mił zasterechczy swoji prawa. No pry tom majete jeszcze śluczajniśt', szczo by raz zapanował w naszym kraju porjadok i spokij, szczo by ustały raz wsiakiji urazy i pretensyi, czy to prawny, czy neprawny, susida do susida, to jest tak bilszych posidatelej do pomenszych, jak pomeńszych do bolszych i znow jednych i druhych meży soboju. Aż tohdy bude tim bolsze szanowaty sia czużaja własniśt', bo i własna bude, czym pewnijsza tym doroższa.

Jeszcze dołżen ja zastanowyty sia nad tim, czy ustawa nasza na czasi, szczo pidneseno i w sprawozdaniu. A imenno naleźałoby zastanowytysia, czy ne bułaby komasacya gruntiw potribnoju jeszcze pered zawedenyjem knykh gruntowych. Komasa-cya gruntiw je to ricz krasna w teorji, ona i duże po-żadanneju byłaby dla racyonalnoho gospodarstwa, no perewedenyje jeja ne tak łehkoje w praktyci. Bo ktoż mene jako włastytela może znwołyty, abym odstupył chotia by najmeńszu część' z mojej własnosti dla toho, szczo zaokruhlenie czużoho gospodarstwa i czyjaś produkcya toho żadajut. No ja dumaju, szczo jesły czerez szczo podast sia naj-łuczsoje sredstwo do skomasowania gruntiw, to własne czerez knyhy gruntowi — ony bo jedni mohut posłużyty za najpewnijszu podstawu tak do rozdribneńja jak i do sowokuplenia gruntiw, a komasacya ne prywedesia w inny sposob jak oddi-laniem jednych a sowokuplaniem druhych czastej. Dlatoho ne mohu zakińczyty jak wozwanyjem, abyšte panowe posły tuju ustawu, kotoraja dla waźnosti swojej ne raz uže buła rozpoznawana a nuni do wsich potrzeb naszoho kraja zastosowana, pryńiały tak, jak jeju komisya predstavłaje. Tut bo wsim żytelam naszoho kraja podaje sia najdo-hodnijsza śluczajność' swoi prawa zawarowaty jak i o swoi krywdy upomnutysia i tyi po zakonu i po śluszności raz na wsehda załahodyty.

Dla toho, jesły nikto ne zapowiśt' poprawki do poodynokich paragrafiw, wnoszu, aby ciłu ustawu

przyniaty en bloc. Zapowiadaju odnakoż przy kińcy jeszcze odnu rezolucju. (Brawo.)

Ks. Marszałek: P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz: Proszę ks. Marszałka, może kto jest zapisany do głosu przeciw projektowi komisji, to by mu się teraz głos należał.

Ks. Marszałek: Do głosu jest zapisanych 4 mowców za, a jeden przeciw — ja sędzę, że rzeczą sprawiedliwości byłoby, żeby ten jeden mowca miał głos przed sprawozdawcą.

P. Grocholski: Proszę o głos co do formalnego traktowania.

Ks. Marszałek: P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski: Ja sędzę Mości Książę, że tu nie ma ani sprawiedliwości ani niesprawiedliwości, gdyż regulamin przepisuje, że dopóki są mowcy za i przeciw, dopóty mają naprzemian głos zabierać.

P. hr. Golejewski: Proszę o zamknięcie dyskusji.

P. Krzeczunowicz: Proszę o głos, a zarazem o zamknięcie dyskusji i o przystąpienie do wyboru jeneralnych mowców.

Głosy: W tak ważnej sprawie niech wszyscy mówią.

P. Chrzanowski. Byłbym zdania, żeby wszystkich mowców wysłuchać i nie zamykać jeszcze dyskusji.

Ks. Marszałek: Jest wniosek zamknięcia dyskusji. Są jeszcze zapisani do głosu pp. Zyblikiewicz, Wesołowski, Jasiński, Całkowski, Smolka i Krzeczunowicz. Kto jest za zamknięciem dyskusji, zechce rękę podnieść.

Głosy: Jest większość Jest mniejszość.

Ks. Marszałek: Ponieważ jest wątpliwa większość, więc jeszcze raz zarządzę głosowanie. Kto jest za zamknięciem dyskusji, zechce wstać. (Mniejszość.) Jest mniejszość. Wniosek upadł.

P. Wolański: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Czy za projektem, czy przeciw.

P. Wolański: Jeszcze nie wiem. (Śmiech.) Przeciw.

Ks. Marszałek: Poseł Smolka ma głos.

P. Smolka: Jeśliby kto nie był słyszał mego poprzedniego głosu, musiałby po przymówieniach szanownych pp. posłów Spławińskiego i Kowalskiego być przekonany, że jestem największym przeciwnikiem całego projektu komisji prawniczej i w ogólności ksiąg hipotecznych, gdyż w takim właśnie kierunku polemizowano nibyto ze mną. Powiedziałem zaś właśnie, że nie ma zapewne nikogo w tem tu zgromadzeniu, któryby nie był przejęty radością z przedłożenia komisijnego projektu, osobliwie dla tego, że właścicielom mniejszych posiadłości nadaje sposobność korzystania z kredytu hipotekarnego na mocy tej ustawy, nadającej im możność oswobodzenia się ze szponów spekulantów i lichwy, która zwyczajnie towarzyszy kredytowi nie opartemu na podstawie hipotecznej.

Nie tylko, że nie byłem przeciwny poprawnemu urządzeniu ksiąg hipotecznych, że nie przemawiałem przeciw zaprowadzeniu ksiąg hipotecznych dla miast i dla właścicieli mniejszych posiadłości, lecz byłem najwyraźniej za zaprowadzeniem i urządzeniem ksiąg gruntowych, które nam zaproponowała komisja prawnicza: byłem wyłącznie tylko przeciw jednemu szczegółowi pracy komisyjnej, mianowicie przeciw rozdzieleniu tabuli krajowej i zdaje mi się, że wywody w tej mierze ze strony szanownych posłów Kowalskiego i Spławińskiego przytoczone nia osłabiły zarzutów, które pod tym względem podniosłem.

Szanowny p. Spławiński powiedział, że nie widzi tych trudności, jakie zachodzić mogą w manipulacji tabularnej i obrocie pieniężnym przy tak zwanych simultannych czyli zbiorowych hipotekach, gdyż ustawa z 25go lipca 1871 roku wszystkiemu w tej mierze zaradziła.

I ja znam bardzo dobrze powołaną ustawę w tej mierze w r. 1871 wydaną i mogę przecież wykazać wiele przypadków co do simultannych hipotek zachodzących, w których ustawa powołana uchronić nie zdoła od strat i zawodów.

Powołano się też na §. 34. projektu, który właścicielom kilku ciał tabularnych daje sposobność połączenia tych ciał w jedno ciało tabularne i stworzenia sobie tym sposobem takiej zbiorowej hipoteki; na to odpowiadam, że takie połączenie ciał tabularnych w hipotekę zbiorową, w ogóle jest przeciwnem interesom właścicieli, ponieważ już



w ogóle korzystniejszym jest dzielić ciała tabularne, niż skupiać takowe, a już wcale daleko dogodniejszym jest dla właściciela mieć odosobnione ciała tabularne zwłaszcza w przypadku, kiedy one są położone w okręgach rozmaitych trybunałów 1szej instancyi, gdyż takie rozłączenie ułatwia niezmiernie dyspozycyę pojedynczymi ciałami tabularnymi.

Pojmuję, że wyjątkowo może być dogodnym dla właściciela ciał tabularnych, jeżeli je połączy w jedno ciało tam, gdzie one leżą w jednej miejscowości lub niedaleko od siebie, gdzie zatem już fizyczne położenie takie połączenie usprawiedliwia. Praktykuje się zaś w takich nawet przypadkach fizycznej łączności ciał tabularnych bardzo często, że takie ciała tabularne osobiwie większe, dzieli się na mniejsze, bo rozporządzanie nimi jest daleko łatwiejsze i nierównie przeważająca jest dążność, aby niełączyć ciał tabularnych ale rozdzielać je.

Cóż tedy z tego, że ustawa zezwala na utworzenie hypotek zbiorowych, kiedy jak wykazałem w rzadszych tylko przypadkach korzystać będą właściciele dóbr, a regułą pozostanie rozproszenie ciał tabularnych po księgach rozmaitych trybunałów bez uwidocznionej łączności. — przeco też nie będą mogły być usunięte niedogodności i niebezpieczeństwa wypływające z tąd, że dzisiejsze księgi Tabuli krajowej nie będą prowadzone w jednym sądzie, lecz w kilkunastu po całym kraju rozrzuconych sądach.

Dalszą trudnością łączenia ciał tabularnych, którą podnieść przepomniałem jest ta, że bardzo mało jest ciał tabularnych, któreby były wolne od ciężarów lub te same miały ciężary.

Jeżeli ciężary są różnorodne nie może nastąpić połączenie ciał tabularnych w hypotekę zbiorową czy raczej w jedno ciało tabularne a wiemy, że w kraju naszym bardzo wyjątkowo tylko znajdują się ciała tabularne, któreby nie miały ciężarów lub któreby miały zupełnie te same ciężary. Nie ma prawie ciała tabularnego, choćby od długów zupełnie wolnego, na którym nie ciążyłyby czy to służebnictwa, czy ekwiwalenta serwitutowe czy to tak zwane ciężary gruntowe lub erekcyce kościelne i t. p.

Ciężary te są tak różnorodne, że połączenie kilku ciał tabularnych, któreby miały takie same ciężary, policzyć zawsze należy do rzadkich wy-

padków. Oto są trudności, które pod względem tak zwanych zbiorowych hypotek zachodzą.

Jeżeli mam oddzielne ciało tabularne położone n. p. w okręgach trybunałów lwowskiego, tarnowskiego i tarnopolskiego i chcę zaciągnąć pożyczkę na te wszystkie ciała, jakim sposobem może się przekonać kredytujący, jakie w jednej i tej samej chwili ciała te mają ciężary? albo jeżeli mi kto chce obciążyć takie ciała tabularne, mieszkając n. p. we Lwowie, — jakim sposobem przekona się w tej samej chwili, czy dóbr moich w Tarnopolu lub Tarnopolskim nie pozbyłem, lub nie obciążyłem tak, że już nie warto ponosić zachodu i kosztów zahypotekowania? — albo mieszkając n. p. we Lwowie i chcąc spłacić zahypotekowanej na dobrach moich wierzytelności, względem której zbiorowość hypoteki przy tejże nie została zanotowaną; jakim sposobem przekonam się czy w samej chwili płacenia lub też chwilę przed płaceniem wierzytelność ta nie została obciążoną w tarnowskiej lub tarnopolskiej Tabuli? — Są to trudności tamujące łatwość kredytu i łatwość obrotu dobrami nieruchomymi, — trudności, które przy jedności Tabuli krajowej nie istniały, gdyż rzutem oka i jednym podaniem zabezpieczyć się mogłem przeciw wszelkiemu zawodowi.

Po rozdzieleniu tabuli krajowej nie będzie można, w bardzo wielu wypadkach, czy to przy zahypotekowaniu czy przy wykreślaniu wierzytelności, obejść się bez złożenia pieniędzy do depozytu czy to sądowego, czy prywatnego z ujmą niemającą łatwości w rozwiązaniu interesów, z namnożeniem kosztów, z utratą czasu a zatem koniec końcem ze szkodą niemającą kredytu publicznego.

Powiedzieli panowie oponenci także, że urzędników tabularnych mamy dosyć i jeżeli będą podzieleni po kraju po wszystkich nowo tworzyć się mających tabulach, to wszędzie będzie dosyć zdolnych urzędników.

Pod tym względem wyrazić muszę wątpliwość, a sami panowie oponenci, przynajmniej jeden przyznał, że w tabuli krajowej lwowskiej jest tylko kilku urzędników, którzy są uważani jako powagi w rzeczach tabularnych, że zaś reszta to sami pomocnicy nie zupełnie dostatecznie w tej mierze uzdolnieni.

Ja też na tej podstawie twierdziłem i twierdzę, że nie będzie można ani nawet po jednym

tyle zdolnym urzędniku dać do wszystkich pojedynczych tabuli prowadzić się mających trybem jednolitym.

Że koszta większe nie będą, to już zupełnie mylne zapatrywanie, nie wymagające odparcia na seryo, bo można obliczyć bardzo łatwym i pojedynczym sposobem, że koszta będą bardzo wielkie, bez porównania większe od dzisiejszych, a to nie tylko dla tego, że będziemy musieli opłacać, a to dobrze opłacać więcej urzędników lecz i dla tego, że samo przepisywanie dawnych ksiąg tabularnych, znacznego wymagać będzie pieniężnego nakładu, że nareszcie nie mało też kosztować będzie urządzenie tych wszystkich tabul, które muszą być umieszczone w miejscach bezpiecznych, od pożaru, od włamania się i t. p.

Narosną tedy nowe nie małe koszta, które ostatecznie ponoszone będą przez tych, którzy podatki płacą. Gdyby koszta te miały posłużyć właścicielom mniejszych posiadłości albo też ogółowi dla pozyskania wielkich korzyści, nie wahałbym się wypowiedzieć, że nie trzeba się oglądać i na koszta wielkie.

Szanowny poseł Kowalski przyznał mi sam, że w początkach zapanuje chaos w tych tabulach. Piękne widoki! przocież z tego chaosu muszą wynikać koniecznie bardzo złe skutki, które oddziaływać będą najfatalniej na kredyt publiczny, na wiarę w księgi publiczne, co raczej nazwałbym katastrofą, a nie uważałbym to za rzecz tak obojętną, — a aby za to jeszcze aż grubo zapłacić, to także gust osobliwszy.

Nareszcie co do zarzutów względem nazwy Tabuli jako tabuli krajowej czy królewskiej, jest to zupełnie obojętne. Niech kto nazwie jak chce, niech wynajdzie jaką odpowiedniejszą nazwę, z największą chęcią ją przyjmę, bo to jest rzecz zupełnie obojętna, — zostawcie ją tylko jak na teraz nierozdzieloną.

Jestem tedy za urządzeniem ksiąg hipotecznych tak w miastach jak i po wsiach, i za wszystkimi nowymi urządzeniami pod względem lepszego prowadzenia ksiąg hipotecznych, zaś jestem tylko przeciw temu jednemu szczegółowi projektu komisyjnemu, aby tabuła krajowa galicyjska była rozdzieloną na tabułę przy sądach kolegialnych.

Jestem za pozostawieniem na teraz nietkniętej tabuli krajowej we Lwowie i za osobną tabułą

w Krakowie dla okręgu dawnej Rzeczypospolitej krakowskiej.

Przy małych korzyściach, jakie nadaje rozdzielenie tabuli krajowej, które okazują się jeszcze mniejszemi przy ułatwionej dziś komunikacji tak żelazną jak telegraficzną drogą z jednej, — a z drugiej strony w obec wielkich niedogodności niebezpieczeństw i szkód, które doraźnemu podziałowi Tabuli krajowej galicyjskiej koniecznie towarzyszyć będą, muszą się stanowczo oświadczyć przeciw temu jednemu szczegółowi projektu komisji prawniczej.

Ks. Marszałek: P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz: Muszę zacząć od jednego argumentu, który przytoczył p. Smolka, mówiąc za utrzymaniem tabuli krajowej we Lwowie, z powodu że Galicya ma swoje właściwe odrębne stosunki, których nie można mierzyć miarą innych krajów. Rzeczywiście, istnienie jednej tabuli na kraj cały jest właściwością wyłączną Galicyi (Głęsy: A Czechy?) Czechy mają 900 mil kwadratowych gdy Galicya ma 1400.

P. Krzeczunowicz: To wszystko jedno.

P. Zyblikiewicz: Jestto stan najanormalniejszy, jaki można sobie wyobrazić pod względem sądowym i prawniczym i za tym stanem właśnie p. Smolka przemawia.

Bo aby jeden sąd prowadził hipotekę a drugi był instancją realną, tego nigdzie niema, tymczasem pokazuje się, żeśmy się przyzwyczaili do tego, że anormalność ta znalazła nawet chwalców, chcących aby to co nas w nieznanie gdzieindziej położenia wprowadziło nadal utrzymanem zostało. Więc tak się już w to wdroyliśmy, tak nam to w krew weszło, że nie tylko nie chcemy poprawy, ale obawiamy się nawet z tem rozstać. Czyż my tu pierwsi panowie tworzymy hipoteki? Czy my pierwsi we Lwowie zasiadamy przy naradach nad tym przedmiotem? Wszak przed nami ludzie o wiek cały nas wyprzedzili. Niema nigdzie lepszych urzędzeń w tej mierze jak w królestwie polskiem. A jakież tam stan rzeczy? Oto istnieje 8 trybunałów i przy każdym z nich jest hipoteka, więc jest 8 hipotek odrębnych, jednakże to co kredyt królestwa polskiego zdziałał w 10 latach, bo od r. 1820—1830, tego Galicya niezdziałała, apodyktycznie twierdzą za lat 50, bo tego żaden kraj niezdziałała.

Przypomnijmy sobie co się tam działo dawniej w r. 1816, kiedy w królestwie nikt nie mógł wystawić dóbr na licytację, bo kupić nie było komu. W r. 1830 kiedy wybuchło powstanie, skarb miał, zdaje mi się, jeżeli ks. Marszałek mi nie zaprzeczy 130 milionów gotówki.

(Ks. Marszałek: Zwyż osmdziesiąt milionów, o ile sobie przypomnąć mogę).

Do tego doszedł kraj ubogi przez dobre urządzenie administracyi i sądownictwa i hipoteki, a hipoteka nie zostawała w Warszawie ale były osobne hipoteki przy każdym trybunale zaprowadzone.

Lęka się p. Smolka jaki będzie potem kredyt hipoteczny. Dla kogoż kredyt istnieje? dla dóbr czy też dobra dla banków? U nas przyzwyczajono się do tej anomalji, że dobra istnieją dla banków i bankierów. Ale to się powinno zmienić. Jeżeli banki chcą robić interesa, to niech idą na prowincję nas szukać i niezawodnie pójdą, potworzą się filje na prowincyi, i nie potrzeba będzie rozbijać się za niemi, bo eksploatować i zyskiwać jest zadaniem banków i bankierów.

Weźmy Prusy, którym pod każdym względem administracyjnym i sprawiedliwości, oddać musimy sprawiedliwość, że stoją najwyżej. Tam istnieje przy każdym trybunale tak zwanym „Kreisgericht“ hipoteka, tam się nie silą, aby była jedna hipoteka n. p. dla całego Szląska, choć jest tak mały we Wrocławiu, albo na całą Brandenburgią w Berlinie, lecz przy każdym trybunale jest oddzielna hipoteka, co więcej, przy każdym „Stadtgerichtshof“ jest odrębna, a przy każdym „Kreisgerichtshof“ znowu odrębna. Daj Boże! abyśmy choć w przybliżeniu doszli do tego stopnia kredytu, do którego już dawno doszły Prusy. Skoro nie tworzymy nic nowego, zdaje mi się że raczej nam uczyć się wypada od innych z tego co oni przed nami wymyślili, a skoro doświadczenie okazało na Królestwie polskiem i na Prusach, na księstwie Poznańskiem, gdzie stosunki są, a przynajmniej były takie same jak u nas, skoro doświadczenie okazało, jak zbiwienny i skuteczny jest rozdział hipoteki po całym kraju, nie lękajmyż się i u nas to zaprowadzić. Wszakże i my nie po raz pierwszy zastanawiamy się nad tą rzeczą.

W r. 1871 wertowaliśmy tę kwestję bardzo starannie, jeżeli nie w Sejmie, to nadzwyczaj sumiennie badaliśmy ją w kołach poufnych, gdzie odważniej i śmielej każdy swoje objawia zdanie.

Otóż przed dwoma laty i w Sejmie i na zebraniach poufnych, przyjęliśmy jednogłośnie czy też przeciw jednemu tylko głosowi zasadę, że tabula ma być rozdzieloną. Powiedzieliśmy tedy przed dwoma laty że jest białe, dziś mamy powiedzieć, że jest czarne, dlaczego pytam się? Gdy p. Smolka zabierał głos w tej sprawie, aby nam dowodzić, że to jest czarne, ciekawy byłem tych niesłychanie ważnych argumentów — Ale cóż? zawsze jedno i to samo. Przedstawił on niedogodność dla tych kilku ludzi, którzy mają majątki w różnych okolicach. Czyż dla dogodności kilku lub kilkunastu mają cierpieć tysiące? Takiego argumentu przyjąć nie mogę żadną miarą.

Co się tyczy drugiego argumentu, tych tak zwanych „Simultanhypoteken“ to także nie trudno będzie takowe pokonać, więc są to trudności, które łatwo usunąć można. Czyż dla drobiazów i wyjątków mielibyśmy poświęcić zasadę ogólną, że hipoteki przy realnym sądzie mają być prowadzone? Jeżeli dalej p. Smolka powiada, że projekt jest nie wykonalny, ponieważ urzędników nie znajdziemy, to pytam się gdzie kiedy brak był urzędników?

W roku nie pamiętam już którym, gdy tworzone organizację polityczną, było tę cyfrę pamiętam dobrze, 10 tysięcy kandydatów, a ilu z nich odpadło tego nie wiem.

Kiedy organizowano w r. 1855 sądy, był jeszcze większy krzyk i hałas, gdzie znajdziemy tylu sędziów i adwokatów? A czy się nie znaleźli? Czy sąd jest w ambarasie o sędziów, lub zabrakło mu kiedy adwokatów? Gdyby tylko tylu aspirantów mogło się dostać do sądu, ilu ich jest! Tak samo i urzędników tabularnych brak nie był i nie będzie, a gdyby zachodziła wątpliwość jaka, to znów popatrzmy na inne kraje.

Królestwo polskie jest daleko większe, bo ma dwa tysiące mil kwadr., a zatem o 600 mil więcej niż Galicya. Rozdzielono tam na początku tego stulecia hipotekę na 8 trybunałów, tak samo jak i u nas i znaleźli się ludzie i zważcie panowie, że na początku tego wieku! Cóżby to było za oplakane świadectwo, gdybyśmy teraz w Galicyi nie mogli znaleźć tylu ludzi zdolnych, ilu znaleziono na początku tego wieku w królestwie!

Ale powiada p. Smolka, że są trudności w zaprowadzeniu. Te trudności, sądzę, że usuniemy czempredziej; ustawa jest nową, przepisy są dobre i stosować je nauczymy się.

Przejdźmy teraz do stosunków, jak je poseł Smolka nazwał, ekonomiczno-społecznych. Powiada on że będzie trudno o kredyt. Dlaczego? Bo tu są banki i bankiery. To mi przypomina, czego my zawsze doświadczamy w sprawach kolejowych. Każdy kraj, który ma koleje, ma u siebie i siedzibę dyrekcji. Nie wiele jest już takich kolei, któreby miały dyrekcje w Wiedniu, a nie w tym kraju, w którym istnieją.

A kiedy jednakże w Wiedniu upominaliśmy się, aby nam dano dyrekcje kolei urzędujące w kraju, oopowiadano nam zawsze: my tutaj mamy banki, mamy instytucje kredytowe i t. p. Jakąż to korzyścią dla kraju byłoby, gdyby dyrekcja kolei była w kraju!

Zamiast budować domy w Wiedniu, budowanoby je u nas, zamiast pieniądze wydawać w Wiedniu wydawanoby je tu, a te pieniądze zostawałyby pomiędzy nami. Tak samo będzie i z hipoteką. Gdy ją rozrzucimy po kraju, będzie tak pożyteczną dla miast i dla okolic, jak dla nas byłyby pożyteczne dyrekcje kolei gdyby tutaj miały siedzibę. Wspomożemy przez to niesłychanie stan miejski na prowincyi, który daleko więcej potrzebuje protekcji niż stan miejski we Lwowie. a co najważniejsza dla ludności wiejskiej niesłychana dogodność się utworzy, bo parcelowanie będzie postępowało w ogromnych rozmiarach. Dla parcelacyi trzeba urzędów hipotecznych w stosownych miejscach. Czy ten włościanin, który chce kupić parcelę, ma jechać do Lwowa, gdzieby tyle kosztów poniósł na samą drogę i wydatki ile zakupienie by kosztowało? Trzeba, żeby pod bokiem w swoim mieście obwodem znalazł to, czego mu potrzeba, hipotekę.

P. Smolka powiedział, że zaprowadzenie tabuli przy sądach kolegialnych byłoby bardzo kosztowne. To rzecz najmniejsza. Jeśli to będzie z pożytkiem dla kraju, to mamy się lękać tych kosztów? Tu oszczędność nie byłaby na swoim miejscu, bo wydatki odbijają się stokrotnie. Nie sami będziemy te koszty ponosić, tylko skarb państwa i my z nim i tylko w naszym Sejmie zdarza mi się slyszec, aby się powoływano na oszczędność skarbu państwa, skoro chodzi o sprawy kraju. W innym kraju powiedzianoby: my płacimy podatki więc chcemy, aby skarb państwa coś dla nas zrobił. Skoro państwo niezbyt hojną ręką sypie datki dla Galicyi, skoro zawsze po macoszemu nasze sprawy traktowało, to dziś gdy nam trzeba hi-

poteki będziemy się powoływali na skarb, jak gdyby nam przez to podatki umniejszono;

Teraz dla krajów innych zawotowano 80 milionów pożyczki, które nam żadnej korzyści nie przyniosą, a gdyśmy potrzebowali 5 milionów zapomogi na zapobieżenie głodowi i na drogi, to ich nie dostaliśmy.

Przyznam się, że tam nie miałem odwagi występować przeciw żądaniom innych, ale dziś ociagać się z wprowadzeniem instytucji pożytecznej ze względu na wydatki państwa, byłoby za daleko posuniętą uprzejmością.

Obawia się p. Smolka, że przez decentralizacyę tabuli utworzyłby się precedens departamentów. Ale w Galicyi departamentów nie bójmy się. Ja się obawiam, żeby Galicya nie stała się departamentem jakiegoś państwa, żeby jej nie odebrano wszelkich praw, i aby nie stała się jakimś departamentem Austryi.

Że w Galicyi będzie podział administracyjny, lub sądowy, czy ten podział zwiemy powiatem, czy cyrkulem, czy departamentem, to nikomu nie przeszkadza, ale jak powiedziałem lękam się, aby nasz kraj nie został departamentem. Z temi obawami skończyłem, muszę tylko jeszcze, chociaż nie jestem członkiem komisji prawniczej, stanąć w jej obronie, że odstąpiła od zasady 1872 r. t. j. że ksiąg gruntowych dla mniejszej własności nie oddaje do sądów kolegialnych ale do powiatowych. Czy tak byłoby lepiej o tem nie chcę mówić. Jeżeli chcemy mieć księgi gruntowe, to muszą być po powiatach; zatem dla mnie ta kwestya nie istnieje i wcale się nie dziwię komisji, że odstąpiła od tej zasady, bo każdy rok, który dla włościan opóźnia zaprowadzenie ksiąg gruntowych, pociąga za sobą straty, które obliczyć się teraz nie dadzą, i których włościanie obliczyć nie potrafią. Więc opóźnić zaprowadzenie tych ksiąg o dwa lata, o rok nawet, byłoby dla kraju stratą tak ogromną, że przyzwolić na nią nigdy nie miałbym odwagi.

Jeden argument uderzył mnie u p. Kowalskiego, który przemawiał do włościan za zaprowadzeniem tych ksiąg i tłómaczył im, aby się nie lękali tego, że przy księgach gruntowych łatwiej będzie się wyzuć z majątku. Co do mnie nietylko znajduję, że to będzie łatwiej, ale będzie to stokróż trudniej, bo nawet zadłużonemu, lekkomyśln-

nemu, nieogłędnemu będzie trudniejsze przy księgach gruntowych aniżeli dzisiaj, takie wywłaszczenie się. Dziś jego majątek nieruchomy traktuje się jako ruchomość, jako zegarek, jako krowa, wół i szybką drogą pozbytym być może.

Przy księgach gruntowych zupełnie rzecz się będzie miała inaczej. Każde stadyum egzekucyi musi tam być wpisane. To też wtenczas nie wydarzy się, jak wiem z praktyki, że się zdarzało nieraz, iż włościanin zapłaciwszy dług, był mimo to egzekwowany, albowiem nieuczciwy lichwiarz wstrzymał się z egzekucją do jakiegoś czasu, a gdy sprawa poszła w zapomnienie przystąpił do licytacji na mocy prawomocnego wyroku.

Z zaprowadzeniem ksiąg hipotecznych do tego przyjść nie będzie mogło, bo każde stadyum egzekucyi będzie musiało być wpisane do ksiąg hipotecznych równie jak każdy wyrok, każde pozwolenie egzekucyi i licytacji. Więc nie widzę tutaj ułatwienia, ale utrudnienie wywłaszczeń.

Co do innych korzyści dla włościan wynikających z tej ustawy, nie będę powtarzał, bo tego nie lubię, i inni panowie już przedemną dosyć o tem powiedzieli. Z tego powodu też nie będę się stosował do poprawek p. Madejskiego, tylko pozostanę przy wniosku komisji dlatego, żeby ustawa raz przyszła do skutku, a z drugiej strony wyznam, że jeszcze dogodniej będzie włościaninowi, jeżeli będzie miał hipotekę w swoim powiecie, aniżeli żeby miał chodzić do cyrkułu.

Dlatego będę w zupełności za ustawą.

Ks. Marszałek: P. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz: Tyle mówców mówiło i tyle innych zapisało się do mówienia za wniesionym od komisji podziałem tabuli krajowej, że niewdzięcznym, bo prawdopodobnie bezskutecznym staje się żądanie mówienia przeciw temu podziałowi. Sądzę jednakże, iż moim jest obowiązkiem wypowiedzieć przekonanie moje.

Szanowny p. Zyblikiewicz mniema, że Sejm popełni niekonsekwencyą, jeżeli teraz uchwali za utrzymanie tabuli krajowej nierozdzielonej we Lwowie; gdyż dwa lata temu w r. 1871 uchwalił ten sam Sejm, aby księgi hipoteczne dla majątków tabularnych były, razem z księgami gruntowymi dla włościan, prowadzone w sądach kolegialnych. Lecz powodem głównym tej uchwały z r. 1871 było, ażeby prowadzenie wszystkich ksiąg hipotecznych

powierzyć sądom kolegialnym, ażeby księgi w tych sądach były założone podług miejscowości katastralnych i obejmowały wszystkie grunta, należące tak do większych jak i do mniejszych posiadłości, ażeby w każdej takiej księdze można mieć pogląd na wszystkie parcele katastralne, tym posiadłościom przypisane, i skutecznie w tych księgach w razie danym wydzielanie parcel od posiadłości jednych a przyłączanie do drugich. Na tym to powodzie opierała się sama komisya prawnicza w swoim sprawozdaniu w r. 1871.

Dziś się rzecz inaczej przedstawia. Rząd powiedział, iż się sprzeciwia prowadzeniu ksiąg gruntowych dla własności mniejszej przy sądach kolegialnych, że w tych sądach mają być prowadzone księgi hipoteczne tylko dla większych posiadłości, zaś dla posiadłości włościańskich prowadzić się mają przy sądach powiatowych.

Więc główna korzyść, która wyływała z połączenia wszystkich gruntów jednej gminy katastralnej w jedne i te same księgi hipoteczne, korzyść, która wielu posłów powodowała do głosowania za rozdzieleniem tabuli krajowej, nie może już być osiągnięta. Nie będzie przeto niekonsekwencyi, jeżeli Sejm obecnie oświadczy się przeciw rozdzieleniu tabuli krajowej.

Wszak p. Zyblikiewicz tłumaczy komisję prawniczą z tego względu, że zmieniła swoje zapatrywanie, że mianowicie chciała w r. 1871, aby były wprowadzone księgi hipoteczne włościańskie w sądach kolegialnych a dzisiaj przystaje na to, aby je prowadzić w sądach powiatowych. P. Zyblikiewicz tłumaczy tę zmianę zdania tą okolicznością, iż Rząd sprzeciwił się prowadzeniu włościańskich ksiąg hipotecznych przez sądy kolegialne. Gdy jednak ta sama okoliczność przeszkadza zjednoczeniu wszystkich posiadłości, większych i mniejszych, w jedne księgi, a przez to usuwa główny powód, który przemawiał za rozdzieleniem tabuli krajowej, może Sejm oświadczyć się, bez popełnienia niekonsekwencyi, przeciw temu rozdzieleniu, które z innych powodów nie zdaje być stosownem.

Szanowny p. Kowalski mniema, że się tabula krajowa przez rozdzielenie jej i przeniesienie do sądów kolegialnych oczyści, że stan własności, który teraz częstokroć jest wątpliwy, raptem wyjaśnieje. Te wszystkie twierdzenia są błędne, bo ten sam stan własności, jaki był zapisany w tabuli krajowej, będzie musiał być przeniesiony do nowych

ksiąg hipotecznych, jeżeli zaś w pewnych przypadkach może być poprawiony, to takie poprawienie może być wykonane tak dobrze a nawet łatwiej w istniejącej już tabuli krajowej, niż w księgach hipotecznych, mających się dopiero wprowadzić przy sądach kolegialnych.

Nareszcie twierdził p. Kowalski zapewne dla zjednania sobie głosów włościańskich postów, że dziś, jeżeli ekwiwalent za służebnictwa odłączy się w tabuli od posiadłości większej, to włościanie, którzy dostali taki ekwiwalent, nie mogą się dowiedzieć, jaki to jest ekwiwalent, i nie mogą sobie zabezpieczyć tego ekwiwalentu. Gdy ta argumentacja była przytoczona jako powód do rozdzielenia tabuli krajowej, więc z niej przedstawia się rzecz tak, jakoby rozdzielenie tabuli krajowej usuwało złe i umożliwiało włościanom dowiedzenie się o ekwiwalentach im przyznanych i zabezpieczenie sobie tych ekwiwalentów. Cała ta argumentacja jest zupełnie błędną. O przyznanych ekwiwalentach dowiadują się włościanie obecnie, z wyroku, a najczęściej ekwiwalent bywa im oddawany na miejscu samem i widzą ten grunt, który biorą. Nie mogą oni obecnie przyłączyć tego ekwiwalentu, hipotecznie do swojej posiadłości, lecz nie dla tego, że tabula krajowa dla większych posiadłości jest jedna we Lwowie, ale dla tego, że niema dzisiaj ksiąg hipotecznych (gruntowych) dla posiadłości włościańskich, gdy zaś te księgi będą wprowadzone i w nich posiadłości włościańskie, będą zapisane, wtedy hipotecznie przyłączenie ekwiwalentów do tych posiadłości będzie mogło być wykonane, a przyłączone parcele będą w ich księdze hipotecznej uwidocznione. (Głosy: Nie, nie).

Trudno zaprzeczać temu, co jest oczywiste. Dla zaradzenia złemu trzeba, ażeby księgi gruntowe były zaprowadzone dla posiadłości włościańskich, a obojętnem jest, czy tabula będzie nierozdzielna we Lwowie, czy też podzielona w kolegialnych sądach.

Nie mogę tu pominąć jeszcze tej okoliczności, że obecnie, gdy włościanom jest przyznany ekwiwalent za serwituty, to nie tylko wyrok serwitutowy zostaje udzielony włościanom i najczęściej grunt zostaje im odmierzony i oddany na miejscu, ale nadto grunt taki w aktach podatkowych odpisuje się od posiadłości większej a przypisuje się włościanom. Nie traktuje się więc ta sprawa obecnie tak źle, jak p. Kowalski przedstawiał.

Ażeby postowie włościańscy nie zostali wprowadzeni w błąd mowami, które wnioski o tabuli krajowej mieszają z księgami gruntowymi włościańskimi i z interesem włościan — zwracam ich uwagę na to, że w tych wnioskach nie idzie zupełnie o księgi hipoteczne włościańskie, ale tylko oto, czy księgi tabularne, obejmujące większe posiadłości, nie włościańskie, mają być prowadzone we Lwowie, czy przy sądach kolegialnych, co dla interesu włościan jest obojętnem.

P. Spławiński powiedział, że rozdzielenie sądu realnego od hipotecznego jest niestosowne, a p. Zyblikiewicz dodał, że to rozdzielenie jest anomalją, jaka wprawdzie i w Czechach się znajduje, lecz tłumaczy on ją dla Czech tą okolicznością, że Czechy mają tylko 900 mil kwadratowych, podczas gdy Galicya ma ich 1400.

Lecz ta niby anomalia znajduje się nie tylko w Czechach, ale prawie we wszystkich krajach koronnych austriackich. Ilość mil kwadratowych nie zmniejsza ani zwiększa tej anomalii. Owe 900 mil kwadratowych w Czechach są trzy razy więcej warte, jak nasze 1400. — Ci panowie mówią nam, że odłączanie sądu realnego od hipotecznego powoduje rozmaite trudności; prawda, tego nie można zaprzeczyć, ale czy Panowie myślicie, że nie okażą się także trudności i niedogodności z rozdzielenia tabuli krajowej między sądy kolegialne?

Okażą się one naprzód w tych wszystkich wypadkach, gdy kto posiada prawo rzeczowe lub własność w rozmaitych okręgach sądów kolegialnych. Trudności te i niedogodności okażą się nie tylko dla wierzycieli i dla banków, ale także dla pożyczającego, dającego hipotekę na kilku majątkach, które leżą w okręgach różnych sądów kolegialnych.

Przy takich pożyczkach musi nastąpić zwłoka w zakończeniu interesu; częstokroć kapitał pożyczkowy nie będzie zaraz wypłacony, lecz zostanie deponowany, póki nie nadejdzie wiadomość o wykonanej intabulacji z wszystkich sądów. — Gorsze jeszcze wynikną trudności dla dłużnika, właściciela kilku majątków i dla wierzycieli, jeżeli wierzyciel zahypotekuje prawa rzeczowe na tych majątkach nie w jednym sądzie i czasie, i jeżeli na te prawa rzeczowe zahypotekują znowu swoje prawa wierzyciele pierwszego wierzyciela (nadwierzyciele), a te nadciężary będą mieć rozmaite pierwszeństwa, z powodu podań w różnych sądach nierównocześnie wniesionych, a takich podań o zahypotekowanie je-

dnego nadciężaru będzie dwa lub trzy (głosy: nie). Jakto nie? Tak się stanie bardzo często; bo wierzyciel pierwszego wierzyciela, nie mogąc się dowiedzieć od razu w jednym sądzie, na których majątkach jest zahypotekowane prawo pierwszego wierzyciela, będzie musiał, w miarę jak się o tem dowie, zrobić podanie w jednym, potem w drugim i trzecim sądzie. Nikt też zaprzeczyć nie może, że z powodu rozmaitych praw pierwszeństwa nastąpią wielkie trudności i zwłoki przy splacie i extabulacji praw pierwszego wierzyciela i przy extrakacjach.

Szanowny p. Zyplikiewicz powiada, że przyzwyczailiśmy się do złego, które jest i dlatego nie chcemy to złe poprawić. Ja mniemam, że to, co jednemu wydaje się złem, to może drugiemu zdawać się dobrem. — Powiedział p. Zyplikiewicz, że chcemy, aby bankom tylko było wygodniej, banki jednak powinny być dla dóbr, a nie dobra dla banków. Lecz my chcąc, aby banki były dla nas, musimy się starać oto, aby hypoteki dóbr naszych były przystępniejsze dla banków, a przystępniejszemi niezawodnie będą, jeżeli Tabula krajowa będzie jedna we Lwowie, niż wtedy, gdy tabul będzie dziesięć lub kilkanaście w Galicyi rozrzuconych. — Łatwiej bankowi trzymać jednego ajenta, który o hypotecznym stanie dóbr będzie się przekonywał, aniżeli trzymać im kilkunastu.

Wspomnę jeszcze o zarzutach p. Zyplikiewicza, powziętych z porównania z krajami innemi. Oto powiedział szanowny poseł: w Prusiech jest tabula przy każdym Kreisgerichte, a jakie tam jest bogactwo, jaki dobrobyt. Lecz proszę panów, czy to same tabule tak cudownie wpłynęły tam na podniesienie dobrobytu? czy nie wpłynęły raczej na ten dobrobyt pracowitość, oszczędność, industria, dobra administracja, dobre komunikacje, skuteczne zabezpieczenie własności.

Powiedział p. Zyplikiewicz dalej, że w Królestwie polskiem zaprowadzono 8 trybunałów i w każdym z nich był urząd hypoteczny, a z tego wynikało, że gdy to królestwo w roku 1816 było ubogie, to do roku 1831 tak wzbogaciło, że skarb Państwa miał nawet oszczędności znaczne. Ależ, czy to było skutkiem hypotek, zaprowadzonych przy 8 trybunałach?

Nie te hypoteki, ale ochrona i wspomaganie industryi, wznoszenie się jej, i dobre w ogóle gospodarstwo narodowe spowodowało dobrobyt i po-

mnożenie bogactwa narodowego. — Widzę, że niektórzy z panów dają oznaki powątpiewania o tem, co mówię; może mniemają, że dobre hypoteki, chociaż nie ze wszystkim, to przynajmniej w części przyczyniły się do podniesienia stanu materialnego Królestwa.

Lecz dobroć hypoteki nie zależy od tego, czy księgi hypoteczne są prowadzone w jednym lub kilku miejscach. Zważcie panowie, że hypoteki te same jeszcze i teraz istnieją w Królestwie polskiem, a jakież jest tam teraz stan materialny? Oto mogę Wam służyć datami. Na około 2200 majątków, 1700 zalega z ratami do towarzystwa kredytowego, a około 600 jest wystawionych na licytację, pomimo hypotek przy 8 trybunałach.

Wam i nam wszystkim idzie o utrzymanie i pomnożenie kredytu hypotecznego, lecz ten kredyt nie będzie mniejszy, gdy księgi hypoteczne dla dóbr tabularnych zostaną we Lwowie, a nie zwiększy się, jeżeli te księgi będą w 12 lub 24 okręgach, a nawet jestem przekonany, że kredyt będzie dostępniejszy, gdy księgi hypoteczne będą skoncentrowane w jednym miejscu. Nie można także mało ważyć umieszczenia ksiąg hypotecznych w miejscu bezpiecznem.

We Lwowie mamy na to stary budynek z grubemi ścianami i sklepieniami. Rozdzielając księgi na kilkanaście okręgów, czy myślicie panowie, że będziemy mogli umieścić je tak bezpiecznie zaraz? czy będziemy mogli znaleźć lub postawić budynki na to? czy nie będziemy musieli długo czekać na tak bezpieczne tych ksiąg umieszczenie? Czy nie zdarzy się gdzie przypadek, który zdarzył się niedawno w Stanisławowie, gdzie akta sądu kolegiałnego i hypoteczne miejskie księgi zgorzały. (Głosy: we Lwowie wszystkie zgorzały). Mylicie się Panowie; we Lwowie nie zgorzały księgi tabularne.

Są tu więc, jak widzicie Panowie, ważne argumenta, pro i contra. Nie można przeto pomijać względu na koszt. Powiedział wprawdzie p. Zyplikiewicz: cóż mamy żałować skarb Państwa? Jeżeli zaprowadzenie kilkunastu zakładów hypotecznych zamiast jednego będzie kosztować parękroć, a utrzymanie kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy więcej, to zapłaci te wydatki wprawdzie skarb Państwa; lecz do tego skarbu Państwa i my dajemy.

Jeżeli w Radzie państwa zawotują jaką sumę w budżecie roczną, na powolne zaprowadzanie no-

wych zakładów hipotecznych, a suma ta z pewnością nie będzie zbyt wielka — bo nie zdarza się, aby tam uchwalano szczerze na potrzebę kraju naszego — to znowu organizacja zakładów hipotecznych przewlecze się z braku funduszków i mogą z tąd powstać nie obliczone szkody, szczególnie dla włościan, gdy na zaprowadzenie ksiąg gruntowych będą musieli czekać o kilka lat dłużej; bo uregulowanie hipotek będzie i musi się odbywać, według projektu do ustawy, równocześnie dla większych i dla mniejszych posiadłości.

Muszę zwrócić uwagę Panów na jedną jeszcze ważną okoliczność.

P. Zyplikiewicz wspominał o Polsce i Prusach. W Królestwie polskiem do 8 trybunałów, przydano 8 hipotecznych zakładów. Do Kreisgerichte w Prusiech, przydano hipoteczne zakłady.

Czy w Prusach i w Polsce trybunały były pierwiej niż hipoteki, czy hipoteki pierwiej niż trybunały lub Kreisgerichte? W Polsce trybunały były naprzód, a potem zaprowadzono przy nich księgi hipoteczne.

(Głosy: Nie, Równocześnie.)

Równocześnie wyszły ustawy ale pierwiej musiały być wprowadzone trybunały. (Śmiech). Przecież nowe księgi hipoteczne nie zrobiły się same, lecz zrobione były przez władze sądowe trybunalskie. Przy wprowadzaniu zakładów hipotecznych w Polsce wiedziano już z pewnością, że będzie 8 trybunałów i że przy każdym z nich będzie zakład hipoteczny ze zwierzchnością swoją. Inny stan rzeczy jest u nas. Komisya prawnicza chce, ażeby księgi hipoteczne dla większych posiadłości, czyli tabule były założone i prowadzone przy sądach kolejalnych. Lecz my dotąd nie wiemy, wiele będzie tych sądów i gdzie one będą; bo to nawet nie zależy od nas. Wszakże zaledwie tydzień minął, gdy uchwaliliśmy, na wniosek tej samej komisji prawniczej, udzielić rządowi zdanie nasze, bo nam w tym względzie tylko zdanie uchwałać wolno — zdanie takie, że prócz 9 sądów kolejalnych, które mamy, potrzebne są jeszcze inne podobne sądy, że mianowicie przedewszystkiem potrzebny sąd taki w Kołomyi, że także rychło potrzebne są takie sądy w czterech innych miejscach. Uchwaliliśmy jeszcze więcej; uchwaliliśmy że nie dosyć będzie tych sądów, gdy ich liczba pomnoży się o 5; bo dla uczynienia zadość wszystkim, istotnym potrzebom, powinien być jeden przynaj-

mniej taki trybunał w każdym z dawnych obwodów, a więc liczba ich wzrośnie do 18, 20 lub 24. Obecnie żąda komisya prawnicza uchwały od Sejmu, aby przy trybunałach czyli sądach kolejalnych zaprowadzone były tabule. Przy których? Czy przy tych 9 terażniejszych czy też i przy siódmym Kołomyjskim, czy też przy tych 5ciu, które według zdania sejmowego mają być rychło założone, a więc przy 14, czy wreszcie przy wszystkich potrzebnych 18, 20 lub 24? (Głosy: Tak.) Przy dyskusji nad liczbą tych sądów, nikt z nas tu nie wątpił, że zaprowadzenie ich będzie się odbywać pomału, a kompletną ich liczbę będziemy mieć dopiero po nowej organizacji, która może nastąpić za lat kilkanaście lub kilkadziesiąt. Jeżeli dzisiaj Panowie oddajecie tabule sądom kolejalnym, które już przy założeniu tych tabul mają sprawować nadzór, to je możecie oddać tylko tym sądom, które są, a nie tym, które kiedyś będą. Jest ich teraz 9. (Głosy: 10) Czy 9 czy 10 wszystko jedno. Prezesowie tych sądów i inni tych sądów członkowie bydą mieli przy założeniu tych ksiąg pewne czynności. Otóż w trakcie tych czynności tworzy się sąd kolejalny Kołomyjski, a wtedy sąd stanisławowski musi oddzielać i odsyłać pewną część aktów sądowi kołomyjskiemu. Za 3, 4 lub 5 lat tworzy się sąd kolejalny w Czortkowie, a wtedy sąd tarnopolski musi oddzielać i odsyłać mu akta, itd. Nareszcie następuje nowa organizacja. Powstają kolejalne sądy jeden za drugim aż do 24. Czy księgi hipoteczne będą podówczas skończone czy nie? Ja myślę, że będą ukończone, będą przynajmniej częściowo ukończone, mianowicie dla pewnych części okręgu, przydzielonego każdemu sądowi kolejalnemu będą te księgi założone. Któż może zaprzeczyć, że przy następnem tworzeniu nowych sądów kolejalnych, jeżeli postanowimy przydzielić każdemu z nich prowadzenie tabuli, powstaną znaczne trudności i koszta i zwłoki w załatwieniu spraw, z powodu, że trzeba będzie rozdzielać tabulę, założoną przy sądzie dawniejszym a przydzielać jej część do sądu nowego.

Nie tylko po założeniu tabul ale także w czasie ich zakładania, w którym będą tworzone nowe sądy kolejalne, powstaną wskazane trudności z rozdziału lwowskiej tabuli krajowej między sądy kolejalne, a trudności te muszą sprowadzić przewleczenie, muszą opóźnić założenie ksiąg hipotecznych.

W terażniejszym stadyum, gdzie wszystkie sądy kolejalne nie są stale zorganizowane i terytorjalnie odgraniczone, gdzie wiemy, że tworzenie



sądów nowych i terytoryalne ich odgraniczenie nastąpić musi i następować będzie pomału — jest niestosownem ustawę o księgach hipotecznych tak uchwalać, ażeby tabule dla większych posiadłości były zakładane i prowadzone przy każdym sądzie kolegialnym. Takie postanowienie musi natrafić na różne przeszkody i spowodzić opóźnienie w ostatecznem zaprowadzeniu i urządzeniu ksiąg hipotecznych tak dla większych jak i dla mniejszych posiadłości.

Z tych powodów jestem przeciwny rozdzieleniu tabuli krajowej lwowskiej na niewiadomą liczbę tabul przy sądach kolegialnych i stawiam następujący wniosek (czyta):

„Wykazy hipoteczne obejmujące.“

W razie przyjęcia pierwszego punktu mego wniosku, żądam odesłania go do komisji, a to dlatego, że poprawki takiej doniosłości do takiej ustawy nie mogą być na prędce redagowane, lecz redakcją ich musi zająć się komisja, która zarazem rozpozna, czy i które paragrafy ustawy, w skutek zmienionej zasady, mają być zmienione i jak te zmiany wprowadzić należy.

Upraszam także o imienne głosowanie nad moim wnioskiem, aby został ślad, kto głosował za a kto przeciw, a za kilka lat pokaże się, kto miał słuszność i lepiej przewidział następstwa.

Ks. Marszałek: Wniosek p. Krzeczunowicza muszę uważać jako odraczający i poddam go do poparcia. P. Sekretarz zechce go odczytać.

Sekretarz p. Serwatowski czyta.  
powyższy wniosek p. Krzeczunowicza.

Ks. Marszałek: Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Powstaje 16 posłów.) Jest dostatecznie poparty.

Ponieważ już późna godzina, przerywam posiedzenie do godziny szóstej wieczorem.

P. Grocholski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski: Proszę ks. Marszałka odroczyć posiedzenie do jutra, aby komisje miały czas swoje elaborata wykończyć.

P. Chrzanowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski: Czas jest tak krótki, że za ledwie zaręczycy możemy za 10 posiedzeń, dlatego marnować go nie można, proszę więc o przyjęcie terminu wyznaczonego przez ks. Marszałka.

Ks. Marszałek: Jeżeli komisje przez kilka dni przerwy, które miały, mało zrobiły, to i dziś wiele nie zrobią. Tak ważnego przedmiotu, jaki mamy obecnie na porządku dziennym, odwlekać nie mogę, i dlatego odraczam posiedzenie do wieczora do godziny 6tej.

Posiedzenie przerwano o godz. 2<sup>3</sup>/<sub>4</sub> z południa

Dalszy ciąg posiedzenia o godz. 6. minut 35 wieczorem.

Ks. Marszałek: Jest komplet, więc posiedzenie otwarte. P. Wesołowski ma głos.

P. Wesołowski: Po treści i wyniku rozpraw, jakie miały miejsce przed dwoma laty, gdy nad tym przedmiotem, t. j. projektem do ustawy hipotecznej, dyskutowano, można było spodziewać się podobnego zarzutu jaki podniósł szanowny poseł większych posiadłości okręgu samborskiego, ale trudno było przypuścić, że dadzą się słyszeć zarzuty tego rodzaju, jakimi są zarzuty posłów miasta Lwowa i okręgu lwowskiego. Co do zarzutu szanownego posła okręgu Samborskiego, komisja prawnicza byłaby najchętniej poszła za jego zdaniem i jego poprawkę przyjęła, gdyby nie powiem wątpliwość, ale prawie pewność, że projektowana ustawa sankcji nie otrzyma. Zwykle względy prawa cywilnego ustąpić muszą prawom politycznym. Do posiadłości tabularnych są przywiązane pewne prawa polityczne, jak n. p. prawo wyborów. Póki to nie będzie zmienione, póty rząd nie może pozwolić, aby zatrzeć tę cechę tabularności, a rzeczywiście byłaby ona zatarta, gdyby połączono grunta włościąńskie i posiadłości większe w jedną księgę, jakkolwiek one pod względem praw cywilnych się nie różnią. To musimy zostawić może wcale niedalekiej przyszłości. Jak zostanie ta różnica prawa politycznego zniesiona, wtedy nie łatwiejszego, jak połączyć księgi hipoteczne które dziś odrębnie prowadzone być mają, gdyż księgi urządzone wedle projektu przedłożonego, dadzą się bardzo łatwo połączyć, a przeto przyjdziemy do tego samego rezultatu, jakiego żąda szanowny poseł z Samborskiego. Mógłby kto zarzucić że lepiej zaczekać z uchwaleniem ustawy do czasu, kiedy będzie można taką uzyskać, jaka się dogodniejszą okazuje, a może rząd sam poniekąd spowodowany będzie prędzej usunąć

teraz istniejące przeszkody. Mniemam, żebyśmy czekaniem zupełnie celu chybili, bobyśmy czas tracili i dla spodziewanego lepszego, to, co dziś dobrego mieć możemy, nie uzyskali a sprawdziłoby się na nas przysłowie że lepsze jest nieprzyjacielem dobrego.

Co do zarzutów szanownego posła miasta Lwowa, i zgadzającego się po większej części z niemi szanownego posła okręgu lwowskiego, możebym nie wiele miał do odpowiedzi, dlatego, że szanowni posłowie okręgów chrzanowskiego i stryjskiego, tudzież szanowny poseł krakowski prawie na wszystkie odpowiedzieli. Jednakże gdy szanowny poseł miasta Lwowa powiedział, że go posłowie okręgu chrzanowskiego i stryjskiego nie dobrze zrozumieli, że mu poddawali zdanie, jakoby był całkiem przeciwny wnioskowi komisji, a jemu tylko idzie o to, aby tabulę nie rozrywać, widzę się spowodowanym wszystkie te zarzuty, które zdaje mi się że dosyć wiernie w pamięci zachowałem, podciągnąć pod ile możności krótkie krytyczne rozpoznanie.

Tyle argumentów przedstawił poseł lwowski za swym wnioskiem aby tabuła, jak dziś jest zcentralizowana, pozostała i nadal i tak strasznie szkodliwe następstwa usiłował wyprowadzić z rozdziału onej, że rzeczywiście przyznam się, iż gdybym nie był obznajomiony jako prawnik z tą kwestyą, włosy by mi na głowie stanęły, bo bym obawiać się musiał że prowadzenie ksiąg hipotecznych przy sądach realnych, kraj cały do ruiny doprowadzi. Czyż (tak zdawałoby się) może być gorsza ustawa, jak taka, która wedle szanownego posła lwowskiego pod wszelkimi możliwymi względami nie odpowiada zadaniu ksiąg publicznych, gdyż pięć kategorii, w które szanowny poseł lwowski zwa zarzuty ujął, wyczerpują wszystkie możliwe względy.

Wedle szanownego posła ma bowiem ta ustawa być 1) nieodpowiednią celowi ksiąg hipotecznych 2) nie odpowiadającą celowi sprawiedliwości 3) nieodpowiadającą wymogom ekonomiczno-społecznym 4) nieodpowiadającą wymogom finansowym, a nakoniec 5) nieodpowiadającą względem politycznym. — Otóż widzę się spowodowanym po krótko, chociaż bardzo pobieżnie, na każdy z tych zarzutów odpowiedzieć.

Co się tyczy pierwszego zarzutu, t. j. że ustawa ta nie odpowiada celowi ksiąg gruntowych, motywuje to szanowny przeciwnik tem, że nie będzie z tych ksiąg widocznym majątek cały jakiejś oso-

by. Zdaje mi się, że celem ksiąg hipotecznych nie jest wykazywać majątek jakiejś pewnej osoby, lecz zawierać wykazy nieruchomości z ich częściami składowymi i ciężarami a w ogóle wszystko to, co się do nieruchomości jakiej pod względem onej stanu, własności, ograniczenia i obciążenia odnosi. Księga któraby wykaz majątku pewnych osób miała na celu, byłaby przeciwna celowi ksiąg hipotecznych.

Do tego zrosztą nie wystarczyłaby jedna księga dla Galicyi, nawet gdybyśmy krakowską hipotekę tu ściągnęli, Wszak są właściciele, którzy mają w innych prowincjach państwa austriackiego majątki, bo mają nawet dobra za granicą państwa, są nawet tacy, co mają majątki nieruchome po całej Europie jak n. p. książę de Ligne, który posiada dobra w Galicyi ma także nieruchome majątki w Francji, Belgii, Hiszpanii i Niemczech. Jeżeli z ksiąg hipotecznych chcielibyśmy wiedzieć o majątku pewnej osoby, jak sobie życzy szanowny poseł miasta Lwowa w mniemaniu, że to daje kredyt to niewystarczyłaby jedna tabuła galicyjska ni nawet jedna dla monarchii austriackiej, lecz potrzebaby przynajmniej tabuły europejskiej, jeżeli nie całej kuli ziemskiej, bo np. ks. Władysław Czartoryski, który ma majątek w Galicyi, ma także dobra w Turcji azjatyckiej a więc w Azji.

Co się tyczy względów sprawiedliwości, powiada szanowny poseł lwowski, że projekt przedłożony tym nieodpowiada najpierw dla tego, ponieważ wiele dóbr ma wspólne ciężary, a tu nie można in- i extabulować jednym podaniem. Mnie się zdaje, że można wedle ustawy jednym podaniem czy in- czy extabulować podając do jednego sądu, który załatwiwszy podanie, potem je do drugiego sądu odstępuje, a jeżeli komu idzie o nagłość, to może jednocześnie wnieść podanie do każdego sądu i w tej samej chwili dojdzie to podanie ze Lwowa na prowincyą, jak dziś z prowincji do Lwowa; a gdy więcej jest takich, którzy mają pojedyncze majątki i więcej jest takich osób, któreby straciły przez to, że musieliby się z prowincji do Lwowa odnosić, — sądzę, że nietylko równoważą się korzyści i niedogodności, lecz owszem przeważa się szala za zaprowadzeniem hipoteki przy sądach rzeczowych.

Drugi punkt co do chybienia celu sprawiedliwości upatruje poseł lwowski w braku sił. Pozwolę sobie tu tylko zauważyć, że prowadzenie ksiąg hipotecznych jest li czynnością manipulacyjną a do manipulacji można przyuczyć w bardzo krótkim czasie tylu, ilu potrzeba. Wszak cała czynność więcej

umysłowa co do ksiąg hipotecznych przypada sędziemu, wszystko sędzia będzie nakazywać, a urzędnik manipulacyjny ma to wpisać, co mu sędzia nakaze i w rubrykę jaką sędzia wskaże. Jeżeli dziś potrzeba specjalnych wiadomości dla tabuli lwowskiej, to przyczyna tego leży w chaotycznym urządzeniu onej i to właśnie przemawia za tem, aby już raz tej chaotycznej gmatwaniny zaniechać. W nowych urzędach hipotecznych nie potrzeba będzie specjalistów do tak prostych, manipulacyjnych rzeczy.

Dalej ma i to być przeciwne celowi sprawiedliwości, że niby chcemy 100 letnią praktyką wypróbowaną tabulę tutejszą zniszczyć. Ależ, Panowie, tu nikt nie myśli o zniszczeniu tabuli krajowej; wszak zostanie, jak jest. Ale ta 100 letnia praktyka pokazała właśnie, że obecnie tam jest wszystko źle urządzone, bo tabula powinna być tak urządzona, aby każdy posiadacz i wogóle każdy interesowany z zwykłym wykształceniem sam mógł pojąć stan hipoteczny każdej nieruchomości; dziś zaś znajdzie się tylko jurysta i to galicyjski, a obcy znaleźć się nie może we lwowskiej tabuli.

Na wzmiankę że u nas są stosunki odrębne słuśnie poseł krakowski odpowiedział, że odrębne stosunki nasze są chyba w tem, że my mamy jedną tabulę, gdy w innych krajach są przy każdym sądzie właściwym, ale innych odrębnych stosunków, dla którychby hipoteka inaczej miała być prowadzoną, u nas nie ma. Wykaz majątków i ubezpieczeń wszelkich praw rzeczowych może i powinien być jednaki. Tu ani właściwość zwyczajów lub obycajów, ani nic u niego nie przemawia za tem, aby była jakaś odrębność.

Na zarzut trzeci, jakoby dotyczący rozdział nie odpowiadał względem ekonomii społecznej, bo właściciel majątności większej dostanie na prowincji kredyt osobisty, a na hipotekę tylko we Lwowie, gdzie jest siedziba banków, odpowiedzieli dostatecznie moi poprzednicy. Dziś, gdzie coraz więcej tworzy się kas oszczędności i banków po prowincjach i chcemy, aby ich coraz więcej było, spodziewam się, że podobne względy powinny tu odpaść. Ale cóż to jest za różnica co do szukania kredytu w banku, czy księgi hipoteczne są w miejscu gdzie bank ma siedzibę czy w innym? Wiedzą to wszyscy prawnicy a sądzę, że i większa część właścicieli wie o tem, że jeżeli np. chcę z Towarzystwa kredytowego albo z banku jakiegoś gali-

cyjskiego coś na hipotekę pożyczyc, a także gdy chcę zaciagnąć pożyczkę z banku narodowego austriackiego albo powszechnego ziemskiego we Wiedniu, to zawsze i wszędzie potrzebuję najpierw przedłożyć ekstrakt hipoteczny i wymienić, pod jakimi warunkami dług ten zaciągam. Taki sam wykaz potrzebny jest tu, jak i tam. Oni powiadają: Damy Ci, jeżeli nam ten a ten skrypt dłużny zaintabulujesz i wykażesz się nowym wyciągiem hipotecznym, że warunkom postawionym odpowiedziałeś. Przedkładał więc ten skrypt z uzupełnionym wyciągiem hipotecznym tak dobrze bankowi galicyjskiemu jak i każdemu innemu. Wniczem nie ma tu różnicy. Tak samo też będzie się rzecz miała, jeżeli będę brał pieniądze z prowincyi. Ta obawa więc jest zupełnie płonna, a z istotą rzeczy zupełnie niezgodna.

Czwarty zarzut opiewa, że projekt komisji nie odpowiada wymogom finansowym. Zarzut ten poparł szanowny poseł okręgu lwowskiego podnosząc, że założenie ksiąg hipotecznych będzie wiele kosztować. Wszak co założenie będzie kosztować, będzie koszt ten sam, czy jedna będzie tabula czy kilka ponieważ bez względu na rozdział muszą być rektyfikowane wszystkie księgi hipoteczne posiadłości większych; Idzie tylko o tyle kosztów o ile będzie więcej urzędników przy sądach hipotecznych. Otóż najpierw nie tyle więcej kosztów jak instancjami hipotecznymi będzie, ponieważ przy rozdziale tabuli krajowej we Lwowie znacznie mniej urzędników będzie potrzeba. Wielka część onych pójdzie do innych sądów; a jeżeliby były jakie nieco większe koszta to o wiele przeważa je korzyść z tego osiągnięta.

Ostatni zarzut był pod względem politycznym. Rzeczywiście tego wcale nie pojmuję. Tak głębokim politykiem nie jestem ażebym, mógł myśleć że zaprowadzenie hipotek przy sądach realnych w kraju miałoby jakiś wpływ na politykę. Gdybyśmy tak dalece szli to byśmy powiedzieli, że Sądy potrzeba scentralizować, bo to jest znakomitszy rozdział jak rozdział ksiąg hipotecznych, o wiele bowiem więcej sądy jak urząd hipoteczny ściągają ludność w miejscu swych siedzib.

Przechodząc do niektórych zarzutów szczególnie przez posła okręgu Lwowskiego podniesionych, muszę wspomnieć, że prócz pobieżnej krytyki, pod jaką podciągnął mowy szanownych posłów z okręgu chrzanowskiego i stryjskiego podniósł zarzut, że jest brak budynków, nie mogę przyjąć, ażeby ten zarzut

był na seryo stawiany, bo jeżeli kto nie ma co chować to na to nie potrzebuje budynku, kto nie ma pieniędzy ten nie sprawia sobie kasy chroniącej od włamania się i ogniotrwałej. Jeżeli będziemy mieli takie dokumenta potrzebujące szczególnego bezpiecznego przechowania toć naturalna że się o to postaramy, a jużci i państwo i kraj są w stanie by zabezpieczyć ważne dla ogółu dokumenta.

Posel okręgu lwowskiego przeciw twierdzeniu posła krakowskiego, że królestwo Polskie mając hypotekę rozdzieloną na wiele sądów realnych, wzmogło się w dobrobycie gdy przeciwnie Galicya mając ona zcentralizowaną we Lwowie dla całego kraju przeciw zubożała, postawił pytanie „czy rozdział hypoteki zrobił w królestwie majątek?“ Nie to jest kwestya, czy rozdział hypoteki w królestwie zrobił majątek, lecz tak stawić potrzeba kwestyę, czyli rozdział hypoteki zrobił tam szkodę a czy u nas scentralizowanie hypoteki doprowadziło do dobrobytu? Jeżeli widzimy, że mimo scentralizowania hypoteki popadliśmy w ubóstwo a w krajach gdzie hypoteka rozdzielona zamożność się wzmogła, to jest dowód, że rozdział na szkodę a scentralizowanie na pożytek nie wpływa. Posel okręgu Lwowskiego mniema, że ponieważ my chcemy, ażeby było więcej sądów, powinniśmy czekać na organizacyę stałą. Co jest stałem z instytucyi ludzkich rzeczywiście niewiem; myślę, że najmniej można powiedzieć o stałości w organizacyach społeczeństwa. Otóż przyjdzie inne zdanie w sferach decydujących i powiedzą, że potrzeba innej organizacyi, a już i myśmy dożyli kilka organizacyi, inaczej były sądy przed 1852 r. urządzone, inaczej władze administracyjne i t. d. Gdybyśmy zatem rzeczywiście chcieli czekać do stałej organizacy, to byśmy powinni wszystko zaniechać i czekać do Sądu ostatecznego. Jednakże gdybyśmy nawet powiedzieli, że stała organizacya przyjdzie do skutku za kilka lat, to zawsze myślałbym, że czas czekania byłby kompletnie zmarnowany, bo wcale nie przeszkadza do sądów nowo utworzonych przenieść księgi hypoteczne ich okręgów dotyczące. Takie jak dzisiejsze księgi tabularne pomieszane, które zawierają z najrozmaitszych okolic własności powpisywane, trudno byłoby rozdzielać na sądy nowo tworzone. Inna rzecz jednak jeżeli będą księgi prowadzone tak jak projekt przepisuje, tam się księga bez żadnych trudności przenosi i może być tak prowadzona bez przeszkody i nadal jak przy sądzie gdzie pierwotnie założoną została. Zresztą zaprowadzenie nowych ksiąg hypotecznych dla kraju nie jest rzecz która-

by miesięcy albo lat ledwie parę wymagała, i może kilkanaście lat minie zanim te księgi będą wprowadzone a do tego czasu, jeżeli jakiejś stałej organizacyi sądów spodziewać się mamy, takowa nastąpi, dla których sądów już choć częściowo będą przygotowane księgi hypoteczne tak bardzo przez kraj pożądane.

Oświadczam się przeto przeciw wnioskowi odraczającemu posłów tak miasta Lwowa jak okręgu lwowskiego.

Marszałek: Jest wniosek zamknięcia dyskusyi.

P. Krzczunowicz. Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Jest wniosek zamknięcia dyskusyi a do głosów zapisani są jeszcze panowie Wolański, Jasiński, Całkowski, Zyblikiewicz, Kowalski, Krzczunowicz. Kto się więc na zamknięcie dyskusyi zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Dyskusya zamknięta. (Głosy: Prosimy o generalnych mowców).

Za projektem są panowie Jasiński, Całkowski, Zyblikiewicz, Kowalski, a przeciw Wolański i Krzczunowicz. (Głosy niechęć wszyscy mówią). Według regulaminu powinien bym wezwać do wybrania generalnych mowców, ale jeżeli Wysoka Izba się zgodzi ażeby wszyscy mówili, to muszę udzielić głosu wszystkim zapisanym posłom. Kto się więc zgadza na to, aby wszyscy mówili, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość.

P. Wolański ma głos.

P. Erazm Wolański: Jeżeli zabieram głos, to nie w tym celu, ażeby przemawiać przeciw ustawie, gdyż tę, witam z radością, ale ponieważ uważam, że należy przemówić kilka słów w poruszanej kwestji, która nas tak mocno obchodzi, a to rozdzielenie tabuli krajowej po sądach kolejalnych. Dla nas nie fachowych trudne jest położenie w tak ważnej sprawie. Pilnie śledziłem cały tok dyskusyj i zdawałoby się, że słysząc znakomitych prawników mówiących za i przeciw, że jedni i drudzy mają ważne powody w tej mierze.

Jednakowo muszę przyznać, że przytoczone powody za rozdzieleniem tabuli nie trafiły do mego przekonania, i tak, jeden z najważniejszych powodów był ten, że dla tego potrzeba rozdzielić tabule po sądach kolejalnych, ponieważ sądy kolejalne są pierwszą instancją realną, a zatem

we wielu wypadkach, adwokaci przy sądach kolegialnych muszą się zastępować przez adwokatów we Lwowie w sprawach tabularnych.

Drugi, dany w odpowiedzi p. Smolce, że na mocy §. 34 można kilka ciał tabularnych łączyć w jednym sądzie kolegialnym, chociażby one w kilku sądach kolegialnych były położone. Dalej że łatwiej będzie zaglądać włościanom do ksiąg hipotecznych i gruntowych. Czy przyznane im przez komisye serwitutowe parcelle, będą tam uwidocznione, czy nie — i dla tego żądam, ażeby za całą ustawą jak ją komisya wnosi głosowano en bloc.

Dalej uważano, że przy rozdzielaniu tabuli nastąpi puryfikacya.

Otóż co do pierwszego muszę odpowiedzieć, że przez to postać rzeczy się nie zmieni, albowiem jeżeli ktoś nabędzie parcelę włościańską, a tę parcelę będzie można przydzielić do parcel większych posiadłości, to samo będzie się praktykować co i teraz, że adwokat w sądzie powiatowym będzie musiał dać się zastąpić przez adwokata przy sądzie kolegialnym w celu zahypotekowania tej parceli — i vice versa to się dziać będzie, jeżeli włościanin nabędzie parcelę z większej posiadłości bo ta parcela będzie musiała być wymazaną w sądzie kolegialnym a wpisana w sądzie powiatowym. A zatem co się dziś praktykowało n. p. między Tarnopolem a Lwowem później dziać się będzie n. p. między Husiatynem a Tarnopolem. Inaczej by się rzecz miała — i wtedy ta niedogodność byłaby usunięta gdyby księgi gruntowe i hipoteczne tak większych jak i mniejszych posiadłości razem przy sądach kolegialnych umieszczone zostały, a ponieważ wniosek komisji w innym miejscu umieszcza księgi większych posiadłości, w innym mniejszych a zatem nie widzę powodu dlaczego tabula większych posiadłości niema pozostać we Lwowie.

Co do drugiego, to połączenie kilku ciał tabularnych przy jednym sądzie nie uważałbym za bardzo korzystne, albowiem pewien właściciel posiadając kilka własności w różnych okręgach kolegialnych, łączy je w jedno, za rok sprzedaje jedną lub drugą, powyż zaś nabywca chce ją mieć w sądzie kolegialnym, w którym jest położona, a zatem musi się znowu do sądu udawać o rozdzielanie, podawać prośby etc., ażeby wyłączyć z jednego sądu a przydzielić do drugiego. Czy to ma być ułatwienie? — Nie moi panowie, to jest utrudnienie.

Co do trzeciego, że włościanom łatwiej będzie zaglądać do tabuli, czy ich parcele przyznane przez komisye serwitutowe są uwidocznione, nie ma to żadnej podstawy, albowiem przy zaprowadzeniu nowych ksiąg gruntowych, te parcele od większej posiadłości będą odpisane a przepisane w księgach mniejszych posiadłości po powiatach, w których gmina jest położoną, a zatem ewidencją tego będzie miał w powiecie. (Poseł Kowalski: będą — głosy: nie),

Co do puryfikacji zdaje mi się, że przy zaprowadzeniu nowych ksiąg, to na każdy sposób nastąpi, czy tabula będzie rozdzieloną czy nie? bo nie widzę powodu dla czego puryfikacya tylko wtedy by nastąpiła, jeżeli tabula po sądach kolegialnych rozdzieloną zostanie, a nie nastąpiła, jeżeli pozostanie, wszak i tak czy tak nowe księgi zaprowadzone być muszą. Nam przedewszystkiem zależeć powinno na bezpieczeństwie ksiąg i dokumentów tak ważnych.

Mamy instancję, która od tylu lat z całą sumiennością dobrze i porządnie prowadzoną — co jej przyznać należy, od tylu lat żadne niebezpieczeństwo jej nie zagrażało i nikt na zatriatę dokumentów skarżyć się nie może — a jak będzie w nowym ustroju tego najprzód wiedzieć nie możemy. Pocóż ją ztąd ruszać, kiedy dobrze prowadzona była i miała wszelkie bezpieczeństwo, a przeniosłszy ją, na niejedno niebezpieczeństwo może być narażoną. Zresztą nie orzekamy, aby tu na wieczne czasy miała pozostać, i zdaje mi się, że ani p. Krzeczunowicz, ani p. Smolka nie oświadczyli się za tem ażeby tu na wieki wieków pozostała. Pocóż się spieszyć z orzeczeniem, że tabula ma być rozdzieloną po sądach kolegialnych.

Niech więc pierwaj będą zaprowadzone księgi gruntowe i hipoteczne, co jak słyszeliśmy kilka, a nawet kilkanaście lat potrwa, sądy zreorganizowane, a wtedy jeżeli się okaże potrzeba rozdzielania, to bardzo łatwo nastąpić może, bo zawsze łatwiej jest rozdzielić, jak rozdzieloną połączyć.

Jeden z najważniejszych argumentów rozdzielania tabuli, a który trafił do mego przekonania, jest to ułatwienie parcelacji bankom parcelacyjnym, bo przy sądach kolegialnych łatwiej to będzie można przeprowadzić, jak przy jednej tabuli we Lwowie: Ale na co są banki parcelacyjne — o to na to, aby majątek tanio kupić a przez rozparcelowanie dwa razy tyle odebrać. Nie troszcząc się

o to, kto tę parcelę nabył i co się z tą tabulą dzieć będzie. Pozwolę więc sobie powiedzieć, że takie banki parcelacyjne są korzystne dla spekulantów, ale bynajmniej dla kraju, i dla nich przenosić tabulę i narażać na niebezpieczeństwa, nie przemawia tyle, ile przemawia utrzymać bezpieczeństwo dla tych, którzy swój majątek pragną utrzymać w całości.

Jeden z szanownych posłów, powiedział, że tabule czy księgi gruntowe i hipoteczne są najgłówniej dla właścicieli. Tak jest, ale ja pozwolę sobie dodać, że również są i powinny być dla wierzycieli, bo każdy właściciel zna dokładnie swój stan tabularny — ale nie każdy wierzyciel wie, jaki jest stan jego dłużnika. Księgi więc gruntowe i hipoteczne powinny być tak urządzone i umieszczone, ażeby tak dla jednych jak drugich ułatwione było uwidocznienie. Utrudnienie ewidencji, podkopuje kredyt. Co przy rozdzieleniu pewniej nastąpi, jeżeli przyjdzie wierzycielowi jeździć po kraju, szukać tabuli i obrońców, a wiemy dobrze, że czasami jedna chwila, nie jednego przeprowadza o majątek, jeżeli zaś tabula w jednym pozostanie miejscu, to daleko mu łatwiej będzie się przekonać i ubezpieczyć.

Z tych więc powodów, i ze względu na rękojmię bezpieczeństwa, jakieśmy dotychczas mieli z tabulą we Lwowie, oświadczam, że się przechyłam do wniosku p. Krzeczunowicza i Smolki, ażeby tabula dla większych posiadłości pozostała jak dotychczas we Lwowie i Krakowie i proszę o odesłanie tego wniosku do komisji z tem poleceniem, ażeby do dnia 5. potrzebne zmiany poczyniła i takowe Wys. Izbie bez drukowania przedłożyć raczyła.

Ks. Marszałek: P. Jasiński ma głos.

P. Jasiński: Po wyczerpującej rozprawie chciałem jeszcze tylko rozwiać niektóre obawy szanownych przeciwników podziału tabuli krajowej, wywołane po części zapomnieniem o bardzo ważnych nowych postanowieniach powszechnej hipotecznej ustawy z 25. lipca 1871 roku, po części mylnem zapatrywaniem się na czynności podziałem tabuli spowodowane.

Podnoszą mianowicie, że wymiar sprawiedliwości będzie wiele na tem cierpieć, że pożyczki będą utrudnione, że będzie trzeba często pieniądze po za ręką oddawać tak przy zaciąganiu pożyczek, jak przy ich wykresleniu.

Zapomnieli jednak, że nowa ustawa hipoteczna wprowadziła ważne postanowienie tak zwanego zastrzeżenia czyli zaznaczenia prawa pierwszeństwa. Te prawa pierwszeństwa mogą być zastrzegane tak dla sprzedaży jak i dla zaciągania pożyczek, niemniej dla ich wykreslenia, a takie zastrzeżenie ważnem jest przez dni 60.

Gdy więc chcący pożyczkę zaciągnąć zastrzeżenie takie pierwszeństwa uzyskał i wyciąg tabularny przedłożył, można mu wypłacić pożyczkę bez obawy aby ktoś trzeci pierwszeństwo tabularne uzyskać mógł. Co do hipotek zbiorowych nie ma obawy, aby pierwszeństwo utracić można.

Pierwsze wpisy mogą być bowiem równocześnie we wszystkich sądach żądane, dalsze zaś wpisy mają ważność według wpisu w tym wykazie hipotecznym, gdzie jest karta głównie dla hipoteki zbiorowej ustanowiona.

Druga obawa była, że rozdzielenie tabuli krajowej pociągnie za sobą nadzwyczajne wyczerpanie sił i znaczne koszta,

Te czynności tabularne możnaby na dwa okresy podzielić, a to na czynności przy zakładaniu i na czynności przy prowadzeniu ksiąg hipotecznych.

Co do pierwszych, to — czy będzie tabula krajowa rozdzieloną na sądy kolejalne, czy pozostanie we Lwowie, koszta i prace zostaną jedne i te same; bo już według wniosku rządowego, który miał na celu pozostawienie tabuli krajowej we Lwowie, w skutek zaprowadzenia karty stanu majątkowego (§. 7) i postanowienia, że prawa nabyte na prawach na posiadłości ciężących nie jak dotąd w księgi dokumentów, lecz na karcie ciężarów wpisywane, być mają — musiałyby nowe założenie ksiąg hipotecznych i dla dóbr tak zwanych tabularnych być przeprowadzonym.

Proszę odczytać paragraf 32. tak wniosku rządowego jako też wniosku komisji.

Założenie więc to, nowych ksiąg hipotecznych będzie zupełnie tej samej pracy wymagało bez względu na to, czy ma być ten wykaz hipoteczny przekazany następnie do realnego sądu kolejalnego, czy ma pozostać we Lwowie.

Właśnie te czynności założenia ksiąg hipotecznych, które długiego czasu i mozolnej pracy wymagać będą, staną się praktyczną szkołą dla

wykształcenia dobrych ingrosistów do czynności tych dodanych (§. 15).

Tak więc koszta, czy tabula pozostanie we Lwowie, czy będzie przeniesioną do realnych sądów kolegialnych, zupełnie będą te same, a niema żadnej obawy, aby przez to spóźnione zostało wprowadzenie nowych ksiąg hipotecznych, i aby brakło sił odpowiednich do prowadzenia ich przy sądach realnych.

Jeżeliby szanowni przeciwnicy podziału tabuli życzyli sobie, aby założenie ksiąg hipotecznych prędzej nastąpiło, wypadaloby, aby się rzekli, wprowadzenia wykazów stanu majątkowego, a tem samem, aby tabula krajowa została taką, jak jest i tylko aby utworzone zostały księgi hipoteczne dla posiadłości mniejszych. Lecz ja nie słyszałem zdania takiego od żadnego z przeciwników rozdziału tabuli, nie słyszałem, aby ktokolwiek w Wysokiej Izbie życzył sobie pozostawić tabulę bez określenia stanu majątkowego. Mnie się zdaje, że to jej najważniejsze zadanie. Policzmy tylko te tysiące prowizorów, jakie corocznie się powtarzają, a pochodzą z tego tylko powodu, że nie ma opisanych należycie granic posiadłości i dziś tabula pod tym względem nie rozstrzyga, lecz rozstrzyga o tem faktyczne posiadanie; a nie mogę tu pominąć częstych narzekań na skutki różnego posiadania mianowicie, gdy przedmiotem sporu są lasy, gdzie z jednej strony posiadanie objawia się przez złe lub dobre pilnowanie, a z drugiej strony przez używanie prawne lub nieprawne w dobrej lub złej wierze.

Nie sądzę, by się kto znalazł, ktoby stan taki chciał utrzymać.

Przechodzę teraz do drugiego działu czynności i kosztów, a mianowicie do prac przy prowadzeniu ksiąg hipotecznych. Nie twierdę, że koszta i prace nie będą większe, ale powiększenie to nie pochodzi z tąd, że tabula krajowa będzie rozdzieloną, lecz z tąd, że będzie więcej ciał hipotecznych. Bo proszę osądzić, czy do wydania, naprzykład 12 wyroków, mniej czasu i pracy użyć potrzeba będzie, gdy wszystkie we Lwowie wydawane będą, niż gdyby pojedynczo w różnych sądach wydawane być miały?

Niewątpliwie stają się czynności przy prowadzeniu ksiąg hipotecznych (tabularnych) co raz liczniejsze, ale pochodzi to głównie z ustawy o podzielnosci gruntów.

Dziś już mamy wiele tabularnych ciał na setne dzielonych części.

W Sandeckiem kupują włościanie po kilkudziesięciu pewne części dóbr, można sobie pomyśleć, jaka częśćka na jednego wypada, a jeżeli kilku z nich mają to samo imię i nazwisko, to już zamieszanie gotowe.

Miałem sam taki wypadek, że z 80 włościan, którzy kupili część majątku tabularnego, czterech nazywało się Jan Fruty; można sobie przedstawić jak trudnem będzie rozpoznanie ich własności, zwłaszcza, gdy przyjdzie ją dzielić między ich spadkobierców, z których kilku może znowu jedno imię mieć będą.

W takich wypadkach sędzia spadek pertraktujący będzie niezawodnie zmuszony, aby do każdego inwentarza przedzielone były nie tylko wyciągi tabularne, ale i liczne wypisy z ksiąg dokumentów; gdy przeciwnie, jeżeli sędzia będzie miał u siebie księgi hipoteczne, to nie będzie wymagał ani potrzebował takich wypisów, bo o tożsamości osoby z ksiąg tych przekonać się będzie mógł.

Pomnożenie to czynności tabularnych dziś już doświadczane doprowadzić musi w obec coraz liczniejszych parcelacyi do tego, że i te silne mury dzisiejszej tabuli krajowej nie potrafią pomieścić wszystkich ksiąg i pracujących urzędników.

Wspomniawszy o murach, nie mogę nie wspomnieć o zarzucie, iż teraz tabula dobrze jest umieszczoną, a po jej rozdzieleniu na sądy realne, może być narażoną na niebezpieczeństwo pożaru. Wszak kto łoży krocie na założenie ksiąg gruntowych, ten nie pożałuje tysięcy na mury, które miałyby te kosztowne księgi ochraniać.

W dzisiejszym stanie rzeczy jest groźniejsze niebezpieczeństwo, bo gdyby nieszczęśliwym wypadkiem powstał wewnątrz tych murów pożar, zniszczyłby dzisiejszą tabulę, a więc tabulę całego kraju, gdy zaś w podobnym wypadku po rozdziale jej na sądy realne, stracilibyśmy księgi hipoteczne jenego tylko sądowego okręgu, które mniejszym kosztem na nowo założyćby można.

Że przeciwnicy podziału tabuli nie są nimi z przekonania zasadniczego, lecz że tak powiem z konserwatyzmu, to dowodzi i ta okoliczność, że gdyby przekonani byli o dobroci centralizacyi tabuli krajowej, to sądzę nie przemawialiby zatem, aby braci uaszyc z W. Księstwa krakowskiego od

używania dobrodziejstw zcentralizowanej tabuli krajowej wyłączyć, a przecież i oni chcą projekt rządowy o tyle zmienić, aby księgi hipoteczne dóbr tabularnych W. Księstwa krakowskiego w Krakowie zostawione były.

Z tego pokazuje się, że nie zasadnicze przekonanie, ale przyzwyczajenie i ulubowanie się w dzisiejszym stanie rzeczy nimi kieruje.

Co do społeczno-ekonomicznych stosunków, te już obszenie zostały wyjaśnione; ja jestem zdania, że nie ziemską własność jest dla banków, ale banki są dla własności ziemskiej. Jeżeli będą zaprowadzone księgi hipoteczne po miastach prowincjonalnych, będą się tam ściągać filie, a z nich wspólna będzie korzyść nie tylko dla większych posiadaczy, ale i dla miast i dla mniejszych posiadaczy, którzy będą mogli także w tych bankach się zasilac.

Powiedziano, że banki lwowskie nie będą miały poglądu na ogólny stan majątku wszystkich większych posiadaczy; ja nie widzę, aby to dla dobra kraju potrzebnem było, bo niechciałbym, aby banki całą ziemską posiadłość uwikłały w swój kredyt, jak w sieć pajęczną, ale chciałbym tylko, aby każdy mógł zasilic się pożyczką w razie rzeczywistej potrzeby, a przy dobrze urządzonych księgach hipotecznych, czy one będą prowadzone we Lwowie, czy na prowincyi znajdzie on kredyt nie tylko we Lwowie, ale i w Wiedniu i za granicą.

Tyle miałem dodać do obrony projektu komisji przez poprzednich mowców podjętej.

Ks. Marszałek: Poseł Krzczunowicz ma głos.

P. Krzczunowicz. Zabieram głos do zbicia niektórych ważniejszych zarzutów, zrobionych przeciw wnioskowi, który żąda, ażeby ustawa ta została odesłaną napowrót do komisji, w celu jej przerobienia, w myśl poprawki mojej i p. Smolki.

P. Jasiński zrobił mi zarzut, co do tej uwagi mojej, że tabuła we Lwowie jest w bezpiecznym miejscu a przy innych sądach kolejalnych nie prędko możemy się spodziewac tak bezpiecznego ulokowania tabuli. P. Jasiński sądzi, że wydając na urządzenie hipotek kilkakroć stotysięcy nie pożątuje skarb Państwa na bezpieczne ich ulokowanie sumy mniejszej. — Nie będzie to mała suma na dobre, sklepione budynki dla umieszczenia 18, 20 lub 24 tabul. — Wszakże wiecie panowie, że mamy sądy, bo one być muszą, a przy tych sądach

mamy registry z aktami ważnemi, ulokowane prawie wszędzie w izbach niesklepionych, z lichemi powalami i są przypadki palenia się tych registry do szczeru, jak np. w Stanisławowie; mamy także areszta przy sądach, ale prawie wszędzie daleko gorsze, niż być powinny. Na podstawie takich doświadczeń można się obawiac, że będziemy widzieli księgi hipoteczne ulokowane nie w najlepszych i najbezpieczniejszych miejscach. Wydaje się to rzeczą mniejszej wagi, jednakże i na nią względ mieć należy.

Najgłówniejszym jednakże powodem, przemawiającym za zatrzymaniem tabuli krajowej we Lwowie jest to, że jej rozdział sprowadzi koszta wszelkie i opóźnienie w założeniu wszystkich ksiąg hipotecznych. Pomimo że p. Jasiński nie widzi powiększenia kosztów z rozdzielenia tabuli lwowskiej, pozwalam sobie mieć przekonanie, że nowe założenie i utrzymanie tabul w kilkunastu a może 20 lub 24 sądach zamiast jednej tabuli we Lwowie, sprowadzi powiększenie kosztów bardzo znaczne.

Najgłówniejszem w tej sprawie jest, ażebyśmy uzyskali uregulowania tabuli i zaprowadzenia nowych ksiąg hipotecznych jak najprędzej. Każdy z panów na to się zgodzi. Nie tylko właściciele tego z upragnieniem oczekują ale i właściciele większych posiadłości. Bo wiecie panowie, że w dzisiejszej tabuli, obejmującej większe posiadłości, nie ma nawet opisu parcel, które należą do każdej posiadłości, a więc ani właściciel ani nowy nabywca ani wypożyczający wierzyciel nie wie z pewnością zupełną, z czego się składa posiadłość.

Oczywiście, że trzeba poprawic ten stan rzeczy; trzeba, jak to chce ustawa obecna, ażeby był umieszczony w tabuli opis składowych części każdego majątku, opis co do gruntów zgodny z podaniami mapy katastralnej. Chcemy wszyscy, żeby to było jak najspieszniej; nie uchwalajmy więc w ustawie takich rzeczy, które muszą opóźnic powszechne jej wykonanie. — Ministrowi skoro przystąpi do wykonania ustawy, żądającej rozdzielenia tabuli lwowskiej na wiele tabul przy sądach kolejalnych — ministrowi, który będzie miał i musi mieć swój projekt powolnej organizacyi nowych sądów kolejalnych — może przyjsc myśl podobna, jak przyszła panu posłowi złoczowskiemu podczas dyskusyi nad liczbą i nad zaokrągleniem terytoryalnych sądów kolejalnych, a myśl ta była: na co teraz przydzialac pewne okręgi do sądów kolejalnych obecnie istniejących, po co teraz zao-



krągać terytorya kilku tych sądów, kiedy mają jeszcze być zaprowadzone inne kolegialne sądy; dopiero po ich zaprowadzeniu będzie czas zaokrągać ich terytorya. — Otóż przyjdzie p. ministrowi także myśl: Poco ja mam przydzielać tym sądom kolegialnym, które istnieją obecnie, księgi tabularne, i czynności pewne przy zakładaniu tych ksiąg, kiedy za trzy lub 4 lata przyjdzie 3 lub 4 sądów nowych, a później może za kilkanaście lub 20 lat powstanie ich jeszcze 6, 8 albo 10?

Pytam się panów, co wtedy będzie? jaką odpowiedzialność weźmiemy na siebie, jeżeli damy naszą uchwałą Ministerstwu, nawet przy dobrej woli z jego strony powód, a przy złej woli, wymówkę do tego, że tak prędko nie może zaprowadzić ksiąg hipotecznych, które nam są tak bardzo potrzebne, których spieszego zaprowadzenia tak gorąco pragniemy?

Słyszeliśmy panowie przytoczone przykłady z Prus i Polski, i argumentacye, oparte na tych przykładach. Tam były sądy już zorganizowane, tam zaprowadzenie ksiąg hipotecznych nastąpiło przy sądach już istniejących albo razem z tworzeniem tych sądów, a panowie chcecie odsyłać księgi hipoteczne tabularne do sądów, które nie istnieją, do sądów, o których nie wiecie, gdzie będą i wiele ich będzie.

Przypomnę wam panowie, którzy chcecie rozdzielania tabuli lwowskiej, jakeście rezonowali, kiedy była mowa o przydzieleniu pewnych okręgów do sądów kolegialnych. Wtedy to mówili pp. Wesołowski, Jasiński i Kowalski: jak można żądać od rządu, żeby już teraz przydzielał okręgi, kiedy nie wiemy wiele będzie nowych sądów i gdzie one będą? jak można obecnie zmieniać niektóre okręgi sądowe, zmieniać okręgi jurysdykcji, przenosić akta z sądu jednego do drugiego, kiedy przy spodziewanem tworzeniu nowych sądów kolegialnych musi nastąpić nowe zaokrąglenie ich terytoryów, i trzeba będzie, w pewnych razach, podejmować ponownie trudności i koszta, pochodzące ze zmiany terytoryów? Co wtedy ci panowie znajdowali bardzo trudnem, to dzisiaj względem ksiąg hipotecznych znajdują bardzo łatwem. Poseł Wesołowski przecież nie może być tego zdania, ażeby z tabuli zaprowadzonej przy jednym sądzie można wycinać pewne kartki i posyłać je do sądu innego nowo utworzonego, a te nowe sądy będą tworzone jeden za drugim w niedalekiej przyszłości. Według mego zdania, przenoszenie jednej części tabuli z jednego sądu do

drugiego jest daleko trudniejsze niż przenoszenie innych aktów sądowych.

Powiedzieliśmy panowie w ustawie projektowanej, że w jednym sądzie kolegialnym tworzą wszystkie wykazy hipoteczne jedną księgę główną i wszystko to będzie oprawione w tomy, które będą mieć związek między sobą. Jeżeli, z powodu utworzenia nowego sądu kolegialnego odpadną do niego części terytoryalne od sądów innych, to trzeba będzie, według wniosku waszego, rozdzielić znowu tabule, założone przy sądach dawnych. Lecz tego nie można zrobić przez wydarcie i przeniesienie pewnych kartek z ksiąg tabularnych.

Co więcej powiem, nie można nawet przenosić całych tomów lub odrębnych ich części. Gdyby ktoś w sądzie, gdzie będą założone te księgi był nawet takim prorokiem żeby wiedział, jakie części okręgu tego sądu będą oddzielone od niego a przedzielone do nieznanych jeszcze sądów nowych, i gdyby wykazy hipoteczne z tych samych części okręgu składał w tomy osobne, to nawet i wtedy nie możnaby posłać tych tomów do sądów nowych; bo do ostatniej chwili, do której trwa jurysdykcya sądu dawnego, musi być wszystko. co się tyczy tych ksiąg załatwione w tym dawnym sądzie. — W tej samej chwili kiedy tu załatwianie ustanie, musi nastąpić załatwianie w nowym sądzie. Z tego wynika, że potrzeba będzie robić nowe wykazy z ksiąg hipotecznych sądu dawnego, odnoszące się do okręgów, które mają odpaść od tych sądów, i przenieść te wykazy do sądów innych; stare zaś księgi muszą przy dawnym sądzie pozostać. — Oczywiście jest rzeczą, że przy następującej powolnej organizacyi nowych sądów będzie z tem przenoszeniem wykazów nie mało do czynienia; wielkie także trudności, a często i szkody, powstaną dla stron, które swoje sprawy hipoteczne bieżące z jednego sądu do drugiego przenosić będą musiały.

Nie możemy tedy polegać na zdaniu, wypowiedzianem przez p. Jasińskiego. gdyż trudno zaprzeczyć, że wypisywanie wykazów tabularnych wymagające niezwykłej ostrożności, i zmiana zwierzchności hipotecznej nie jest łatwą rzeczą i do tego trzeba wiele sił i czasu.

Powód, że rząd, przez rozdzielenie tabuli lwowskiej, może czuć się tamowany w czynnościach odnoszących się do założenia ksiąg hipotecznych, jest wielkiej wagi. — Rozdzielenie tabuli będzie zwłoczeniem rzeczy, więc musi być szkodliwem tak

dla właścicieli tabularnych jak i dla włościan; bo rychłe uregulowanie ksiąg hipotecznych jest żywotną wszystkich właścicieli potrzebą.

Przeciw każdemu wnioskowi, który osiągnięcie tego celu przewleka lub na przewlekaniu wpływa, muszę powstać; dlatego też jestem przeciwny wnioskowi komisji, żądającemu rozdzielenia tabuli lwowskiej.

Niektórzy panowie są zdania, że nowe sądy kolejalne w pewnej liczbie muszą być zaprowadzone. I ja podzielam to zdanie. Lecz sądy te, otrzymamy zaledwie za kilkanaście lat, a wtedy będzie czas żądać, aby tym sądom przydzielili księgi tabularne, jeżeli się okaże rzeczywista potrzeba rozdzielenia tabuli lwowskiej.

Lecz uchylać już dzisiaj w ustawie rozdzielenia tabuli lwowskiej i zaprowadzenia tabul przy sądach kolejalnych — których liczba przez lat kilkanaście będzie wzrastać i których okręgi terytorjalne będą zmieniane w tym czasie — byłoby tamować i odwlekać uregulowanie ksiąg tabularnych dla właścicieli większych i odwlekać również zaprowadzenie ksiąg gruntowych dla włościan, których zaprowadzenie musi się odbywać równocześnie z uregulowaniem ksiąg tabularnych.

Ks. Marszałek: P. Całkowski ma głos.

P. Całkowski. Proszu ja Was tak narody pyszczał, jak małeńki dity. Jak imże ne pyszczaty, bo ony ne majut użytku gruntowoho i z ich tił krow iziyszła stermi, a z ich kostej szpik stjahnnyj i sut nezadowołeni tak, jak my tut, bo ne majem posłuszeństwa. Wże jak nasz otec Mytropolita pryjichały z krajewoho braku zołoti usta toho naroda budut w carstwi nebesuim. Duże ważno nakazały, aby my wstawiły, my ne wstawiły ałe za to maryały, wstawiły inni narody; mnohaja im lita! Kilko jest selańskich hromad, deż tam czuty selański pošły, jakże tam może selańske słowo spomnuty sia. Może jeho spomnyt Car nebesnyj i Car zemnyj, ny my obstawajmo koždyj za swojew storonoju i każda storona bude swoi prawa maty, ałe soberim sia Najjaśnijszomu Monarsi i Jemu posłuszeństwo zrobim wsi na raz jak my odnoho urjadnyka budem maty, jeho słuchaty, to budem krajewu prawdu maty. Proszu ja Najjaśnijszoho Monarchy, sudu jeho własnoho i wsi familii jeho, szczoby toj dennyj swoj wnesok uhlanuły.

Kilko je naroda w Austrii bidnoho, tak jak toti, szczo sia podały w Widny za zapomohu, to najbilsze z wojskowoho naroda. Ony zbywały swoi

zlyny na kraj, teper ne majut de skinczyty lytie, bo ne majut gruntu. Proszu ja was, moi panowe pošly choczeze intabulacyju gruntu, jak że może sia sprawdaty intabularya gruntu, bo tilko naroda jest bezlycznoho, no on by ne buw bezlycznyj. koby maw grunt, bo by maw czym zapłatyty winczanie swoho świta, nie chodyt meni o tych dwoch słowach, ałe meni chodyt o tim, bo tilko je sta naroda pohybszoho bez času swoho włastywoho. Uważmo na tot hołos, jak tot narod prebuwszyj do najmenszych dił inzinirskim sudom grunt podług numeru od 25 lit a jak narod wyhybszyj to na bilszyj podił gruntu podług numeru inzinirskim sudom toczas, aż tot sud bude Bohu myłyj i wsim nam pošytocznyj 71 roku perszyj wnesok, 73 roku druhij wnesok. Kto tych dwoch wneskiw chce, naj pysze petycyju do Najjaśnijszoho Monarchy.

Ks. Marszałek: P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz: W kwestyi rozdzielenia tabuli po sądach realnych wypowiedziałem moje zdanie już rano. Obecnie nie pozostaje mi wiele do powiedzenia, zaznaczyć tylko muszę, że o ile dały się słyszeć głosy przeciw rozdzieleniu tabuli między sądy kolejalne, nie było w nich ani słowa o zasadzie. Zasadniczego zarzutu nikt w Sejmie nie słyszał. Podnoszę tę kwestyę, aby sfery decydujące wiedziały, że zasadniczego głosu, prócz od pošła lwowskiego, który z zasady, chociaż niesłusznie przemawiał, nie było. Czemże wojowano przeciw rozdzieleniu tabuli? Nie tem, czy pošytecznem byłoby to lub owo, tylko argumentami takiemi, że może być nieszczęście, że mogą się księgi spalić. Myślałem, że nareszcie wyjdzie i taki argument, że furmanka, która będzie wiozła akta, ugrzęźnie w błocie i akta przepadną. Gdybyśmy od takich przypadkowych okoliczności robili zależną tak ważną rzecz jaką jest kwestya, czy hipoteki mają być zcentralizowane, czy mają pójść tam, gdzie ich przeznaczenie t. j. do sądów realnych, to byśmy nigdy nie powinni postanawiać, a nawet nie powinniśmy wyjść z tej Izby, bo ślizko na dworze i można nogę złamać.

P. Krzeczunowicz, mówiąc przeciwko temu gorliwie, wziął na siebie rolę ministra skarbu i ministra sprawiedliwości. Ależ my nie jesteśmy władzą wykonawczą, lecz władzą prawodawczą. Zostawmy ministrowi skarbu aby on bronił się co do kosztów, a ministrowi sprawiedliwości co do tego, czy jest w stanie ustawę przeprowadzić. Po co ma ktoś z nas brać na siebie obronę ministra, zresztą

ministerma tu komisarza rządowego. Gdyby tego potrzeba wymagała, toby pan komisarz rządowy w tej sprawie głos zabrał, ale głos poselski, który bierze na siebie rolę ministra skarbu i sprawiedliwości, jest głosem do tego nie powołanym, tem bardziej, że ustawa, nad którą obradujemy jest propozycją rządową, że przeto minister skarbu i sprawiedliwości na nią się zgadzają.

A jeżeli rząd przychodzi z propozycją swoją, natenczas i cesarz na nią się zgadza, bo każde przedłożenie dzieje się za najwyższem postanowieniem.

(P. Krzeczunowicz: Rząd przedłożył inaczej).

Bardzo dobrze, że p. Krzeczunowicz przypomniał ten zarzut. Tak jest, rząd przedłożył inaczej ale komisya zmieniła przedłożenie rządowe za wiedzą i zezwoleniem ministra, który w tej mierze, nie pocztą ale nawet telegrafem oznajmił, iż nie ma nic przeciwko tej zmianie. Nie trzeba przeto występować w roli ministra skarbu i obawiać się kosztów, kosztów, których on sam się nie obawia, ani w roli ministra sprawiedliwości, bo on ma tu swego obrońcę.

Nam wiadomo tylko, że potrzeba utworzyć księgi gruntowe dla włościan i rozdzielić tabulę pomiędzy sądy realne.

Jeżeli przeciwnicy rozdziału tabuli chwytały się tych argumentów to dlatego, że zabrakło im innych, więc trzeba się było ograniczyć do argumentów podobnych. Nie pojmuję dlaczego zaprowadzenie ksiąg miało by przewlec wykonanie ustawy i jaki związek między jednym a drugim nie mogłem odgadnąć; jak i tego, co mogłaby mieć za wpływ organizacya sądownictwa.

Gdybyśmy poszli za myślą p. Krzeczunowicza to musielibyśmy powiedzieć: Ponieważ niedawno domagaliśmy się powiększenia sądów, a zatem dajmy już teraz spokój tabuli, ale w ten sposób to i za 10 lat nie przystąpilibyśmy do tej sprawy, bo wtedy musielibyśmy znowu powiedzieć: gdy będzie powiększoną liczba sądów kolegialnych to być może, że Rząd zechce znieść sądy powiatowe, zechce może potworzyć wyłącznie sądy kolegialne, to znaczy, żebyśmy powiedzieli: anuż minister zechce zaprowadzić sądy wyłącznie kolegialne? Zaczekajmy! Gdybyśmy tak argumentowali, tobyśmy nigdy do końca nie przyszli. I to ma być przyspieszenie sprawy?

Niezadowolony był p. Krzeczunowicz z przykłałów moich na królestwie polskiem i Prusach, które przytoczyłem dlaczego? bo sądy tam już były w chwili posiadania hipotek, albo też razem z tabulą potworzone zostały. Więc teraz muszę powiedzieć że i we Francyi i w Prusach przeistaczano sądownictwo, a nikomu się nie śniło, ażeby centralizować hypotekę całej monarchii, ale umieszczono ją tylko przy instancyach realnych.

(P. Krzeczunowicz: A czy jest we Francyi tabula?)

Jest zapisanie własności — tabuli takiej, jak lwowska, pewnie nie ma na kuli ziemskiej, ale instytucje są różne i wszędzie zapisywana jest własność ziemska przy instancyi realnej; instytucji takiej, jak tabula lwowska, jak to już p. Smolka powiedział, nigdzie nie ma, bo jej nikt zrozumieć nie może i trzeba znawców i rutynowanych prawników, ażeby coś odcyfrować z niej mogli. Ale prostsze i jaśniejsze instytucje są wszędzie.

Jeżeli p. Krzeczunowicz zarzucał mi, że mam się powoływać na rozdział hypoteki w innych krajach, i powiedział że to nie hipoteka, ale rozdział tej hypoteki wzbogacił te kraje, to muszę wyjaśnić, że nigdy nie przypisywałem bogactwa tych krajów hypotece, ale chciałem zauważyć, że decentralizowanie hypoteki nie osłabia i nie nadweręża kredytu i to musi przyznać p. Krzeczunowicz, że ani w Królestwie, ani w Prusach nie osłabił się kredyt, ale przeciwnie kredyt wzrósł, bo nie potrzeba było z całego kraju do jednego punktu się udawać. Lecz stan majątkowy był uwidoczniiony w każdym małym okręgu, do którego łatwo było się dostać.

Nie będę dalej zabierał czasu, bo chciałem tylko podnieść kilka argumentów, aby wykazać, że nie są zasadnicze, że albo z przypadkowości lub z nieszczęścia dedukowane, albo może takie, które potrzeba zostawić ministrom, aby ich głowa bolała, do nas zaś należy tylko to uchwalić, co dla kraju jest pożytecznem, że zaś uważam projekt komisji za najużyteczniejszy, więc poprzestaję na tem, com powiedział.

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Poneże Wysoka Pałata predmetom tym dosyt uże znużena, dlatego zwernu jeszcze uwahu na nekotoryi tylko punkta:

Perszuj czestnyj besidnyk, kotoryj rano potwrno promawlał, kłade najbolszu wahu na tak

zwanu symultannu hipoteku, i choce wsim wirytelam dohodyty, a zabuwaje, o własytwom przyznaczeniu kotore majut knyhy gruntowyi i przyznaczeniu ich także dla własytela samoho, zwertaju uwahu toho poczt. posła na to, szczo tyi samy trudnosty zachodiat także i w innych krajach, hde oden własytel w trzech rozlycznych prowincjach posidaje tiła tabularne, a jesły wirytel choce sia ubespeczyty wo wsich knyżach tabularnych abo własytel uzyskaty prawo zastereżenia perszeństwa to takż sobi jakoś radjat i starajut sia szczo wo wsich knyżkach zapysuje sia potrebnije: Oże i pry rozdilenju knyhy tabularnoj na bilsze sudiw kolegialnych postupliat sobi i wiryteli i własyteli pidla obstojatelstw, jak im bude najdohodnijsze.

Nasza ustawa hypoteczna z d. 25 lypcia 1871 Nro. 95 Wist. zak. derz. ne stisniaje w tim wzhladi nikoho, no protywna podaje kaźdomu jak najbilszu swobodu. Dosyt odczytaty §. 106 do §. 117 toj ustawy i rozporiadzenie ministerstwa z r. 1872 N. 5 jak i §. 53 poklykanoj ustawy, szczo by wnioskii somnynija w tom wzhladi usuwaty. Dlatoho toj argument jeszcze ne promawlaje za tem, szczo w poodynokych sluczajach bude dohodnijsze abo trudnijsze.

Poczt. P. Smolka naweł dalsze, poneże w teperisnoj tabuli sut duże wprawnyi lude, szkodaby ich załyszty i powiryty praciu po sudam kolegialnym może i neudolnym. Na toje pozwolu sobi prymityty, szczo powahy ostanut powahamy i znajdut pomiszczenie; no postarajte sia tilko, szczo by ony mały z czoho żyty, podajte im potribnyi sredstwa, a budut sia po wsiudy hornuły do hipotecznych instytucyj także po druhych mistach lude z hołowuju tałantom i naukoju, oże na powahach w tom wzhladi nihde ne brakne. A jesły budut maty tyi powahy pry tom otworenu dorohu do awansu, to budut jeszcze poważnijszi; bo i rozumu prybuwaje, jak czołowik dostatok maje. Szczo do zamiszaniju i chaosu jaki z poczatku budut, jak to poczt. poseł Smolka zakienuł, to ony w prawdi mohut buty, ale ne konieczno musiat buty. Odnakoż wyższe wseho stoit nauka i praktyka; a tyi uporiadkujut borzo toje, szczo siaby i zrazu zamiszało.

Poczt. P. Zyblikiewicz wyruczył mene w odnym wzhladi szczo do toho, aby sia selany ne obawlały toj ustawy, za szczo mu duże jesm wdziacznyj, chotiaj ne možu załyszty, dalszoi jebo uwahy ktoru zrobył szczo do skorosty egzekucyi pry

dobrach rustykalnych uważajemych nym ruchomy; ja bo z mojej praktyki wywodzu i moje zakinczenyje: jakbud można riczy ruchomyi pod wzhladom prawnym uważaty za neruchomyje, to protywno ricz neruchomu nikto jeszcze ne uważał byty ruchomoju; i szczoś takoho w żadnom prawodalstwi jeszcze ne buwało; i u nas nawet w postupaniu sumarycznom skorsza egzekucya maje zastosowanie tylko pry ruchomych riczach, a ne pry rustykalnych dobrach, kotory zawsiudy uważajut sia byty neruchomyi.

Poczt. P. Krzczunowycz najbilszyj atak na mene prypustył, a to tim, poneże skazał, szczo jesły ekwiwalent jest wydiłenyj, to tim samym i do innoho tiła perenesenyj. Tak ne jest. Czerez toje, szczo ekwiwalent jest wydiłenyj, to ne pereneseno ho jeszcze do innoj knyhy, bo kromi tabularnoj abo horodskoj knyhy u nas innoj ne ma. A nawet jesły nyni podiłemo jakiś korpus tabularny na 20, 30 i 40 czasty, to kaźdaja czastoczka zostaje tabularnoju. My ne majemo duże własytwoj definiciji na toje, szczo to jest tiło tabularne.

W swoim czasi ustawodawstwo prystupyt do toho, ale sojm ne może sia tim jeszcze nyni zanymaty; zakim sia ne zlahodymo z tim, szczo do nas należyt, stojmo prosto pry naszom predmeti i nerozpoczynajmo mnoho riczej naraz bo ne przydem do kincia z niczym.

Zastraszaje dalsze poczt. posła Krzczunowicza to, szczo organizacja sudiw jeszcze ne nastupyla, szczo potim bude treba znouwu wsio perenosyty i pereinaczowaty. Ja sudžu, szczo wsi tyi trudnosty jesłyby były — jak uže poseł Zyblikiewicz prymiczał — usune prawytelstwo samo. Jesły prawytelstwo schoce tuju ustawu wprowadyty w życie, to musyt sia zastanowyty, jakim organom maje toje preporuczyty. Jesłyże jest w organizacji sudiw donynisznich jakij nedostatok, to ne żurim sia tym i zistawmy to, do koho należyt podobnym potrebam i nedostatkom zariadyty. Wobszcze nijaki z argumentiw wprowadzenyj naszymy protywnykami za tim aby tabulu krajewu uderzyty, ne jest zaradnym a tylko z utylitarnosty zaczerpnuty. Jaby skazał szczo inszoho, aby tabulu uderzaty, jaby skazał, że poneże tabulu uže majemo, a duże nam potribno knyh gruntowych, dlatoho załyszim tuju sprawu na teper a berim sia najskorsze do zaprowadzenia knyh gruntowych. Ale i tak ne można, bo parcela ide za parceloju i ciłyj kraj musyt sia spysaty musilybyśmo za tim dwa abo i try razy to sama

robyty słybyśmy chotily usłuchaty poczt. posła Krzczunowycza — dlatoho zrobim raz ałe dobre. Pro toje ne możu przystupyty do mninja poczt. posła Krzczunowycza.

Poczt. P. Wolański podily swoje prymiczańja na mnohie czasty. Ne budu powtarjaty no odpowim na jeho zamity. Skazał, szczo ne mnoho byśmy zyskały, słyby czast tabuli, kotora dneś jest wo Lwowi, buła zautra w Tarnopoly, bo to ne welyka riżnycia. No ne kaźdomu to odna riez tak n. pr. z. Zbaraża abo Husiatyna jichaty do Lwowa abo do Tarnopola, a czasom duże mnoho na tim zafeżyty, aby buty w tabuli jak najskorsze.

Dalsze skazał poczt. poseł Wolański, szczo czerez rozdiłenie niczo sia ne zyskaje, bo czasto poznijsze treba bude podawaty do sudu o nowoje rozłuczenie i przyłuczenie do innoj tabuli. To sia rozumije. Ałe kaźdyj robyt użytok ze swoho prawa podla obstojatelstwo i potreb i to własne najlipsza storona toj ustawy, szczo kaźdyj może tohda, jak mu potribno, łuczyty i rozłuczaty swoju własnist.

Poczt. poseł Wolański daże w tim ne choce wydyty koryste, szczo tak bilszyi posidateli jak i menszyi posidateli budut mohły łeksze na wzajemno kontrolowaty swoi protokoły parcelacyjny jesły knyhy budut blyższe ich mistoprebywania uderżywaty sia; uže na to kładu welyku wahu. Naj sia uže raz odni i druhi wzchladno perekonajut, jak riez stojat, naj znajut: szczo ich jest, a szczo czužoje, bo tylko tohdy wsiakii spory ustanut. Szczo jasne naj bude jasnym dla kaźdoho. W puryfikacji tabuli ne wydyt także poczt. poseł Wolański nycz nadzwyczajnoho i każe szczo tabulu i bez rozdiłenia možna puryfikowaty.

To prawda — No ciłkom diło predstavljajenia inaksze, jesły puryfikacya tabuli krajowej so-wremenno z zakładaniem knyh gruntowych i na odnom misy odbywaje sia — bo nawzajemny pretensyi sosidów zarazom wyriwniajut sia a mnohii rozsprawy załyszonymy zostanut.

Dalszyj argument, kotoryj poczt. p. Wolański nawel jest toj, że teper prowadyt sia tabula dobre, do czocho wprowadżowaty szczoś nowoho. Za tuju pochwału powynny mu buty wdiazny urjadnyky tabularny, ja odnakoż radžu, że emulacya takōż szczoś znaczyt. Kto znaje, jak podilat tabulu na

rozlyczny czasty, czy może jeszcze lipsze ne bude ona prowadżena bo oden od druhoho bude sia uczyty i musyt sia uczyty, a czeres zastanawlanie sia kilkoch nad tym samym predmetom sprawa sia rozjasnyt i stane sia pamiatnijszoju dla wsich.

Na konec skazał poczt. p. Wolański, szczo dla wirytelej budet po rozdiłenju tabuli welykij kłopot, bo wirytel bude musil po ciłym świti jizdyty, aby sia o stani tabularnym wsich dobr swojeho dołżnyka dowidaty. Ałe szczoż my sia majem wirytelamy żuryty? Ne jest to cil knyh gruntowych byty dohodnymi tylko dla samych wirytelej, no także aby i posidatel, jeho dity, wnuki i prawniki mały swoju własnist zabespeczeniu. Ne kaźdyj potribuje maty dołhy i wirytelej, a daj Boże, aby ne zawsy potribował kaźdy maty z nymy do czyneńja.

Kińczu zatim moje promowleńje tim, szczo Panowe najbilszu przyluhu zrobymo ciłomu krajewy, jesły tak ważnu ustawu, jak ustawa hipoteczna uchwałymo, i istyno bude to najkraśnijszyj podarok dla ciłoho kraju pry zblyżajuszczym sia nowym roku. Zwertaju sia na ostatok jeszcze raz do Was panowe pošly selskie i proszu: ne dajte sia nijakymy dribnymy i tylko pojedynokich łyc dohodnymy argumentamy od zdorowoho pohladu na riez odwesty ino hołosujmo wsi ciłkom spokijno za toju ustawoju. (Brawo).

Sprawozdawca p. Rydzowski. Wdzięczny jestem tym panom, którzy w obronie komisiji stawali, albowiem wyczerpująco wyświecili nicość i bezzasadność zarzutów przeciwników, a to do tego stopnia, że wszystko co ci panowie mogli ze stanowiska zasadniczego powiedzieć, przestało być stanowiskiem zasadniczem i zeszło w końcu na argumenta utylitarne i czerpane z kłopotów tego, co ustawę tę ma wykonywać.

Lecz wdzięczny jestem również i tym panom którzy z taką natarczywością na komisję uderzali, a to z dość szczególnego powodu. Kiedy przed dwoma laty miałem zaszczyt być sprawozdawcą w tej samej sprawie, i kiedy z wielkiem zadowoleniem Zgromadzenia tego, projekt ówczesny — bo był mu tylko jeden głos przeciwny przeszedł en bloc, i kiedy następnie ten projekt nie uzyskał najwyższej sankcyi, to może przyjęcie to łatwe stało się właśnie w przeczuciu że nie uzyska sankcyi.

Dziś więc kiedy tak uderzają natarczywie na projekt komisji ja mam nadzieję, że może właśnie w skutek tej natarczywości uzyska on sankcję. Głównie było tu dwóch przeciwników projektu, jeden poseł miasta Lwowa a drugi podobno poseł lwowski z mniejszej posiadłości. Ten dziwny zbieg okoliczności naprowadza mię na jedną myśl (wesołość). Nie wiem czyście się panowie urodzili przy tabuli lwowskiej, ale to pewna, żeście się tutaj wychowali, wzrosli i przy niej życie; pojmuję więc że wam jest bardzo dogodnie mieć tu we Lwowie zwierciadło posiadłości większych całego kraju. Ale jeżeli to jest wam miłe i dogodne, to z drugiej strony dziwię się, iż jako posłowie nie możecie zrozumieć tej niedogodności jaką ma cały kraj z tego, że zwierciadło to jest tylko we Lwowie a nie tam gdzie leżą sądy, które w sprawach rzeczowych i spadkowych sądzą właściciele tych posiadłości. Jeszcze jedno mię dziwi, a to że ani jeden z tych posłów nieprzemawiał przeciwko projektowi w roku 1871, jakkolwiek obadwa byli na posiedzeniu, a więc akceptowali projekt, który na tej samej zasadzie był oparty (Głos nie) to jest na decentralizacji tabuli krajowej, a w tem się tylko od obecnego różnił (głosy a ha, a ha) że chciał przy sądach kolegialnych utworzyć hipotekę nie tylko dla większych, ale i dla mniejszych posiadłości. Decentralizacja była więc główną zasadą owego projektu a przeciwko tej jeden tylko poseł występował a trzech tylko wotowało wówczas przeciw. Ale pomiędzy tymi trzema niebyli właśnie ci dwaj posłowie. Otóż w obec tego że Sejm tę centralizację tabuli prawie jednogłośnie uchwalił wyznając że najmniej na ten zarzut była przygotowana komisya. Najmniej z tego punktu spodziewała się takiej natarczywości, bo mając za sobą już uchwałę z r. 1871 komisya sądziła, że się opiera na bardzo twardych zasadach i ma silny grunt pod sobą, i że przynajmniej pod tym względem nie będzie doznawała ataku w tej wysokiej izbie.

Wszystkie argumenta jakie podnoszone były przez posła miasta Lwowa trącały wprawdzie o jakieś zasady, wyliczył ich on aż pięć i o ile mógł popierał je. Na szczęście znalazł przeciwników którzy mnie wyręczyli. Mniemam że powtarzać ich argumentów nie potrzeba a to mniej, że jak posiedzenie popołudniowe nas przekonuje już z tych zasad ani śladu nie pozostało, bo jak widzieliśmy poseł okręgu lwowskiego zajął tylko kłopotliwe stanowisko tego urzędnika państwa, który ma ustawę wykonywać.

Przejdę teraz na ogólniejsze nieco stanowisko a porzucę tę drobnostkową argumentację przeciwników tak dostatecznie już odpartą. Nie tylko owa zasada decentralizacji tabuli która się snuje przez projekt z roku 1871, jako raz uchwalona była podstawą niewzruszoną dla projektu komisji, ale było nią również i to że właśnie jest teraz owa i to jedyna chwila w której można usunąć tę anomalję, jaka właśnie w kraju naszym zachodzi w tem, że sąd realny nie jest zarazem instancją tabularną.

Panowie przeciwnicy, którzy jak już powiedziałem mają tę satysfakcyę że jak w zwierciadło patrzą się na swoje i cudze mienie w tabuli, nie mogą zrozumieć tego co to jest dla obywatela mieszkającego w tarnowskim, dawniejszym bocheńskim i wadowickim, a dzisiejszym krakowskim obwodzie, co to jest nie mieć tabuli w bliskości, co to jest aż o mil kilkadziesiąt mieć to konto realne; panowie nie wiedzą co to za niedogodność jest dla tych sądów które rozsądają wszystkie stosunki rzeczowe, stosunki majątkowe, stosunki spadkowe a tylko jednej czynności wykonywać nie mogą samodzielnie, tj. wykonywać wpisów hipotecznych. Jakże często się zdarza, że na wpis w sądzie realnym zezwolono a tego wpisu dokonać a nawet doczekać się nie można w tabuli, Sąd który zezwala na wpis musi rekwirować sąd lwowski ażeby tenże polecił tabuli wykonać ten wpis, a jakże często się zdarza że wpis nie może być wykonany bo od tego czasu jak mógł być wykonany już się rzeczy zmieniły. Sąd lwowski tedy zwraca rekwizycyę bezskutecznie i powiada że są nowe przeszkody. Otóż jeśli panowie o tem wszystkim nie wiecie, to możecie wierzyć że tak jest, tym, którzy tego na miejscu doznają. Otóż raz wprowadzić harmonię między kompetencją sądów realnych a kompetencją sądów w sprawach hipotekarnych to jest głównym i tak silnym argumentem że przeciwko temu nikt w tej Izbie głosu podnieść nie mógł i nie śmiał, powiem nawet, w komisji była pewna wątpliwość co do myśli czy się to da ze względu na projekt rządu przeprowadzić czy nie; była wątpliwość ale nigdy nie podnoszono trudności z tego powodu, jakoby było lepiej urządzić tabulę we Lwowie jak przy sądach kolegialnych, i obawa, że rząd może nie sankcjonować ustawy, była powodem, który nas wstrzymywała od natychmiastowego uchwalenia tej zasady. Komisya starała się pierwiej zapewnić w tej mierze, dlatego zniosła się z ministerstwem spraw wewnętrznych i z ministerstwem sprawiedliwości, a gdy wreszcie otrzymała i od ministra spraw wewnętrznych i od

ministra sprawiedliwości zapewnienie, że przeciwko podziałowi tabuli nie ma nic do zarzucenia, że przeto sam minister na projekt jej przystaje, przystąpiła komisya jednomyślnie do ułożenia swego projektu i już ani w komisji ani w Wysokiej Izbie nie słyszałem zarzutu w tej mierze któryby niedogodności jakie widział w tem, że się zamierza zaprowadzić zgodę w kompetencji sądów realnych z sądami hipotecznymi.

W innych prowincjach monarchii austriackiej przedłożone były tożsamo projekty do urządzenia ksiąg hipotekarnych i przyznaje, projekta te utrzymania jednej tabuli w tamtych prowincjach. Taki projekt był dla Styryi, Morawji, Niższej Austryi, Czech; tam jest jedna tabula. Ależ panowie czy te kraje mogą pod względem terytoryalnych właściwości i pod względem właściwości populacji iść w porównanie z naszym krajem? Ze wszystkich krajów koronnych w Radzie państwa reprezentowanych, kraj nasz jest największy, ma bowiem 1420 mil kwadratowych a 5,400,000 mieszkańców; więc jest większym od Czech o 500 mil kwadratowych i ludniejszym od południowych nawet Czech o trzy kroć sto tysięcy mieszkańców jest większym od górnej i dolnej Austryi razem i ma dwa razy więcej mieszkańców od obojg Austryi.

Mnie się zdaje, że jest to powód niesłychanie ważny, jest to ta okoliczność, która poniekąd usprawiedliwić jeszcze może istnienie jednej tabuli dla większych posiadłości w tych małych kraikach, tem bardziej, że tam są stosunki zupełnie inne, bo tam są wielkie kompleksy dóbr, są fideikomise, nie są tabule tak prowadzone, jak tego szczęście chciało, że u nas były prowadzone. Tam była poniekąd konieczność utrzymać to, u nas nie. Jakoż sam rząd w motywach swoich nie tań, że kiedyś przyjdzie do tego, że i tamte tabule rozdzieli, że teraz nie widzi jeszcze konieczności takiej, któraby go zagnęła do tego już teraz. Ze względu, że nasz kraj jest tak ludny, że jest jednym z największych, tabula rozdzielona być powinna. Za tem przemawia także i to, że kraj nasz ma głównie, odrębną od innych konfiguracją, bo kiedy każdy kraj ma swój punkt środkowy, od którego wszystkie sądy niemal jednakowo są oddalone, to nasz kraj ciągnie się od zachodu na wschód w kształcie łuku podłużnego, a w takim kraju sądownictwo i tabula inaczej powinny być podzielone. Tabula jedna istnieć nie może.

Bardzo naturalnie, że ci, którzyby mieszkali około Lwowa, wielką mieliby z tego dogodność,

ale za to ci, którzy dalej od Lwowa mieszkają, na większe zwłoki, wydatki i inne niewygody byłiby narażeni.

Kiedy więc już raz mają się tworzyć nowe księgi publiczne, kiedy i rząd z tem się zgadza, dlaczegoż niezaprowadzić już raz tej zgodności między instancją realną a instancją hipoteczną? Panowie! gdziekolwiek w nowszych czasach zaprowadzono instytucje hipoteczne, nigdzie nie trzymano się innej zasady, jak tylko tej, ażeby tam, gdzie jest forum rei sitae, były utrzymywane księgi hipoteczne. Patrzcie Panowie na królestwo Polskie i na Prusy, gdzie dopiero w zeszłym roku urządzono te księgi. Oto §. 20 ustawy pruskiej ustanawia dla spraw hipotecznych przy każdym obwodowym i miejskim sądzie i przy każdej delegacji sądu obwodowego osobną zwierzchność hipoteczną, która się składa z sędziego egzaminowanego, buchaltera, potrzebnej liczby pisarzy i potrzebnej liczby innych urzędników, a zatem z wielkim kosztem, a instytucya ta zaprowadzona była w przeszłym roku i to w Państwie, które co do administracyi niezawodnie jest wzorem.

Panowie! Nasze dawne ustawodawstwo mogło mieć bardzo wiele braków. Mówię tu o starodawnym ustawodawstwie polskiem. Ale pod względem ustawodawstwa hipotecznego odznaczało się ono przed innemi ustawodawstwami bardzo korzystnie. Mamy w tej mierze ustawy, które rzeczywiście ustawodawstwu polskiemu chlubę przynosiły. Według ustaw polskich mieliśmy tedy przy każdym Ziemstwie i grodzie, księgi hipoteczne czyli tak zwane księgi ziemskie i grodzkie. Połączenie tych ksiąg z sądami realnymi były tak ścisłe, że jakkolwiek wolną była rekogricya aktów w innym sądzie ziemskim lub grodzkim, to trzeba było dotyczące akta najdalej w ciągu roku i 6 niedziel przenieść do właściwego grodu lub ziemi pod nieważnością. Decentralizacya pod tym względem była u nas uświęcona, bo wypływała z rzeczywistych potrzeb narodu naszego. Gdziekolwiek tedy swobodnie ruszała się jaka część naszego dawnego państwa, wszędzie gruntowano urządzenia ksiąg hipotecznych na tej myśli. Jeżeli więc i my mamy sposobność wyrażenia naszego zdania w tej mierze, jeżeli rząd żadnej nam nie stawia w tej mierze przeszkody, dla czegoż przerywać tę, że tak rzeknę, tradycyjną nić owego ustawodawstwa hipotecznego i dla czegoż nie umieszczać tego tam, gdzie one z natury swej należą.

W prawdzie nie ma obecnie grodów i ziemstw, ale są to sądy kolegialne, przy nich więc umieścić należy księgi — a czyniąc to postąpimy sobie właśnie tak, jak tego tradycya dziejowa po nas wymaga.

Wszystkie więc powody tak ze stanowiska dogodności, prawa, jako też wreszcie i naszej historyi, są dość ważne, aby Panów przekonać, że komisya nie powodowała się żadnemi zachciankami, ale wyłącznie dobrem kraju. Dlatego proszę Panów, abyście się wzniesli na to wyższe stanowisko i jako prawi obywatele kraju zgodnie z nami głosowali. (Brawo.)

Ks. Marszałek: W rozprawie ogólnej były postawione wnioski odraczające. Mnie się zdaje, że p. Smolka zgadza się na to, aby wniosek p. Krzeczunowicza połączyć z jego wnioskiem.

P. Krzeczunowicz: Proszę, aby wprzód pierwszy punkt poddać pod głosowanie.

P. Smolka: Proszę jeszcze o głos.

Ks. Marszałek: P. Smolka ma głos.

P. Smolka: Co do formalnego traktowania, chciałbym uwagę zwrócić na to, że przy ogólnej dyskusji nie głosuje się ad meritum wniosku, tylko nad tem, czy poprawka ma być odesłana do komisji, czy nie. Więc proszę, aby nad tem głosować.

Ks. Marszałek: Mogę poddać pod głosowanie przejście do porządku dziennego albo odesłanie do komisji.

Sekretarz p. Serwatowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wykazy hipoteczne obejmujące tabularne posiadłości ziemskie, z wyjątkiem posiadłości Wielkiego księstwa Krakowskiego, tworzą razem jedną księgę główną.

2. Projekt do ustawy o księgach hipotecznych, odsyła się do komisji dla niezwłocznego poczynienia zmian odpowiadających zasadzie powyższej.

3. Projekt zmieniony ma komisya bez nowego drukowania przedłożyć Sejmowi w przeciągu 5 dni.

Ks. Marszałek: Było żądane imienne głosowanie. Wniosek ten muszę poddać do poparcia.

P. Gniewosz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Gniewosz ma głos.

P. Gniewosz: Popieram wniosek imiennego głosowania, jednak muszę się zastrzedz przeciw powodom, które p. Krzeczunowicz za takowem przytoczył. Sądzę, że każdy z nas głosować będzie według przekonania, a nie z obawy przed jakimiś wpływami. (gwar.)

Ks. Marszałek: Kto jest za imiennem głosowaniem, zechce wstać. (Wstaje 11 posłów). Wniosek ten upadł. Kto jest za wnioskiem p. Krzeczunowicza, zechce wstać. (Wstaje kilku posłów). Wniosek upadł.

P. Kowalski: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Zapowiwjem wnesenie i prosyljem o hołos pry specjalnoj debati. dla toho wnoszu, aby pryniaty ciu ustawu en bloc.

Ks. Marszałek: Podług regulaminu może wniosek o przyjęcie ustawy en bloc być uczyniony tylko przy specjalnej debacie. Specjalną zaś debatę odkładamy do jutra.

P. Kowalski: Ja dumałjem, czezo wże jest specjalna debata.

Ks. Marszałek: Muszę w końcu Panom zakomunikować wniosek p. Czerkawskiego.

Sekretarz p. Serwatowski (czyta):

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Wystósować wezwanie do Rządu o zaprowadzenie Wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim na koszt skarbu państwa,

We Lwowie dnia 29. grudnia 1873.

Czerkawski wnioskodawca.

Dąbrowski. — Jasiński Aleks. — Agopsowicz. Smolka. — Filarski. — X. Król. — Tetmajer. — Gniewosz. — Czajkowski. — Słonecki. — Skwarczyński. — Kraiński. — Chrzanowski. — Cywiński. — Trzcziński. — Szujski. — Badeni. — Torosiewicz. — Stupnicki. — Kaczała. — Józef Jasiński. — Podlewski. — Rydzowski. — E. Wolański. — Smarzewski. — Weissman. — Grocholski. — Koziębrodzki. — Adam Sapieha. — Czartoryski. — A. Łoś. — Kaszewko. — Golejewski. — Skrzyński. —



Szeliski. — Madejski. — Baum. — Wesołowski. —  
Bartoszewski. — Garbaczyński. — Wereszczyński.  
Serwatowski. — Dr. Hoszard.

Ks. Marszałek: Wniosek ten jest dostatecznie poparty, więc postąpi się z nim według regulaminu.

Teraz odczyta jeszcze p. sekretarz porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia, które się odbędzie o godzinie 11tej.

Sekretarz p. Serwatowski (czyta).

Porządek dzienny 16go posiedzenia.

1. Szczegółowa rozprawa nad przedłożeniem rządowem względem zaprowadzenia i wewnętrznego urzędzenia ksiąg hipotecznych. Sprawozdawca Dr. Rydzowski.

2. Drugie czytanie sprawozdania w sprawie oddania Krakowskiego szpitala powszechnego w zarząd tamtejszej Reprezentacji miejskiej i sprawozdania o stanie funduszów stanowiących majątek szpitali św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie. Sprawozdawca poseł Pa-szkowski.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycji Michała Januarego Olszewskiego, dyetaryusza Wydziału krajowego o udzielenie veniae aetatis. Sprawozdawca p. Pietruski.

4. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji gminy Zaleszczyki w sprawie budowy mostu przez Dniestr. Sprawozdawca p. Golejewski.

Ks. Marszałek: Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 8. minut 35.  
wieczorem.

